

2993

8034.

Archivum

SPRAWOZDANIE
C. K. DYREKCYI
AKADEMII HANDLOWEJ
W KRAKOWIE

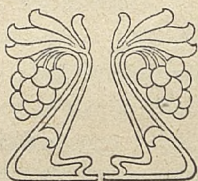
ZA ROK SZKOLNY

1916.



KRAKÓW 1916. NAKŁADEM AKADEMII HANDLOWEJ W KRAKOWIE.
CZCIONKAMI DRUKARNI EUGENIUSZA I Dra KAZIM. KOZIAŃSKICH.

SPRAWOZDANIE
C. K. DYREKCYI
AKADEMII HANDLOWEJ
W KRAKOWIE
ZA ROK SZKOLNY
1916.



KRAKÓW 1916. NAKŁADEM AKADEMII HANDLOWEJ W KRAKOWIE,
CZCIONKAMI Drukarni EUGENIUSZA I Dra KAZIM. KOZIAŃSKICH.

ORGANIZACYA OBRONY ZIEMI

NAPISAŁ

Dr. TOMASZ LULEK

prof. Akademii Handlowej.

I.

Niebezpieczeństwo.

Położenie majątkowe znacznej części ziemiaństwa polskiego w Galicyi było już w czasach przedwojennych bardzo trudne, jak o tem świadczy dowodnie rosnące obdłużenie i szybko postępująca parcelacya własności tabularnej¹⁾. Klęski wojenne przyspieszyły, a tylko rzadko wywołały nieuniknioną i oddawna już dojrzewającą katastrofę majątkową, której wybuchu należy oczekiwać z chwilą zniesienia moratorium. Prawdopodobne jej następstwa wcale nie jest trudno przewidzieć: ruina majątkowa znacznej części ziemiaństwa zwłaszcza średniego, przejście jego ziemi w ręce obce, które uczynią z niej przedmiot handlu i wyzysku parcelacyjnego, uprawianego przez szereg spekulantów a nawet większych przedsiębiorstw zarobkowych. Bo mimo bankructwa osławionego Banku Parcelacyjnego we Lwowie nie ulega wcale wątpliwości, że przedsiębiorstwo parcelacyjne, prowadzone rzetelnie i umiejętnie tudzież z odpowiednim kapitałem, daje kapitałście zupełne niemal bezpieczeństwo i wielkie zyski. Świadczy o tem między wielu innymi przykład węgierskiego Banku Osadniczego i Parcelacyjnego w Budapeszcie, założonego w roku 1904 przez cztery wielkie banki węgierskie i jeden akcyjny zakład ubezpieczeń (Assicurazioni Generali). W pierwszych 6 latach swej działalności (1905 — 1910) bank ten osiągnął przeciętnie po 25% czystego zysku po pokryciu znacznych kosztów administracyjnych, wynoszących po 300 — 400.000 koron²⁾. Jego kapitał akcyjny wynosił wtedy

¹⁾ Brzeski, Parcelacya własności tabularnej w Galicyi. („Wiadomości statystyczne o stosunkach krajowych“, tom 23. zeszyt 2, Lwów 1912).

²⁾ „Compass“, finanzielles Jahrbuch für Oesterreich-Ungarn, rocznik 1912 i 1915 (I. tom).

zaledwie 2,500.000 koron; ale i przy podwojonym kapitale zdołał w ciągu wojennego roku 1915 zarobić 31%. Nie też dziwnego, że pragnąc rozszerzyć swą owocną pracę powiększył w roku 1916 kapitał akcyjny o dalsze 3,000.000 koron¹⁾. Tylko niedostateczną znajomością naszych stosunków społecznych i gospodarczych, panującą poza granicami kraju, tudzież okolicznością, że parcelacya jest w zachodnich prowincjach austriackich rzadkiem zjawiskiem i nie była tam, jak się zdaje, nigdy przedmiotem przedsiębiorstwa zarobkowego, można wytłomaczyć fakt, że kapitał wiedeński zachowywał się dotychczas obojętnie wobec galicyjskiej parcelacyi. Jednakże mamy już wybitne dowody, że obecnie zainteresowanie Galicyą na zachodzie rośnie bardzo szybko przy sposobności odbudowy kraju i należy przypuścić, że banki wiedeńskie odrobiają w przyszłości zaniedbanie dawniejszych czasów, zwłaszcza iż przyrost kapitałów tak własnych jak cudzych osiągnął u nich niespodziewane rozmiary, że więc zarządy muszą szukać dla nich korzystnego zatrudnienia. Nie pozostanie za nimi prawdopodobnie w tyle także wspomniany wyżej bank węgierski, który próbował już dawniej szczęścia w Galicyi i na Bukowinie, jak o tem świadczy sprawozdanie za rok 1915, wykazujące dubioza wojenne w sumie 700.000 koron¹⁾).

Ostateczny wynik będzie wprawdzie ten, że część obszarów, straconych przez ziemian, zwłaszcza w zachodnich i środkowych powiatach kraju, wróci z czasem w ręce polskie; ale lud polski, który je nabędzie od parcelantów, zapłaci im w cenie kupna haracz, wynoszący dziesiątki milionów koron. Gdyby np. tylko połowa obszarów średniej i większej własności (50 — 500 hektarów) t. j. około 300.000 hektarów ziemi²⁾ uległa takiej rabunkowej parcelacyi i gdyby na każdym hektarze parcelanci zarobili po 200 koron brutto, to ogólna suma zysków wynosiłaby już 60,000.000 koron! A przecież zagrożone są o wiele większe obszary, a z drugiej strony zarobki pośredników przekraczają najczęściej znacznie powyższą stopę; o tem większe więc sumy zo-

1) „Pester Lloyd“ z 20 kwietnia 1916.

2) Podręcznik statystyki Galicyi, Lwów 1908; Buzek, Własność tabularna. („Wiadomości statystyczne o stosunkach krajowych“, tom 20., zeszyt 3).

stałaby Galicya „odbudowana“ przez obcych spekulantów. Natomiast we wschodniej części kraju rozparcelowane obszary zostałyby bezpowrotnie stracone pod względem narodowym, bo nabywcami parcel byłiby tam chyba tylko wyjątkowo Polacy.

Grozi nam zatem podwójne niebezpieczeństwo: pierwsze społeczno-gospodarcze t. j. zubożenie kraju o sumę cudzych zysków parcelacyjnych, wywiezionych za granicę bez pozostawienia jakiegokolwiek równoważnika wartości, a więc przynajmniej o jaką setkę milionów koron; drugie zaś narodowe, polegające na znacznem uszczupleniu stanu posiadania przez „wynarodowienie“ wielkich obszarów ziemi, których nie będzie można już nigdy odzyskać.

Na tem jednakże jeszcze nie koniec. Wydziedziczeni ziemianie, pozbawieni dotychczasowego pola pracy, będą oczywiście szukali zatrudnienia i zarobku w miastach i przy pomocy swoich stosunków znajdują je w różnych instytucjach publicznych a zwłaszcza finansowych. Tam zajmą najczęściej stanowiska, których nie zdołają wcale wypełnić wobec zupełnego braku odpowiednich kwalifikacyi. Nieuniknionem następstwem tej „inwazyi“ będzie zatem nie tylko znaczne obciążenie budżetu administracyjnego tych instytucyi, lecz co gorsza wadliwe ich funkcyonowanie przez długi szereg lat. Nie potrzeba zaś dowodzić, że to odbić się musi fatalnie na całym życiu gospodarczem kraju i to właśnie w czasie, gdy ono najbardziej potrzebuje umiejętnego kierownictwa i pomocy tudzież największych wysiłków, aby się podźwignąć z upadku, wywołanego klęskami wojennymi.

Zażegnać to potrójne niebezpieczeństwo będzie tedy zadaniem akcyi obrony ziemi.

II.

Ankieta komitetu ochronnego.

Z końcem grudnia ubiegłego roku Komitet Ochrony Ziemi, zawiązany w Wiedniu przez emigrantów wojennych, rozpiisał ankietę do polskich prawników, ekonomistów i polityków, w jaki sposób zorganizować i przeprowadzić obronę przed grożącym niebezpieczeństwem. Jakie było pokłosie tej ankiety, nie wiadomo, bo otrzymane odpowiedzi nie zostały ogłoszone,

mimo, że od terminu jej zamknięcia (15 stycznia 1916 r.) minęło już blisko 4 miesiące. Prawdopodobnie nie było ono bardzo bogate, choćby dlatego że termin wyznaczony do nadsyłania odpowiedzi wynosił zaledwie 18 dni, co jest zbyt mało do obmyślenia sprawy tak trudnej a dla każdego całkiem nowej. Przez pewien czas pojawiały się w tej samej sprawie w niektórych pismach peryodycznych liczne uwagi i propozycje, przeważnie bardzo miernej wartości¹⁾, z powołaniem na powyższą ankietę, co nadawałoby im charakter odpowiedzi. Żadna z nich nie stara się bynajmniej wnikać w sedno rzeczy ani też dać dokładniejszego i należycie umotywowanego planu działania; większość zgadza się jedynie na to, że żaden z większych zakładów kredytowych w Galicyi, a więc ani Bank Krajowy ani Towarzystwo Kredytowe Ziemskie ani Bank Hipoteczny nie może podjąć akcji obronnej własnymi siłami i pod własną firmą, że zatem należy utworzyć do tego celu osobną instytucję. Każdy z nich bowiem jako zakład emisyjny ma zadania ściśle ograniczone, a nadto musi liczyć się z opinią posiadaczy swoich listów zastawnych i innych obligacji, którzy wszelkie przekroczenie statutowego zakresu działania wytlómaczyliby niewątpliwie na jego niekorzyść. O ile zwłaszcza chodzi o Bank Krajowy, to nie tylko jest on największym zakładem emisyjnym w Galicyi, lecz ma przed sobą jeszcze inne a wcale nie łatwe zadanie, a mianowicie przeprowadzenie sanacji galicyjskich stowarzyszeń zarobkowych, rozpoczętej jeszcze przed wojną; nadto dyrekcya Banku Krajowego kieruje agendami galicyjskiego Wojennego Zakładu Kredytowego, co jeszcze bardziej powiększa ogrom jej pracy. Dla wszystkich 3 wymienionych instytucji istnieje wreszcie ważna

¹⁾ Jedna z nich np. zaleca gorąco założenie „banku dla dzierżaw i parcelacji“ na wzór wspomnianego już węgierskiego przedsiębiorstwa. Bank taki brałby dobra obdłużone w dzierżawę lub administrację, osadzałby na nich niewypłacalnych właścicieli jako zarządców, uczyłby ich porządnej gospodarki i robiłby na tem doskonałe interesy. Autor zapomina tylko dodać, w jaki sposób załatwiłby się bank z wierzycielami swoich klientów. Z przytoczonych zaś powyżej szczegółów wynika, że autor myli się również tak co do wysokości kapitału (zamiast 5,000.000 koron podaje aż 70,000.000) jak co do rzeczywistego charakteru owego pierwowzoru, który ze swej obywatelskiej działalności miewa po 25 — 30% „czystego“ zysku. Przed takimi właśnie obrońcami należy organizować obronę ziemi!

przeszkoda formalna, a mianowicie prawdopodobna konieczność zmiany statutu, co wymagałoby zatwierdzenia rządowego. Przeciwnicy akcyi obrony ziemi znaleźliby zaś niewątpliwie odpowiednie środki, aby zatwierdzenie udaremnić a przynajmniej przewlec.

Nie nadaje się do akcyi ratunkowej również Bank Przemysłowy, bo i on ma już inne a niemniej ważne i trudne zadanie : jest to przeprowadzenie sanacyi finansowej przemysłu galicyjskiego, który poniósł wprost katastrofalne klęski przez wojnę¹). Niektórzy chcieliby wreszcie, aby jeden z pozostałych mniejszych banków n. p. Bank Galicyjski w Krakowie, Ziemski Bank Kredytowy we Lwowie lub Bank Ludowy objął kierownictwo całej akcyi po odpowiedniej reorganizacyi, powiększeniu kapitału i t. p. Otóż pierwsze dwa są tak samo bankami hipotecznymi z przywilejem wydawania listów zastawnych jak wspomniane trzy wielkie instytucye, istnieją więc u nich te same przeszkody materalne i formalne, co u tamtych. Bank Ludowy zaś pozostaje pod wpływem wiedeńskiego Laenderbanku, co samo przez się czyni go nieodpowiednim do podobnego zadania ; nadto ma on znamiona banku partyjnego, co niezawodnie w naszych galicyjskich stosunkach utrudniałoby mu działalność. Nie rozporządza on także znaczniejszym kapitałem własnym ; ponieważ zaś obecny jego kapitał akcyjny (2,000.000 koron) starczy zaledwie za podstawę jego dotychczasowych zobowiązań, przeto trzebaby go dopiero wyposażyć w dostateczne środki pieniężne, to zaś kosztowałoby niewiele mniej niż założenie nowej instytucyi, wolnej od jego słabych stron.

III.

Naturalni sprzymierzeńcy ziemian.

Na pytanie, kto jest powołany do założenia tej nowej instytucyi, odpowiedź jest bardzo prosta : powinni założyć ją ci, którzy w sprawie obrony ziemi są najbardziej interesowani. Są nimi oczywiście sami ziemianie, dotknięci klęskami wojen-

¹) A. Szczepański ocenia same szkody bezpośrednie (przez zniszczenie i rabunki) na 400 milionów, szkody zaś pośrednie (przez dwuletnią przymusową bezczynność) na 1000 milionów koron! („Głos Narodu“ z 7 maja 1916).

nemi. Ale oni sami są za słabi do tak trudnego zadania, potrzebują więc koniecznie pomocy. Do jej udzielenia zaś powołani są przede wszystkim ci, którzy po nich są najbardziej interesowani w ich sprawie. Tymi zaś są wierzyciele ziemian. Likwidacya wojennych i przedwojennych zaległości ziemiańskich, która rozpocznie się zaraz po zniesieniu moratorium, doprowadzi wprawdzie do ruiny majątkowej w pierwszym rzędzie zachwianych finansowo ziemian, ale narazi także prawie wszystkich ich wierzycieli na większe lub mniejsze straty; szczególnie dotknięci będą wierzyciele hipoteczni, zabezpieczeni na drugim i na dalszych miejscach, tudzież wierzyciele wekslowi i inni, nie posiadający żadnego realnego zabezpieczenia. Ale nawet nie wszyscy wierzyciele hipoteczni pierwszorzędni (banki i kasy oszczędności) są zupełnie bezpieczni przed stratami. Bo jakkolwiek nie jest prawdopodobne, aby sprzedaże licytacyjne majątków ziemskich przychodziły do skutku poniżej sumy pierwszej hipoteki, to jednak upadający ziemianin pociągnie nieraz za sobą swoich dalszych wierzycieli hipotecznych i wekslowych, z których jeden jest równocześnie dłużnikiem tego samego lub innego banku albo też dłużnikiem jego dłużnika. A ponieważ prawie wszystkie zakłady kredytu hipotecznego posiadają oprócz hipotek także poważne sumy wierzytelności wekslowych i innych (np. pożyczek w rachunku bieżącym), przeto narażone są w wielu wypadkach na straty pośrednie, wynikające z osłabienia finansowego dłużników tej drugiej kategorii. Doświadczenie uczy, że jedna wielka upadłość zatacza najczęściej tak szerokie koła i pociąga za sobą tak wielką liczbę interesowanych, że wierzyciele zwykle dokładają wszelkich starań i nie cofają się nawet przed znacznymi ofiarami, byle tylko do niej nie dopuścić. Gdzie położenie majątkowe dłużnika jest wprawdzie zachwiane, ale jeszcze nie beznadziejne, tam wierzyciele zawiązują między sobą najczęściej organizację (spółkę udziałową według ustawy z roku 1906 lub stowarzyszenie udziałowe z roku 1873), której zadaniem jest prowadzić nadal przedsiębiorstwo dłużnika i likwidować je powoli. Przez taką uregulowaną, spokojną likwidację wierzyciele ocalają, jeżeli nie wszystko, to zawsze znacznie więcej ze swoich należności niż przez doraźną sprzedaż majątku dłużnika w konkursie.

Przykładów takiej celowo uregulowanej likwidacji wykazują także dzieje finansowe Galicji w ostatnim trzydziestoleciu cały szereg¹⁾. W roku 1884 zawiązał się osobny komitet obywatelski pod kierownictwem Banku Krajowego, aby przeprowadzić likwidację osławionego „Banku Włościańskiego“ we Lwowie, i dokonał jej w ciągu 16 lat z wielkim pożytkiem dla dłużników i wierzycieli. Jeszcze większe powodzenie miała likwidacja Galicyjskiego Zakładu Kredytowego Ziemskiego, przeprowadzona również przez Bank Krajowy w latach 1889 — 1903, bo nie tylko wierzyciele banku nie ponieśli przy niej żadnych strat, lecz nawet akcyonariusze otrzymali po 135%. Zupełnie inaczej natomiast wypadła likwidacja Galicyjskiego Banku Kredytowego, której kierownictwo spoczywało w ręku wiedeńskiego „Union-Banku“, zachwiała bowiem podstawami Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu w Krakowie, który dopiero przy wydatnej pomocy Banku Krajowego zdołał odzyskać równowagę. Ten wypadek świadczy, czego możnaby spodziewać się po likwidacji kredytów ziemiańskich, dokonanej przez obce zakłady finansowe. Ostatni wreszcie przykład stanowi nieukończona jeszcze likwidacja przedsiębiorstwa naftowego pod firmą „Szczepanowski, Wolski i Odrzywolski“, prowadzona przez Galicyjską Kasę Oszczędności jako główną wierzycielkę, a trwająca już 18 lat.

IV.

Kooperatywa obronna, jej zadania i członkowie.

Jest rzeczą niewątpliwą, że anarchiczna t. j. nieuregulowana likwidacja zaległości ziemiańskich narazi nie tylko samych ziemian, lecz także wielu z ich wierzycieli na nieobliczalne straty. Niepodobna np. nawet na chwilę przypuścić, aby liczne bankructwa ziemian pozostały bez żadnego wpływu na olbrzymi galicyjski portfel wekslowy, którego rozmiary z końcem roku 1913 przedstawiały się następująco :

Bank Austro-Węgierski	111 milionów koron,
„ Krajowy	33 „ „
do przeniesienia	144 milionów koron

¹⁾ Pamiętnik Banku Krajowego za pierwsze 25 lat istnienia (1882 — 1908), Lwów 1909.

z przeniesienia 144 milionów koron			
Bank Hipoteczny	21	„	„
„ Przemysłowy	15	„	„
inne banki krajowe	25	„	„
kasy oszczędności	55	„	„
stowarzyszenia kredytowe	370	„	„
razem	630 milionów koron.		

Portfel ten, nie obejmujący zresztą wcale weksli, eskontowanych przez liczne w Galicyi filie banków zakrajowych, nie miał czasu doznać istotnych zmian w ciągu siedmiu miesięcy pokojowych roku 1914; co najwyżej wykupione zostały weksle z Banku Austro-Węgierskiego, które jednak przeważnie dostały się do innych banków, powiększających stan posiadania. Dlatego też bez względu na sprawę obrony ziemi własny interes wierzycieli wymaga wzajemnego porozumienia i współdziałania, a więc utworzenia kooperatywy likwidacyjnej. Jej zadaniem powinno być uregulowanie i przeprowadzenie likwidacji zaległych kredytów ziemiańskich z jak najmniejszą stratą dla dłużników i wierzycieli.

Cóż jednak naturalniejszego aniżeli pokierowanie tą likwidacją w sposób, zgodny z interesem narodowym a mianowicie tak, aby polska własność ziemska pozostała i nadal w polskich rękach, choćby twarda konieczność wymagała zmiany osób. Akcja likwidacyjna, podjęta w prywatnym interesie dłużników i wierzycieli, łączyłaby się więc organicznie ze społeczno-narodową, akcją obrony ziemi i to w rękach kooperatywy, najbardziej do tego powołanej.

Forma prawna tej kooperatywy powinna być taka, aby wszystkie zakłady kredytowe mogły do niej przystąpić bez zmiany swoich przepisów statutowych. Chodzi tu zwłaszcza o Towarzystwo Kredytowe Ziemskie tudzież kasy oszczędności, które jak wiadomo mają bardzo ograniczoną swobodę ruchów. Aby te trudności formalne ominąć, zaleca się utworzenie syndykatu likwidacyjnego bez wkładek kapitałowych, a tylko z obowiązkiem każdego członka do likwidowania swoich wierzytelności zgodnie z wolą kierownictwa. Do takiej kooperatywy może przystąpić każdy wierzyciel, nawet najbardziej skrupowany statutem. Należec do niej powinny w pierwszym rzędzie wszystkie zakłady kredytu hipotecznego w Galicyi jako najwięksi wierzyciele ziemian, między nimi także Bank Wojenny, krakowskie

Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń i kasy oszczędności, następnie — jako interesowane pośrednio jeżeli nie wprost, — inne banki tak krajowe jak pozakrajowe, udzielające kredytów w Galicyi, niektóre stowarzyszenia kredytowe, wreszcie wierzyciele prywatni. Oprócz wierzycieli byłiby pożądanymi w syndykacie członkowie, którzy choć osobiście nie interesowani, mogliby być mu pomocni w jego działalności. Do takich należą zwłaszcza adwokaci i notaryusze, którzy jako doradcy i zastępcy prawni dłużników i wierzycieli będą mieli z natury rzeczy bardzo wybitny udział w akcji likwidacyjnej, a którzy w poczuciu swego obowiązku obywatelskiego oświadczyli już gotowość do współdziałania w sprawie obrony ziemi. Również zawodowe związki rolników tudzież duchowieństwo mogliby oddać syndykatomu wielkie usługi, których rodzaj podany będzie później. Przy odpowiedniej propagandzie, której rozwinięcie byłoby rzeczą wspomnianego Komitetu Ochrony Ziemi, powinni się wreszcie znaleźć majetni patryoci, którzyby poparli wielkie dzieło, biorąc w niem udział kapitałem. Poparcie to nie potrzebuje wcale być ofiarą materyalną, jak to wynika z późniejszych wywodów tego projektu, nie zbudowanego bynajmniej na zasadzie dobroczynności.

Ci członkowie syndykatu, którzy nie mają przeszkód statutowych, utworziliby ściślejszą kooperatywę obronną w formie stowarzyszenia udziałowego (z r. 1873) lub spółki udziałowej (z r. 1906), której przypadłoby przeprowadzenie właściwej akcji likwidacyjno-obronnej. Byłaby ona więc wydziałem a zarazem organem wykonawczym syndykatu, którego członkowie byłiby obowiązani udzielać jej kredytu w miarę swoich zasobów pieniężnych. W ten sposób wszyscy członkowie syndykatu przyczyniliby się do dzieła obrony ziemi, jedni kapitałem udziałowym, drudzy udziałowym i kredytowym, inni tylko kredytowym, inni wreszcie czynnem popieraniem sprawy.

Co się tyczy jeszcze trudności statutowych, to najskuteczniejszym środkiem do ich usunięcia będzie dobra wola kierowników owych instytucji. Towarzystwo Kredytowe Ziemskie nie miało w swoim statucie upoważnienia do wzięcia udziału w jakiegokolwiek kooperatywie w charakterze członka odpowiedzialnego. Kiedy jednak kierownicy jego uznali za pożądane wyposażyć „Związek Ziemian“ w odpowiedni kapitał (chodziło

o drugi milion koron), znaleźli na poczekaniu sposób prosty i radykalny: postarali się o zmianę statutu, wprowadzającą potrzebne upoważnienie (§78) i Towarzystwo przystąpiło do „Związku Ziemian“ z udziałem 500.000 koron, a ponieważ przez to wzięło na siebie odpowiedzialność za drugie tyle („Związek Ziemian“ jest stowarzyszeniem udziałowem z podwójną odpowiedzialnością), przeto złożyło odrazu drugie 500.000 koron w „Związku Ziemian“ jako wkładkę gwarancyjną. Podobnie i Bank Krajowy umiał sobie dotychczas zawsze poradzić z przepisami statutowemi, gdy chodziło o finansowe poparcie sprawy, na której mu zależało. Mimo że statut (§3 lit. 1 tudzież § 94) uprawnia go tylko do „pośredniczenia“ w zakładaniu i prowadzeniu przedsiębiorstw rolniczych, przemysłowych i handlowych, Bank Krajowy był dawniej i jest jeszcze dzisiaj odpowiedzialnym spółnikiem całego szeregu przedsiębiorstw związkowych między innemi Syndykatu Rolniczego w Krakowie (stowarzyszenie udziałowe z r. 1873), Galicyjskiego Wojennego Zakładu Kredytowego (spółka handlowa „sui generis“), Wojennej Centrali Handlowej w Krakowie (spółka udziałowa z r. 1906). Można tedy mieć nadzieję, że przeszkody statutowe dadzą się obecnie tem łatwiej usunąć lub ominąć, że chodzi o sprawę tak wielkiej doniosłości jak likwidacya zaległych kredytów ziemiańskich, dotycząca losu tylu dłużników i wierzycieli, a więc o sprawę, której szczęśliwe rozwiązanie może uchylić a przynajmniej znacznie złagodzić największą katastrofę finansową, jaka kiedykolwiek zawiśła nad krajem.

V.

Program działania.

A) Czynności przygotowawcze.

Pierwszą czynnością syndykatu likwidacyjno-obronnego będzie dokładne zbadanie położenia majątkowego ziemian, zagrożonych finansowo. Za takich należy uważać wszystkich, którzy zalegają z ratami hipotecznemi lub wogóle z płatnemi zobowiązaniami, co dla zakładów kredytowych i innych wierzycieli równie jak dla samych dłużników nie jest bynajmniej tajemnicą. Badanie to musi przede wszystkim stwierdzić stan obciążenia majątku, a więc tak długi hipoteczne jak i osobiste

(wekslowe i t. p.) każdego właściciela. Stwierdzenie tych ostatnich nie będzie wcale zadaniem łatwym, bo wśród ziemian jest nieraz tak mało wyrobienia finansowego, że wielu nie zna dokładnie sumy swoich długów, zwłaszcza że między nimi rzadki jest zwyczaj prowadzenia jakichkolwiek rachunków, a zato częste wypadki poręczeń i przyjacielskich podpisów wekslowych, których się prawie nigdy nie uważa za długi, bo stanowią tylko zobowiązania ewentualne (warunkowe), a które właśnie przez klęski wojenne przemieniają się najczęściej w bezwarunkowe i powiększą ogólną sumę długów. Daty dostarczone przez samych dłużników nie będą więc nigdy całkiem pewne i dlatego trzeba będzie je zawsze sprawdzać. Ale choćby nawet największe miały się wyłonić trudności, to wykonanie tego zadania będzie nierównie łatwiejsze dla kooperatywy wierzycieli, która może korzystać bez ograniczenia z niezawodnych informacyi swoich własnych członków, niż dla jakiegokolwiek innej organizacji obronnej; każda inna bowiem musiałaby z wielkim nakładem pracy i kosztów, a co najważniejsza ze stratą drogiego czasu zbierać potrzebne daty. W tem położeniu znalazłoby się także proponowane na zgromadzeniu Koła Ziemianek centralne biuro wywiadowcze, które mogłoby cel swój osiągnąć tylko wtedy, gdyby wierzyciele ziemian dostarczyli mu potrzebnych wyjaśnień.

Do zaległości, które wpłyną znacznie na stan obciążenia, należą odsetki moratoryjne. Dokładne ich stwierdzenie sprawiać będzie niemałe trudności, bo nie zawsze nawet dłużnicy znają ich wysokość. Ustawa moratoryjna przyznaje wierzycielom tylko odsetki ustawowe (5 i 6%), o ile zawarta przedtem umowa nie stanowi wyższych lub niższych. Tymczasem wierzyciele a w ich rzędzie publiczne zakłady kredytowe, zaliczane zwykle do poważnych, żądają często bez osobnej umowy za cały czas moratorium wyższych odsetek, co nie tylko nie ma podstawy prawnej lecz nawet gospodarczej, bo jest rzeczą notoryczną, że one same rozporządzały wkładkami, od których płaciły po 4 — 4½%, a tylko przemijająco musiały korzystać z droższego kredytu reeskontowego i lombardowego tudzież moratoryjnego przez pozostawienie niewykupionych weksli i zastawów. Oczywiście tylko dłużnik należycie uświadomiony — a takich u nas niema nadmiaru — oprze się takiemu żądaniu i nie zapłaci ponad 6% (chodzi tu głównie o kredyty wekslowe), ale i on

uczyni to tylko wtedy, gdy będzie mógł spłacić wszystkie swe zaległości. Jeżeli zaś będzie musiał prosić o prolongację choćby części długu, to nie pozostanie mu jako stronie słabszej nic innego jeno spełnić każde żądanie wierzyciela¹⁾.

Ponieważ takie stanowisko wobec dłużników zajmują główni wierzyciele Galicyi t. j. swojskie zakłady kredytowe, — filie banków zakrajowych trzymają się przeważnie stopy ustawowej, przeto nie będzie można się dziwić, jeżeli i prywatni wierzyciele, a zwłaszcza lichwiarskie banczki chwycą się tego samego środka, aby zebrać żniwo, na które czekają od początku wojny. Jakie widoki otwierają się jednak wobec tego dla sanacyi położenia majątkowego dłużników, których większość nie tylko nie zarabiała po 7 — 10%, lecz przeciwnie poniosła pozytywne straty, nie potrzeba długo wyjaśniać. Dlatego więc syndykat wierzycieli będzie musiał obmyślić środki zaradcze, aby ulżyć dłużnikom, których los nie może być mu obojętny.

Głównym argumentem wierzycieli, mającym usprawiedliwić ich postępowanie, jest stanowisko Banku Austriacko-Węgierskiego, który od kredytów moratoryjnych pobiera stopę ustawową (6% od weksli) względnie umówioną od niewykupionych lombardów (5% — 9% stosownie do każdorazowej stopy eskontowej). Aby więc zarobić choćby na koszt administracyi, nie mówiąc wcale o pokryciu strat na dubiozach, banki żądają od dłużników 1 — 2% więcej. Stanowisko banku biletowego jest pod względem prawnym słuszne, ale pod względem gospodarczym uzasadnione tylko wobec zachodnich krajów austriackich, gdzie dłużnicy niespłaconymi kredytami moratoryjnymi osiągalni często lichwiarskie zyski wojenne, których ostateczna likwidacya odbywała się niekiedy przed wzmocnionymi trybu-

) Niekiedy wierzyciele wyciągają z archiwów cyrografy, z których ma wynikać formalne prawo do pobierania wyższych odsetek, albowiem pożyczka nie była wcale udzielona jako wekslowa, a żądane od dłużnika i regularnie brane w eskont weksle miały tylko służyć wierzycielowi do łatwiejszego uruchomienia kapitału pożyczkowego w drodze reeskontu. Jest to więc także obejście przepisów ustawowych ze szkodą dłużników, którzy nieraz są ukarani za to, że dając wierzycielom zabezpieczenie hipoteczne dawnego długu wekslowego, w skrypcie dłużnym sporządzonym dopiero przy tej sposobności podali wyższą stopę procentową, aby zapewnić sobie niżkę należytości skarbowej przy ewentualnej konwersyi długu.

nałami karnymi przy współudziale prokuratora państwa, — ale nigdy wobec krajów, które z wojny wyniosły same tylko klęski. Dlatego syndykat wierzycieli powinien przy pomocy czynników politycznych postarać się jeżeli nie o całkowite zniesienie, to przynajmniej o wydatne obniżenie odsetek moratoryjnych. Pozwalają na to snadnie olbrzymie zyski wojenne Banku Austriacko-Węgierskiego, do których nie mają obowiązku przyczyniać się kraje, wyniszczone wojną. Jeżeli bank ten mógł eskontować bony i weksle państwowe po 1%¹⁾, to tej samej stopy można domagać się słusznie dla galicyjskich kredytów moratoryjnych, skoro dłużnicy ponieśli tu straty w interesie państwa. Oczywiście uzyskana zniżka powinna w całości przypaść zniszczonym dłużnikom.

Oprócz zobowiązań dłużników należy koniecznie stwierdzić także osobę każdego wierzyciela, co tylko przy długach wekslowych może nasuwać pewne trudności. Chodzi tu zwłaszcza o tych wierzycieli, którzy nie zechcą przystąpić do syndykatu likwidacyjnego, z nimi bowiem trzeba będzie szukać porozumienia, aby uregulowanie likwidacyi doprowadzić do skutku. Ponieważ odmowa przystąpienia oznaczać będzie wypowiedzenie walki, przeto syndykat powinien poznać dokładnie swoich przeciwników, ich mocne i słabe strony, ich siłę majątkową tudzież zależność kredytową od któregośkolwiek z członków organizacji, obejmującej przecież wszystkie zakłady finansowe w kraju. Taka znajomość pozwoli w wielu wypadkach wywrzeć zbawienny nacisk na opornego wierzyciela i wytworzyć w nim powolność wobec życzeń syndykatu. Dlatego zaleca się urządzenie formalnego katastru wierzycieli, zawierającego dokładną ewidencję wszystkich okoliczności, które mogą być przydatne w walce o obronę ziemi.

Z równą dokładnością należy oprócz długów i wierzycieli stwierdzić oczywiście i wartość jako też i rentowność majątku każdego dłużnika, przyczem powinny wejść w rachubę także jego nieopbrane jeszcze należności z tytułu wynagrodzeń za świadczenia, rekwizycye i szkody wojenne, o ile wynikają niewątpliwie z ustawy o świadczeniach wojennych. Przy tej spo-

¹⁾ Sprawozdanie Komisji kontroli długów państwowych z 20. listopada 1915 („Wiener Zeitung“).

sobności trzeba będzie sprawdzić należyte zgłoszenie wszystkich szkód i świadczeń, które w wielu wypadkach było wadliwe lub zostało całkiem zaniechane¹⁾. Przy majątkach obciążonych wysoko, a tem bardziej przeciążonych należy oznaczyć także wartość parcelacyjną, biorąc naturalnie za podstawę nie lichwiarskie ceny, płacone spekulantom parcelacyjnym w bliższej lub dalszej okolicy, lecz tylko takie, jakich łatwe uzyskanie jest prawdopodobne.

Szczególniej trudne ale niezmiernie ważne będzie oznaczenie rzeczywistej wartości lasów, których odpowiednie zużytkowanie, — wbrew dotychczas zwykle praktykowanej sprzedaży na oko lub na podstawie obliczeń znawców, przekupionych przez nabywcę, — może istotnie polepszyć położenie majątkowe niejednego dłużnika.

Przy ocenianiu wartości, kontrolowaniu zgłoszeń szkód wojennych i t. p. syndykat likwidacyjny będzie mógł w braku własnych zaufanych znawców korzystać z pomocy zawodowych organizacji rolniczych jak wspomniany już Związek Ziemiaków, tudzież utworzona niedawno we Lwowie „Rada Rolna“ (spółka udziałowa), której założyciele i kierownicy dają wystarczającą rękojmię należytego wykonania podjętych czynności.

B) Przyspieszenie uruchomienia gospodarstw.

Obok właściwych czynności przygotowawczych najpilniejszą sprawą, którą powinien zająć się syndykat, będzie dolożyć wszelkich starań, aby jak najrychlej ustało fatalne „próżnostanie“ gospodarstw ziemiańskich, przez które straty dłużników rosną, a widoki wierzycieli maleją z dnia na dzień. Pomimo nieustających nawoływań ze strony organizacji ziemiańskich i peryodycznych rezolucji Koła Polskiego ogromne obszary wielkiej

¹⁾ Termin zgłoszeń minął dnia 31. marca 1916 i odtąd przyjmuje się jedynie zgłoszenia tych poszkodowanych, którzy ich nie mogli dokonać z przyczyn od nich niezależnych. Wyjątek stanowią powiaty polityczne: Sokal, Kamionka, Żółkiew, Rohatyn, Stanisławów, Nadwórna i Bohorodczany, tudzież wszystkie inne, wysunięte dalej na wschód ku frontowi bojowemu, w których wogóle jeszcze nie rozpoczęto stwierdzania szkód wojennych ani przyjmowania zgłoszeń. (Komunikat nieokreślonego bliżej pochodzenia, umieszczony w „Neue Freie Presse“ z 18 kwietnia 1916, Morgenblatt).

własności, — według twierdzenia Związku Dzierżawców około 40% ciągle jeszcze leżą odłogiem i to nie tylko we wschodnich, lecz także w środkowych a nawet zachodnich powiatach kraju¹⁾. Niekiedy dzieje się to także z winy samych właścicieli, niektórzy z nich bowiem zachowują się zupełnie biernie wobec poniesionej klęski i nie czynią wogóle żadnych wysiłków, aby uruchomić swe gospodarstwa. Szkoda wynikająca z takiego stanu rzeczy jest podwójna: podczas gdy ciężary (odsetki od długów) rosną automatycznie, ziemia nie tylko nie przynosi nic, lecz przeciwnie zarasta coraz bardziej chwastami, przez co przywrócenie jej do dawnego stanu uprawy staje się coraz trudniejsze i kosztowniejsze, to zaś obniża jej wartość dochodową i cenę ewentualnej sprzedaży. Kooperatywa likwidacyjna nie mogłaby wprowadzić sama uprawiać roli swoich dłużników, — prowadzenie administracji gospodarstw we własnym zarządzie należałoby nawet bezwarunkowo wyłączyć z jej zakresu działania, — ale będzie mogła popierać ich w staraniu o potrzebny kredyt w Banku Wojennym, tudzież o wypłatę należnych wynagrodzeń za szkody wojenne; na biernych lub opornych właścicieli trzeba będzie wywrzeć odpowiedni nacisk przez zagrożenie zarządu przymusowego, aby swą ziemię albo sami uprawili albo też wydzielili w całości lub częściowo sąsiadom. Ewentualny zarząd majątków można by powierzyć wspomnianej już Radzie Rolnej lub innym osobom, godnym zaufania.

C) Środki obronne.

Wynik wskazanych powyżej badań przygotowawczych będzie miał dla całej akcji likwidacyjno-obronnej pierwszorzędne znaczenie. Przedewszystkiem da on poznać rozmiary grożącego niebezpieczeństwa a zarazem wielkość i trudności podjętego zadania; nadto dopiero na jego podstawie będzie można wybrać odpowiednie środki i metody działania, stosując je do każdego wypadku z osobna, wreszcie oznaczyć bliżej sumę potrzebnego kapitału.

¹⁾ To przybliżone obliczenie potwierdzają skargi, podniesione na zebraniu Koła Polskiego w Krakowie w kwietniu b. r. Wiele okoliczności przemawia za tem, że powstałego przez to ubytku produkcji nie równoważy bynajmniej kosztowny przywóz rumuński, uzyskany z tak wielkim wysiłkiem.

Skutecznych środków obronnych niema na ogół wiele, dlatego też wybór nie będzie zwykle sprawiał szczególnych trudności. Zaliczyć do nich można tylko następujące :

- a) rozłożenie zaległości na dłuższy szereg lat stosownie do siły dochodowej majątku.
- b) konwersya długów najuciążliwszych t. j. najpilniejszych lub najwyżej oprocentowanych celem zmniejszenia ciężarów.
- c) zawarcie sądowej lub pozasądowej ugody z wierzycielami, obniżającej pewne długi według postanowień nowej ustawy ugodowej.
- d) parcelacya częściowa lub całkowita.

Wszystkie te środki nadają się tak samo do sanacyi majątków zachwianych finansowo, dla których jeszcze istnieją widoki ocalenia, jak do obrony przed wynarodowieniem posiadłości przeciążonych, których utrzymanie w rękę dotychczasowych właścicieli okaże się niemożliwe. Praktyczne zastosowanie pierwszych trzech będzie przedstawione bliżej dopiero w rozdziale o przeprowadzeniu właściwej akcji obronnej, natomiast osobne miejsce należy poświęcić parcelacyi ze względu na jej wyjątkowe znaczenie dla całej sprawy.

D) Parcelacya

1. *Odpowiednie rodzaje parcelacyi.*

Zastosowanie tego niewątpliwie najskuteczniejszego ze wszystkich środków sanacyjno-obronnych jest wprowadzie dla wielu bardzo niepożądane, jednakże niestety nie da się żadną miarą uniknąć wobec wysokiego a nieraz nawet nadmiernego obciążenia majątków ziemiańskich. Parcelacya nie musi jednak doprowadzić wszędzie do powstania samych gospodarstw włościańskich, przeciwnie pierwszeństwo należy dawać zawsze t. zw. wielkiej parcelacyi, polegającej na podziale większych obszarów na średnie posiadłości po 60 — 200 hektarów, względnie na sprzedaży poszczególnych folwarków, należących do jednego właściciela. W ten sposób z wielkiej własności będzie mogła powstać średnia, której utrzymanie uchodzi słusznie za niezbędne dla postępu rolnictwa i rozwoju przemysłu rolniczego. Dopiero gdy z jakiegokolwiek przyczyny ten rodzaj parce-

lacyi nie da się zastosować, pozostanie jako ostateczny środek mała parcelacya t. j. podział na zagrody włościańskie średnich rozmiarów (6 — 10 hektarów) lub na parcele sprzedawane sąsiadującym włościanom. Takiej parcelacyi nie należy z reguły przeprowadzać całkowicie, lecz zostawić o ile możliwości większe gospodarstwo o pewnym minimalnym obszarze (60 — 100 hektarów). Niekiedy okaże się korzystnem zastosowanie obu rodzajów parcelacyi (wielkiej i małej) równocześnie, albo tylko małej jako częściowej dla spłaty uciążliwych długów.

Ponieważ nabywcy małych parcel rekrutują się najczęściej z najbliższych okolic albo są wprost sąsiadami obszaru parcelowanego, przeto małej parcelacyi należy unikać na wschodzie kraju, aby ziemia nie dostała się tam w ręce niepolskie. O ile więc nie uda się doprowadzić do skutku zarazem kolonizacyi, która zresztą pożądana jest tylko na wielkich, zwartych obszarach, zapewniających ochronę przed wynarodowieniem osadników, to wypadnie stosować tam tylko wielką parcelacyę. Aby zaś tworzenie średniej własności nie rozbijało się tam o brak dostatecznej liczby nabywców, których może odstraszać potrzeba znacznych kapitałów na urządzenie nowych gospodarstw, trzeba będzie wszystkich zgłaszających się ochotników raczej kierować na wschód niż zatrzymywać na zachodzie lub w środku kraju, gdzie mała parcelacya choćby z charakterem sąsiedzkim nie przedstawia wcale niebezpieczeństwa narodowego.

Wbrew rozpowszechnionemu mniemaniu, że parcelacya powinna być ograniczona tylko do majątków przeciążonych, należy stwierdzić konieczność zastosowania jej wszędzie, gdzie tylko okaże się potrzeba oczyszczenia posiadłości z długów, zwłaszcza uciążliwych, oczywiście o ile wszelkie inne środki zaradcze okażą się bezskuteczne. Lepiej bowiem okroić obszar majątku przez częściową parcelacyę, ale uwolnić go od nadmiaru ciężarów i zabezpieczyć jego rozwój na przyszłość, aniżeli upierając się przy jego nietykalności pracować ciągle tylko na zaspokojenie wierzycieli i wisieć nieustannie na ich łasce. Postępowanie ostatniego rodzaju oznaczają wprawdzie niektórzy szczytnem mianem idealizmu, ale ten eufemizm nie oznacza jeszcze, że jest ono czemś więcej niż objawem nierozwiniętego zmysłu gospodarczego.

2. *Parcelacye a wierzyciele.*

Nie brak wprowadzie jeszcze i dzisiaj absolutnych przeciwników wszelkiej parcelacyi, ale ani jeden z nich nie zadał sobie trudu, aby wymyślić jakiś środek obronny, którymby można ją skutecznie zastąpić a tem samem uczynić raż na zawsze zbytęczną. Zasadnicze pytanie, czy parcelować czy nie, zostało siłą stosunków gospodarczo-społecznych rozstrzygnięte już dawno na korzyść parcelacyi, która też odbywa się od dłuższego szeregu lat, z mniejszym lub większym rozmachem wbrew wszelkim argumentom o jej szkodliwości i uroczystym klątwom, rzucałym na spekulantów parcelacyjnych przez niektóre korporacye rolnicze¹⁾. Obecnie chodzi tylko o to, czy mamy przeprowadzić ją sami i przy jej pomocy ocalić nasz przedwojenny stan posiadania choćby z pewnemi niewielkimi stratami, czy też pozostawić ją i nadal obcym za opłatą milionowych zysków i mimo tej kontrybucyi dopuścić do wynarodowienia wielkich obszarów ziemi. Nad tem zagadnieniem powinni zastanowić się głęboko wszyscy przeciwnicy parcelacyi a zwłaszcza ci, którzy stojąc na stanowisku nieprzejednanem trzymali się zdala od niej, lub co najwyżej czynili jej pewne przeszkody, zamiast użyć swego wpływu, aby nadać jej zdrowy kierunek. Do takich należeli w pierwszym rzędzie kierownicy Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, którzy ściągając tanie pożyczki swego zakładu z rozparcelowanych obszarów, utrudniali parcelacyę nawet tam, gdzie sprzedaż części ziemi była jedynym skutecznym środkiem do sanacyi stosunków majątkowych właściciela i do utrzymania go przy reszcie posiadłości; gdzie więc właścicielowi musiało zależeć na osiągnięciu jak najwyższej ceny sprzedaży. Stanowisko takie bywało najczęściej wodą na młyn spekulantów parcelacyjnych, bo gdy zamierzona sanacya nie przyszła do skutku, oni nabywali zagrożoną posiadłość na licytacji i wcześniej czy później, spłacając pożyczki Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, przeprowadzali i tak parcelacyę, oczywiście już nie częściową lecz całkowitą, bo taka przynosiła im najwyższe zyski.

Ponieważ syndykat likwidacyjno-obronny w braku innego

¹⁾ H. Wielowieyski, *Kolonizacya wewnętrzna i metody jej przeprowadzenia*, Kraków 1914 („Przegląd Powszechny“).

środku zaradczego nie będzie mógł zrezygnować z jak najwydatniejszego stosowania parcelacyi, przeto poparcie ze strony wierzycieli hipotecznych a więc i Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego będzie miało dla całej akcji pierwszorzędne znaczenie. Udzielić tego poparcia będą mogli wierzyciele tem łatwiej, że ich to nie będzie kosztowało. Z ich strony wystarczy bowiem tylko pozostawienie dawnej pożyczki na rozparcelowanych obszarach i rozdzielenie jej między poszczególnych nabywców parcel. Nie ucierpi na tem bynajmniej bezpieczeństwo pożyczek, a zyska wiele punktualność spłaty, bo włościanin bywał zawsze lepszym płatnikiem niż właściciel tabularny, jak o tem świadczą zestawienia zaległości, pochodzące z czasów pokojowych; nadto takie rozparcelowane pożyczki wpływają najczęściej na długo przed terminem amortyzacyi, tak że kapitał pożyczkowy staje się wcześniej wolny do nowych obrotów i zarobków. Dlatego zakłady hipoteczne nie czyniły zwykle trudności przy parcelacyi, o ile nie zachodziły jakieś szczególne powody. Wyjątek stanowiło zawsze tylko Towarzystwo Kredytowe Ziemskie, zasłaniające się niesłusznie swoim statutem, który (§ 63 lit. e) tylko uprawnia dyrekcyę, ale bynajmniej nie zobowiązuje do wypowiedzenia pożyczki, gdy sprzedana parcela tabularna przejdzie do hipoteki powiatowej. W tem stanowisku utwierdza niepotrzebnie kierowników Towarzystwa poseł H. Wielowieyski, który od 20 lat w całym szeregu artykułów dziennikarskich domaga się nieustannie zmiany statutu, w przekonaniu że tylko jego przepisy są przyczyną takiego postępowania¹⁾. Żądanie to, podniesione później także przez prof. Bujaka²⁾, nie jest niczem uzasadnione, bo dzisiejszy statut wystarcza najzupełniej do wydatnego popierania parcelacyi³⁾, byle tylko zaszła nareszcie zmiana w poglą-

¹⁾ Szczególniej „Kolonizacya wewnętrzna i metody jej przeprowadzenia“ w „Przeglądzie Powszechnym“ 1914.

²⁾ „Głos Narodu“ z 20. i 21. lutego 1916.

³⁾ Według § 2, który określa tylko warunki przyjęcia majątków ziemskich do Towarzystwa i udzielania (nie pozostawiania) pożyczek, właściciel posiadłości nietabularnej (n. p. włościanin) nie może wprowadzić uzyskać nowej pożyczki od Towarzystwa, ale (według § 63 lit. e) może za zgodą dyrekcyi zatrzymać starą pożyczkę, zabezpieczoną na kupionej przez niego parceli tabularnej i staje się przez to (według § 4) automatycznie członkiem Towarzystwa w 6 tygodni po otrzymaniu sądowej uchwały intabulacyjnej. Członkiem Towarzystwa może więc już dzisiaj być wło-

dach odpowiedzialnych kierowników Towarzystwa. Statut w obecnem brzmieniu może nawet stać się bardzo skutecznym środkiem do regulowania parcelacyi i kontroli obrotu ziemi, jeżeli dyrekcyja zechce zająć się temi sprawami i uzależnić pozostawienie pożyczki od dotrzymania zatwierdzonego przez nią planu parcelacyjnego, od utrzymania ziemi w pewnych, przez nią oznaczonych rękach i t. p. Również i dla wielkiej parcelacyi statut Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego nie zawiera istotnej przeszkody; § 63 lit. *d* zobowiązuje dyrekcyę do wypowiedzenia pożyczki tylko wtedy, gdy podział hipoteczny przeprowadzono bez jej zezwolenia. Dyrekcyja może więc utrudnić przejście części majątku w ręce, które uważa za niepożądane. Natomiast wielką wadą statutu (§ 63) ze stanowiska narodowego jest brak zastrzeżenia, że w razie sprzedaży całej posiadłości bez zgody dyrekcyi pożyczka Towarzystwa staje się płatną. W ten sposób Zarząd jest zupełnie bezsilny wobec przejścia całego majątku w obce ręce, jeżeli to przejście nie odbywa się w drodze egzekucyjnej (§ 63 lit. *c*), a w dodatku musi przyjąć na członka każdego, choćby najmniej pożądanego nabywcę, nie wyłączając Hotentotów ani Papuasów. Brak ten da się odczuć teraz tem bardziej, że przy udzielonych już pożyczkach nie można go usunąć inaczej niż w drodze umowy.

ścianin, o ile nabył parcelę tabularną, obciążoną pożyczką Towarzystwa, chociaż parcela ta przechodzi do hipoteki powiatowej. Nie sprzeciwiają się temu także postanowienia § 1, który na członków dopuszcza wszystkich „większych właścicieli dóbr ziemskich“, przychem ta „większość“ jest bardzo skromna, skoro zaczyna się już od takich „dóbr ziemskich“, które zaledwie wystarczają na podkład pożyczki 1000 koron (§ 2) t. j. od jednego hektara dobrej ziemi. Statut towarzystwa nie odpycha więc i maluczkich, ale odpycha ich jego dyrekcyja, która zawsze korzysta z przepisu § 63 lit. *e* t. j. wypowiada pożyczkę każdemu nabywcy, który nie ma dostępu do hipoteki tabularnej.

Stanowisko takie jest tem dziwniejsze, że inne podobne instytucye jak Towarzystwo Kredytowe Ziemskie Królestwa Polskiego tudzież pruskie „Ziemstwa“ (Landschaften) porzuciły taką wyłączność i otworzyły podwoje włościanom. Stało się to nawet tam, gdzie jak w Prusach powstały dla włościan osobne zakłady kredytowe, do czego Galicya nie zdołała jeszcze doprowadzić, pominąwszy wspomniany już smutnej pamięci „Bank Włościański“.

3. *Widoki powodzenia parcelacyi.*

Inne jest pytanie, czy zwłaszcza mała parcelacya pójdzie tak łatwo, jak szła przed wojną. Wprawdzie w okolicach nie zniszczonych przez operacye wojenne, głównie zaś w pobliżu większych miast włościanie osiągnęli znaczne zyski wskutek wysokich cen produktów rolnych, jednakże nie jest wcale rzeczą dowiedzioną ani nawet prawdopodobną, że te zyski zdołają wyrównać straty, poniesione przez rabunkowe rekwizycye nieprzyjaciela tudzież ubytek żywego inwentarza, którego po dawnych cenach już nie dostanie. Zbogacenie nie będzie więc na ogół tak wielkie ani powszechne. Utrudni zaś parcelacyę znaczny ubytek ludności włościańskiej tak przez śmierć najsilniejszych jej przedstawicieli na polu walki i przez kalectwa, czyniące wielu niezdolnymi do pracy, jak wskutek zaraźliwych chorób, które grasowały zwłaszcza w środkowej i wschodniej części kraju. Ze wschodu pewna liczba ludności wysiedliła się dobrowolnie z powodów politycznych i o ile tułaczkę przetrzyma, prawdopodobnie nie wróci do swoich siedzib. W Królestwie Polskiem stan rzeczy jest bardzo podobny, jeżeli nie gorszy, bo liczba wysiedlonych (przymusowo) jest tam o wiele większa, skoro ma przekraczać aż 1,200.000 głów; wieści zaś dochodzące o ich losie świadczą, że bardzo wielu nie zobaczy już ziemi rodzinnej. Nie można więc spodziewać się stamtąd zbyt licznego przyływu osadników. Najwięcej mógłby zaważyć powrót znaczniejszej liczby wychodźców amerykańskich, gdyby się udało zorganizować go należycie. Trzeba bowiem pamiętać, że przesyłki pieniężne, nadchodzące od nich regularnie, ustały prawie zupełnie od rozpoczęcia wojny; z drugiej strony zarobki wobec świetnej konjunktury gospodarczej w Stanach Zjednoczonych nie uległy prawdopodobnie zmniejszeniu, jeżeli się nie powiększyły; wreszcie wysoki kurs dolara, który ma wszelkie widoki utrzymania się na tym poziomie przynajmniej przez najbliższe lata powojenne, podnosi wartość sum amerykańskich o więcej niż 50%. Nie od rzeczy byłoby także pomyśleć o wychodźcach z zaboru pruskiego, których lepiej skierować do Galicyi, gdzieby mogli stanowić żywioł postępowy ze względu na znajomość lepszych metod gospodarowania, niż aby mieli zwrócić się w zachodnie kraje Rzeszy Niemieckiej, gdzie wcześniej czy później muszą uleść wynarodowieniu. Może wreszcie zapowiedziana od dawna akcyja tworzenia

„zagród wojowników“ (Kriegerheimstätten) przybierze konkretną postać, skoro już powstała Krajowa Komisja Opieki nad inwalidami wojennymi, a wtedy również znajdzie się pewna liczba nabywców parcel.

Jeżeli się oprócz tego zważy wielki nadmiar ludności rolniczej w całej Polsce i niemal gorączkowy popyt za ziemią („głód ziemi“) w czasach przedwojennych, to trudno przypuścić, aby w razie wyzyskania wszystkich wspomnianych możliwości miał się okazać brak nabywców na małe gospodarstwa. Dlatego powodzenie parcelacji tak wielkiej jak zwłaszcza małej będzie zależało głównie od dwóch okoliczności, a mianowicie od sposobu jej przeprowadzenia i akwizycji ochotników.

4. *Przeprowadzenie parcelacji.*

Pod względem prawnym parcelacja powinna być własnościowa a nie dzierżawna, jak proponują niektórzy. Wynika to już z właściwego jej celu: ma ona umożliwić przede wszystkim częściową spłatę długów, a więc doprowadzić do sanacji majątkowej właściciela; gdzie zaś to okaże się niewykonalne, ma służyć do zaspokojenia wierzycieli przy zatrzymaniu ziemi w rękach polskich. Otóż ten dwoisty cel da się osiągnąć tylko przez sprzedaż, nigdy przez wydzierżawienie. Projekty kooperatyw dzierżawnych¹⁾ czytają się bardzo dobrze, ale w Polsce ten rodzaj kooperatywy znany jest prawie tylko z opisów²⁾; brakuje zaś wszelkiego praktycznego doświadczenia, a trudno znów żądać od syndykatu likwidacyjnego, aby się puszczał na nieznane wody. Robienie prób lepiej zostawić właścicielom ziemskim których stosunki majątkowe są zupełnie uporządkowane. To samo dotyczy tzw. kolonizacji dzierżawnej, proponowanej przez posła Wielowieyskiego³⁾ jako „kompromisowe zaspokojenie głodu ziemi i dostarczenie bezdomnym dachu nad głową“. Nie jest ona ani o wiele łatwiejsza do przeprowadzenia ani też dla kolonistów korzystniejsza od uwłaszczenia. Dla bezrolnego

¹⁾ Dąbski w „Kalendarzu Kółek rolniczych“ na rok 1913; „Piast“ z 9 stycznia 1916.

²⁾ Edward Milewski, Kooperatywa i jej znaczenie w Polsce, Kraków 1915.

³⁾ Kolonizacja wewnętrzna i metody jej przeprowadzenia, Kraków 1914.

bowiem, którego nie stać na urządzenie gospodarstwa, dzierżawa jest niedostępna, gdyż właściciel majątku wysoko obciążonego niebędzie chciał ani mógł mu niczego dostarczyć; kto zaś ma potrzebne na to środki pieniężne, temu można oddać ziemię na własność, a cenę sprzedaży skredytować nawet w całości, bo przez założenie gospodarstwa podnosi się siła dochodowa i wartość majątku tudzież zdolność płatnicza dłużnika, a przez to także bezpieczeństwo wierzyciela. Ze stanowiska społecznego i gospodarczego wreszcie dzierżawa, oile nie jest dziedziczną, nie zasługuje bynajmniej na poparcie; jest bowiem rzeczą notoryczną a zupełnie zrozumiałą, że praca właściciela przewyższa zwykle o całe niebo pracę dzierżawcy.

Pod względem finansowym najłatwiej pójdzie parcelacya w tych rzadkich wypadkach, gdzie nabywca zdoła złożyć od razu całą cenę zakupną albo znaczną jej część. W braku takich będzie trzeba i można zadowolić się i mniejszą zaliczką ($\frac{1}{4}$ — $\frac{1}{5}$ ceny), ewentualnie obniżyć wymagania jeszcze bardziej, o ile nabywca będzie posiadał wystarczające fundusze na zagospodarowanie, — do czego należy zawsze szczególniejszą przywiązywać wagę, — a jego osobiste zalety jak trzeźwość, pracowitość, oszczędność usprawiedliwią takie ustępstwo. Dokupującym sąsiadom można zawsze skredytować nawet całą cenę zakupną, bo ci dają większe bezpieczeństwo, mając już urządzone gospodarstwa. Pozostałe reszty ceny kupna należy zabezpieczyć hipotecznie i rozłożyć na dogodne raty przy umiarkowanym procencie (6 — 7%). Doświadczenie uczy, że w ciągu niewielu, najdalej 10 lat można oczekiwać w największej części wypadków całkowitej spłaty takich wierzytelności, bo włościanin nie lubi mieć obciążonej ziemi i pozbywa się jak najprędzej długów, choćby kosztem zaspokojenia wielu ważnych potrzeb. Ułatwi rychłą spłatę jeszcze i ta okoliczność, że ceny sprzedaży nie będą chyba wyśrubowane do amatorskiej wysokości, jak się to zawsze dzieje w razie parcelacyi spekulacyjnej. Dla wierzycieli stare kredyty, pozostawione w ten sposób częściowo nabywcom parcel, będą przedstawiały jedną z najpewniejszych lokacyi; o tem, jak usunąć jedyną ich wadę, a mianowicie ich niedostateczną płynność, jak więc je uruchomić, będzie mowa poniżej.

Ze względów taktycznych powinien jako parcelant występować zawsze syndykat likwidacyjny a nie dłużnik, wła-

ściciel majątku. Bo jakkolwiek trzeba będzie unikać wygórowanych cen sprzedaży, choćby dlatego, aby nie utrudniać ani za- nadto opóźniać parcelacyi, to jednak przymusowe położenie właściciela i wielka podaż parcel może tak osłabić jego stanowisko wobec nabywców¹⁾ i tak obniżyć ceny, że parcelacya nie osiągnie swego najważniejszego celu t. j. sanacyi położenia majątkowego dłużników, gdzie ona jest wogóle jeszcze możliwa. Koniecznym warunkiem powodzenia a zwłaszcza szybkiego przeprowadzenia parcelacyi, na którym zależy najwięcej tak wierzycielom jak dłużnikom, jest utrzymanie cen sprzedaży na poziomie średnim, umiarkowanym, a to da się najłatwiej osiągnąć przy zastosowaniu metody komisowej.

Nieco inaczej przedstawiać się musi finansowe przeprowadzenie wielkiej parcelacyi, a to ze względu na odmienne warunki gospodarowania jako też osobiste właściwości nabywców, którymi będą najczęściej ziemianie. Jeżeli bowiem włościanin odmówi sobie chętnie wielu rzeczy, byle tylko zwolnić się od długów, to ziemianin postąpi zwykle przeciwnie, raczej odmówi sobie zapłaty długu, a nawet zaciągnie nowy, niżby miał ograniczyć swoje potrzeby²⁾. Z tym stanem rzeczy będzie musiał liczyć się i syndykat likwidacyjny i żądać złożenia przynajmniej $\frac{1}{4}$ ceny sprzedaży, a na mniejszej zaliczce poprzestawać tylko wyjątkowo, jeżeli nabywca będzie posiadał wysokie kwalifikacje gospodarcze tudzież rozporządzał odpowiednimi funduszami na urządzenie gospodarstwa, tak aby z reguły na sprzedanej posiadłości nie zostawały ciężary, przekraczające $\frac{3}{4}$ ceny.

¹⁾ Dowodzą tego doświadczenia praktyczne tudzież literatura, np. Bujak. Galicya I. 430.

²⁾ Nie bierze mu tego za złe niekiedy nawet literatura. I tak np. Stefan Schmidt („Kolonizacya wewnętrzna jako czynnik obrony ziemi“, Kraków 1916) sądzi, że 10.000 koron rocznych wydatków nie jest dla ziemianina za wiele, nie dodając bynajmniej, czy jego dochody pozwalają na to, czy nie (w przytoczonym przykładzie nie pozwalają wcale). Autor zadowala się tylko porównawczą wzmianką, że najwyższa klasa belgijskich farmerów wydaje na utrzymanie domu 10 — 12000 franków rocznie, nie wspominając jednak, ile oni zarabiają i czy także pomijają amortyzacje. Taka to właśnie gospodarka, zważająca przede wszystkim na „standard of life“ i odpowiedni budżet wydatków, a pomijająca wszystko inne, jest główną przyczyną upadku średniej własności ziemskiej w Galicyi.

Wobec braku własnych doświadczeń w zakresie parcelacji syndykat będzie musiał korzystać z pomocy praktyków parcelacyjnych, których niezawodnie znajdzie w gronie swoich członków (Bank ziemski, Bank Krajowy jako likwidator Banku Parcelacyjnego i inni). Ich rzeczą będzie uregulowanie całej strony technicznej, ułożenie planów parcelacyjnych dla każdego majątku według podanej już ogólnej zasady (pierwszeństwo większych jednostek gospodarczych przed mniejszemi) i inne podobne sprawy, których nie omawia bliżej niniejszy zarys, mający za przedmiot wyłącznie stronę finansową całej akcji.

5. *Akwizycja nabywców.*

Nagromadzenie wielkiej masy materiału parcelacyjnego, którego wypadnie pozbyć się w czasie jak najkrótszym, należy uważać za rzecz całkiem pewną. Ponieważ zaś niepodobna szukać nabywców parcel dopiero w przededniu sprzedaży licytacyjnych lecz trzeba mieć ich już w pogotowiu, przeto nieodzowną koniecznością będzie pomyśleć zawczasu o ich pozyskaniu, aby syndykat likwidacyjny nie musiał sam kupować zagrożonych majątków i powiększać niepotrzebnie kosztów. Odpowiednia akwizycja nabywców na wielkie i małe obszary będzie niewątpliwie istotnym warunkiem powodzenia całej akcji obronnej i dlatego należy przystąpić odrazu do jej zorganizowania, skoro tylko stwierdzenie położenia majątkowego dłużników okaże, które posiadłości są zagrożone i dojrzałe do parcelacji. Dla majątków przeciążonych nie wystarczy przytem pozyskać reflektantów pojedynczych, lecz trzeba będzie utworzyć spółki parcelacyjne t. j. spółki włościan, nabywających całość celem rozdzielenia pomiędzy członków; przy rozległych obszarach mogą to być również spółki większych nabywców celem rozdziału posiadłości na gospodarstwa średnich lub większych rozmiarów; także kombinacja obu rodzajów spółek może okazać się nieraz praktyczną. Potrzeba takich spółek uzasadniona jest tem, że w wielu wypadkach tylko one będą mogły w razie przymusowej sprzedaży przelicytować spekulantów parcelacyjnych. Zawsze bowiem sprzedaje się majątek ziemski drożej parcelami niż w całości, spółnicy — parcelanci zdołają więc zawsze zapłacić wyższą cenę niż nabywca pojedynczy, nawet spekulant, który przecież

liczy dopiero na zysk parcelacyjny i dlatego niekiedy nawet przeplaca majątek jako całość.

Przy akwizycyi nabywców syndykat likwidacyjny powinien znaleźć czynną i wydatną pomoc przede wszystkim ze strony adwokatów i notaryuszków, którzy z tytułu swego zawodu będą powołani do współdziałania w akeyi likwidacyjnej, a mają wielki wpływ na liczne koła klienteli, posiadając jej zaufanie jako doradcy i zastępcy w sprawach finansowych. Również należałoby oczekiwać poparcia ze strony związków rolniczych wszelkiego rodzaju, tak zawodowych jak politycznych i towarzyskich, nadto ze strony duchowieństwa i nauczycielstwa ludowego, wreszcie prasy peryodycznej, mającej dostęp do szerszych kół ludowych. Dla wielkiej parcelacyi najlepiej będzie zorganizować komitety akwizycyjne, których ogniskami będą rady powiatowe i związki ziemiańskie; dla malej zaś komitety parafialne, oparte zwłaszcza o wiejskie spółki oszczędności i pożyczek, które niewątpliwie będą i w przyszłości udzielały członkom kredytu parcelacyjnego, jak to czyniły dotychczas. Działalność akwizycyjna nie powinna oczywiście ograniczyć się do samej Galicyi lecz ogarnąć całą Polskę, jeżeli ma odnieść pełny skutek. Dlatego też należy z zadowoleniem powitać utworzenie amerykańskiego komitetu reemigracyjnego i żywić nadzieję, że uda mu się dostarczyć znacznego kontyngentu nabywców, zwłaszcza na większe parcele włościańskie, o takich bowiem w Galicyi zawsze było trudniej.

Tym swoim pomocnikom syndykat ułatwi pracę, dostarczając im potrzebnych informacji o materyale parcelacyjnym, warunkach nabycia i t. p. W tym celu praktycznem będzie urządzenie i stałe utrzymywanie dokładnej ewidencji wszystkich obszarów parcelacyjnych czyli rodzaju katastru parcelacyjnego. Ale i naodwrot syndykat będzie mógł również korzystać z informacji komitetów akwizycyjnych o reflektantach, ich zasobach pieniężnych i rodzaju pożądaných nabytków, od tego bowiem będą zależały niejednokrotnie plany parcelacyjne i inne postanowienia.

E. Przeprowadzenie akcji obronnej.

Zadaniem syndykatu likwidacyjnego będzie doprowadzić do skutku likwidację zaległości ziemiańskich tak, aby wierzyciele i dłużnicy ponieśli jak najmniejsze straty. Nie może więc

być mowy o ratowaniu każdego dłużnika za wszelką cenę, bo syndykat musiałby w takim razie stać się zakładem dobroczynnym i czynić ofiary kosztem swoich członków, dostarczających mu kapitału; ponieważ zaś tymi członkami będą przeważnie publiczne zakłady kredytowe, które są tylko odpowiedzialnymi zarządcami cudzych pieniędzy (banki, kasy oszczędności, stowarzyszenia kredytowe), przeto owe ofiary spadłyby w ostatnim rzędzie na tych, którzy im powierzyli swoje oszczędności. Do takiego postępowania nie uprawnia syndykatu nawet jego drugie zadanie t. j. obrona narodowego stanu posiadania, tem bardziej że jego spełnienie nie wymaga koniecznie utrzymania każdego ziemianina przy jego posiadłości. Obrona ziemi nie jest zatem równoznaczna z obroną ziemian. Gdzie sanacya majątkowa dłużnika da się osiągnąć przez ustępstwa ze strony samych wierzycieli jak odroczenie terminów spłaty, obniżenie stopy procentowej lub kapitału dłużnego, tam będzie obowiązkiem syndykatu dążyć do niej wszelkimi siłami; gdzie zaś wymagać będzie ofiar, których wierzyciele nie zechcą ponieść, tam i syndykat nie powinien czynić ich ze swojej strony, lecz poprzestać na samej obronie ziemi przed przejściem w obce ręce. Z tego wynika, że sposób przeprowadzenia właściwej akcji likwidacyjno-obronnej tudzież wybór środków działania będzie w każdym wypadku zależny od stopnia obciążenia majątku długami.

1. *Przy majątkach nieprzeciążonych.*

Syndykat doloży starań, aby doprowadzić wszystkich wierzycieli do zgody na pewien plan sanacyjny, którego istotną treścią będzie rozłożenie zaległości na dłuższy szereg rat przy umiarkowanem oprocentowaniu. Ogólna liczba jako też wysokość poszczególnych rat musi oczywiście być oznaczona tak, aby suma wszystkich ciężarów nie przekraczała siły dochodowej majątku, bo inaczej cały plan sanacyjny zepsuje się już w najbliższym roku po wprowadzeniu go w życie.

W wielu wypadkach wszelkie usiłowania syndykatu, aby uzyskać ustępstwa dla dłużnika, okażą się daremne wobec wierzycieli zupełnie niezależnych, a zwłaszcza takich, którzy zamiast opóźnić, zechcą przeciwnie przyspieszyć likwidacyę swoich należności, aby doprowadzić do przymusowej sprzedaży i przy tej sposobności nabyć zagrożony majątek w celach spekulacyjnych.

W takich razach syndykat będzie musiał przyjść dłużnikowi z pomocą, wyrabiając mu potrzebną pożyczkę ewentualnie udzielając mu sam odpowiedniej zaliczki na zaspokojenie natarczywych wierzycieli. Dokonana w ten sposób konwersja niebezpiecznego długu przyniesie dłużnikowi jeszcze i tę korzyść, że za czas moratoryjny zapłaci, — w braku innej umowy, — tylko odsetki ustawowe zamiast wyższych, a zależnych tylko od woli wierzyciela, gdyby chciał od niego uzyskać prolongację kredytu. Pomoc syndykatu uchroni więc dłużnika przed lichwą prolongacyjną.

Rzecz jasna, że syndykadowi będzie zależało wiele na rychłym choćby częściowem odzyskaniu udzielonej zaliczki. Ale i dłużnikowi będzie dolegało zbyt wysokie obciążenie majątku, choć nie przekraczające granic jego rzeczywistej wartości, utrudni mu bowiem gospodarowanie, odbierając finansową swobodę ruchów. Dlatego w interesie obu stron wypadnie przeprowadzić częściową parcelację.

2. Przy majątkach przeciążonych.

Dłużnicy zechcą najprawdopodobniej korzystać z dobrodziejstw nowej ustawy ugodowej z roku 1914 (l. dz. 337) i proponować wierzycielom nieuprzywilejowanym częściowe zaspokojenie, aby utrzymać się przy swej posiadłości; przez zawarcie ugody sądowej gaśnie bowiem reszta długu (§ 53 ustawy), podobnie jak to było dotychczas tylko w razie ugody przymusowej w konkursie kupieckim. Środek ten będzie jednak dostępny tylko dla tych dłużników, którzy wierzycielom nieuprzywilejowanym t. j. dotkniętym ugodą będą mogli ofiarować przynajmniej 25% ich należności najpóźniej w 2 lata po zawarciu ugody (§ 3). Powodzenie rokowań ugodowych zależne będzie od zręczności doradców i zastępców prawnych, którzy je będą prowadzili, tudzież od ustepliwości interesowanych wierzycieli, których absolutna większość, reprezentująca przynajmniej $\frac{3}{4}$ nieuprzywilejowanych wierzytelności rozstrzyga o przyjęciu wniosku dłużnika (§ 42). Ale i syndykat likwidacyjny będzie mógł nieraz wyrzucić korzystny dla dłużnika wpływ i ułatwić lub przyspieszyć zawarcie ugody, jeżeli tylko jego członkowie t. j. zakłady kredytowe postąpią z nim zawsze solidarnie i dadzą odczuć przewagę finansową opornemu wierzycielowi, ograniczając a na-

wet odejmując kredyt czy to jemu samemu czy też jego spółce „kredytowej“¹⁾. Skutecznym środkiem pomocniczym okaże się w niejednym wypadku także ustawa o lichwie, jeżeli dłużnicy zechcą z niej wydatnie korzystać, a co najważniejsza sądy nareszcie przepisy jej bezwzględnie stosować. Dłużników względnie ich zastępców prawnych niewątpliwie ośmieli oparcie o syndykat likwidacyjny.

Wierzyciele niezależni stosować będą rozmiary swoich ustępstw do widoków, jakie przedstawiać będzie ewentualna przymusowa sprzedaż posiadłości dłużnika, przyczem wejdzie tu w rachubę tak spodziewana suma jak prawdopodobny termin jej uzyskania. Korzystną dla dłużników okolicznością będzie niesłychane przeciążenie sądów, które cierpliwość wierzycieli wystawi nieraz na bardzo ciężkie próby. Ponieważ wierzyciele najczęściej wolą otrzymać mniej ale wcześniej niż nieco więcej ale znacznie później, przeto okażą większą skłonność do ustępstw, jeżeli dłużnik będzie mógł ofiarować im spłatę doraźną. Dlatego rzeczą syndykatu likwidacyjnego będzie umożliwić mu zawarcie ugody przez udzielenie zaliczki na zaspokojenie wierzycieli, oczywiście w granicach wartości majątku. Będzie to wprawdzie dopiero początkiem sanacyi stosunków majątkowych dłużnika; ale jej dokończenie da się później przeprowadzić przy pomocy parcelacyi, która będzie oczywiście musiała objąć większą część obszaru, aby pozostała reszta uwolnić od nadmiaru cieżarów i uczynić z niej żywotną jednostkę gospodarczą.

Należy jednak liczyć się z tem, iż nieraz nie znajdzie się potrzebna do ugody większość, zwłaszcza że ci wierzyciele, których ugoda nie dotyczy, a więc najczęściej zakłady hipoteczne jako zabezpieczone na pierwszym miejscu, nie będą mieli wcale głosu (§ 39. ustawy ugodowej). Prawdopodobnie tedy przyjdzie nierzadko do konkursu²⁾. Widoki zakończenia konkursu przez ugodę przymusową, dostępną obecnie nie tylko dla kupców

1) Postępowanie stosowane przez Bank Rzeszy Niemieckiej wobec polskich przedsiębiorców w Poznańskim (np. Marcina Biedermana) tudzież przez pruską Centralną Kasę dla Stowarzyszeń wobec Banku Związkowego stowarzyszeń polskich.

2) O tem, kiedy dłużnik przestanie mieć interes w zawarciu ugody i uniknięciu konkursu, będzie mowa w rozdziale VIII. (Ryzyko finansowe akcyi obronnej).

protokołowanych lecz dla wszystkich dłużników bez wyjątku (§ 140 nowej ustawy konkursowej), będą nieszczególne po nieudanej już próbie zawarcia ugody bezkonkursowej; o ileby jednak istniały, syndykat likwidacyjny udzieli dłużnikowi pomocy w sposób opisany powyżej. W największej części wypadków licytacyjna sprzedaż nieruchomości dłużnika stanie się zatem nieunikniona.

Aby nie dopuścić niepożądanych nabywców, syndykat powinien skłonić wierzycieli hipotecznych (swoich członków), ażeby zgłosili do spłaty wszystkie pożyczki ciążące na majątności. Do tego mają prawo (według § 173 ustawy egzekucyjnej) nawet te zakłady kredytowe, które udzielają pożyczek hipotecznych niewypowiedzialnych. W Towarzystwie Kredytowem Ziemskim (§ 63 lit. c) do warunków wypowiedzenia należy nie tylko egzekucyjna sprzedaż majątku lecz nadto jeszcze zwłoka w zapłacie ostatniej raty; aby więc uprawnnić dyrekcję do wypowiedzenia, dłużnicy powinni dopuścić się tej zwłoki, co im chyba nie sprawi nadmiernych trudności. Najpraktyczniej byłoby, aby zgłoszeń dokonywał sam syndykat na podstawie pełnomocnictwa każdego wierzyciela.

Przez takie wypowiedzenie kredytów hipotecznych ograniczy się wielce grono niepożądanych reflektantów, bo zakupno stanie się dostępne tylko dla takich, którzy będą rozporządzali pełną ceną w gotówce. Jeżeli mimo tego przyjdzie do egzekucyjnej sprzedaży, do której zresztą lepiej doprowadzić wcześniej niż później, zanim spekulanci zdążą postarać się o potrzebne kredyty, — to syndykadowi nie pozostanie nic innego niż przelicytować konkurencyę o jedną koronę lub jednego halerza i kupić majątek w pierwszym rzędzie dla najbliższej rodziny dotychczasowego właściciela t. j. dla jego żony, dzieci lub rodziców; gdyby zaś ta nie istniała lub nie miała do kupna ochoty, dla przygotowanego własnego reflektanta, którym może być albo jednostka albo spółka parcelacyjna, zorganizowana według ułożonego planu. Takim nabywcom mogą oczywiście wszyscy wierzyciele z syndykatu pozostawić pożyczki, wypowiedziane dla ostrożności przed licytacją. Przy tej sposobności należałoby jednak koniecznie dodać wyraźne zastrzeżenie spłaty na wypadek późniejszej sprzedaży, dokonanej bez zezwolenia wierzycieli względnie syndykatu, albo też prawo pierwokupu po tej samej

cenie, aby na przyszłość utrudnić przechodzenie ziemi w obce posiadanie.

Jeżeli nabywcami będą członkowie rodziny dłużnika, nie mający dostatecznych funduszy na zupełne zaspokojenie tych wierzycieli, którzy przy licytacji zażądają spłaty, to syndykat będzie musiał postąpić tak samo, jak wyżej w razie zawarcia ugody z wierzycielami; a więc udzielić potrzebnych zaliczek i dla ich odzyskania tudzież dla dalszego obniżenia ciężarów przeprowadzić częściową parcelację majątku. Ponieważ jednak konieczność a nawet rozmiary parcelacji dadzą się z góry przewidzieć, przeto do kupna licytacyjnego powinna przystąpić nie sama tylko rodzina dłużnika, która nie będzie mogła i tak zatrzymać całości, lecz spółka parcelacyjna, w której skład wejdzie rodzina. Stosunek podziałowy musi oczywiście być oznaczony naprzód w planie parcelacyjnym. Pożytek z takiej kombinacji stanowić będą oszczędzone koszty powtórnej sprzedaży w celu parcelacji, a wyniosą one znaczną sumę wobec konieczności rozparcelowania większych obszarów.

Tylko w tym jednym wielce nieprawdopodobnym wypadku, że nie znajdzie się żaden z wymienionych powyżej nabywców, będzie musiał syndykat kupić zagrożony majątek dla siebie, aby dokonać później jego sprzedaży w całości lub częściowo (parcelami). Do zakupna nie należy dopuszczać nikogo prócz osób dobrze znanych kierownikom syndykatu lub ich mężom zaufania, albowiem trzeba będzie liczyć się z próbami podsuwania manekinów, aby omylić czujność obrony. Niemalą przeszkodę przerzucania majątków ziemskich z rąk do rąk stanowią niewątpliwie wysokie należitości skarbowe (4%); atoli wobec zysków parcelacyjnych, które dochodzą do 50%, a nawet wyżej¹⁾, nie dają one wystarczającej ochrony.

VI.

Obrona ziemi a moratorium.

Po załatwieniu czynności przygotowawczych nie należy zwlekać z rozpoczęciem właściwej akcji likwidacyjno-obronnej, lecz przystąpić do niej odrazu, skoro tylko zebrany zostanie

) Bujak, Galicya I. 432.

potrzebny materiał informacyjny i wystarczające środki pieniężne. Zwłaszcza obowiązujące jeszcze moratorium nie powinno stanowić przeszkody do nawiązania i przeprowadzenia rokowań sanacyjnych, a tu i ówdzie nawet parcelacyi, której niestety na większą skalę nie będzie można przedsięwziąć przed ukończeniem demobilizacyi, a to wskutek nieobecności wielkiej liczby ewentualnych nabywców, pełniących służbę wojskową¹⁾. Między innemi można wdrożyć sądowe postępowanie ugodowe z wierzycielami²⁾, do czego wobec niewypłacalności dłużnika potrzebny jest tylko jego wniosek (§ 1. ustawy ugodowej). Tylko nieznanomością przepisów ustawy, co prawda dopiero niedawno wprowadzonej w życie, da się wytłómaczyć fakt, że dłużnicy nie robią jeszcze użytku z jej dobrodziejstw ani z wolnego czasu adwokatów, skazanych na przymusową bezczynność. Wielu z nich pociesza się także nadzieją pomocy państwowej i innemi podobnemi złudzeniami, nie zdając sobie zupełnie sprawy z tego, że żadna pomoc nie może być nigdy tak wydatna, aby podźwignąć z upadku tych, którzy już przed wojną nie wiązali obu końców i tylko sztucznie i przemijająco utrzymywali się na powierzchni wody. Zachodzi też obawa, że niektórzy dłużnicy, budując na tych płonnych lub co najmniej wielce przesadnych nadziejach, będą się starali odroczyć bolesną nieraz operację, dopóki moratorium będzie obowiązywało. Byłoby więc rzeczą doradców prawnych tudzież organizacyi zawodowych zwrócić uwagę opornych lub lekkomyślnych dłużników na niebezpieczeństwo takiego postępowania tak dla nich samych jak dla polskiego stanu posiadania ziemi. Adwokaci polscy mogliby przez to oddać sprawie narodowej równie jak swoim klientom wielką usługę, a dla siebie znaleźć zajęcie, niewątpliwie bardzo upragnione.

O ile zatem nie powstaną trudności ze strony dłużników, akcyja sanacyjna da się przeprowadzić pod osłoną moratorium nierównie łatwiej i spokojniej jako też z mniejszym nakładem kapitału i kosztów aniżeli po jego zniesieniu, gdy dłu-

¹⁾ Jest to okoliczność bardzo niepomysłna, bo na możliwym przyspieszeniu parcelacyi zależy niezmiernie wiele, a to ze względu na nieprzewidziane zmiany wartości pieniądza.

²⁾ Wobec wygórowanych należności sądowych korzystną byłoby rzeczą forsować zawarcie ugody pozasądowej.

żnicy staną wobec skarg, wyroków i egzekucyi. Dlatego należy oczekiwać, że syndykat likwidacyjny użyje całego swego wpływu, aby stopniowe znoszenie moratorium odbywało się w takim tempie, jakiego wymagać będzie interes tej ważnej sprawy. Jest też uzasadnione przypuszczenie, że głos tak poważnej organizacji, jednoczącej wszystkie zakłady finansowe kraju a mającej na oku tylko dobro ogółu, znajdzie prędzej należyty posłuch w kołach politycznych, od których zależą wszystkie zarządzenia gospodarcze, aniżeli pojedyncze a często rozbieżne głosy publicznych czy prywatnych korporacji zawodowych, które niekiedy z najważniejszych publicznych spraw gospodarczych robiły przedmiot waśni i porachunków partyjnych a nawet osobistych.

VII.

Kapitały na obronę ziemi.

Z nakreślonego programu działalności syndykatu likwidacyjnego a raczej jego wydziału wykonawczego t. j. kooperatywy obronnej wynika, że głównym jego kapitałem będą należności wierzycieli związkowych (jego członków), których likwidacya zostanie mu powierzona. Będzie to niejako jego kapitał zakładowy, który nie będzie go nic kosztował, a którego uruchomienie będzie jednym z głównych jego zadań. Nowego kapitału potrzeba mu będzie tylko na cele obrotowe t. j. na udzielenie zaliczek sanacyjnych dłużnikom czy to na spłatę uciążliwych zobowiązań, czy na zaspokojenie niektórych wierzycieli jako też nowonabywcom na częściową zapłatę ceny kupna, gdyby ci mieli swoje fundusze chwilowo unieruchomione. Zapotrzebowanie kapitału na te cele będzie tem większe, że likwidacya wszystkich zaległości wojennych i przedwojennych odbywać się będzie równocześnie, że więc wypadnie udzielić wielu zaliczek naraz. Dlatego to rozpoczęcie akcji likwidacyjnej i dokonanie jak największej jej części jeszcze za panowania moratorium obniży owo zapotrzebowanie w późniejszym najgorętszym okresie t. j. po upływie złotego wieku moratoryjnego. Na powyższe cele wystarczy związkowi obronnemu niezbyt wielki kapitał własny (udziałowy) jako podstawa kredytu, który będzie głównem źródłem jego środków pieniężnych. Kredytu tego będą musieli udzielić mu członkowie syndykatu likwidacyjnego, a więc także i jego

właśni t. j. zakłady finansowe kraju (banki i kasy oszczędności) po cenie, niewiele przekraczającej przeciętne koszta własne. Byłaby to więc stopa procentowa, wahająca się między dyskontem Banku Austriacko-Węgierskiego a stopą, płaconą od wkładów oszczędnościowych, czyli rzadko kiedy więcej niż 5%. Nie można tego wcale uważać za jakąś nadzwyczajną ofiarę, zwłaszcza że udzielony związkowi obronnemu kredyt służyć będzie nie tylko sprawie obrony ziemi, lecz także własnym interesom wierzycieli, a mianowicie pomoże do uregulowania likwidacyi ich należności i ochroni ich przed stratami, które inaczej byłyby nieuniknione. Jest to zresztą stopa procentowa, po której kasy oszczędności udzielały dotychczas najczęściej pożyczek hipotecznych a Bank Krajowy pożyczek gotówkowych. Z tych kapitałów pożyczonych syndykat będzie mógł udzielać wspomnianych powyżej zaliczek za hipotecznem zabezpieczeniem, a z różnicy procentów płaconych i pobieranych, która nie powinna nigdy przekraczać 2%, będzie miał dochód, służący na pokrycie kosztów administracyjnych. Od dłużników należałoby pobierać najwyższej 7%.

Zaznaczono już przedtem, że syndykat likwidacyjny względnie związek obronny nie ma być bynajmniej towarzystwem dobroczynności, którego zadaniem byłoby utrzymać każdego zagrożonego ziemianina przy całej jego posiadłości bez względu na położenie majątkowe. Jednakże mimo formy prawnej i organizacyi przedsiębiorstwa zarobkowego przeznaczeniem jego nie powinno być osiąganie zysku lecz przeprowadzenie akcji o charakterze społecznym i narodowym. Dlatego dywidenda od udziałów powinna być ograniczona do stopy procentowej, płaconej od kapitałów pożyczonych, podobnie jak się to zwykle dzieje w wiejskich spółkach oszczędności i pożyczek i jak to w ostatnich czasach postanowiono w statucie Wojennej Centrali Handlowej w Krakowie.

Wysokość kapitału własnego równie jak kredytowego nie da się oczywiście naprzód dokładnie oznaczyć, dopóki nie jest stwierdzony choćby w przybliżeniu stan zagrożonych majątków i ich obciążenie a zwłaszcza najpilniejsze zaległości. Do rozpoczęcia zamierzonej akcji likwidacyjnej nie jest to nawet konieczne; wystarczy bowiem zawiazać kooperatywę obronną z tymczasowym kapitałem udziałowym, wynoszącym n. p.

1,000.000 koron i przystąpić do czynności przygotowawczych, a dopiero po ich ukończeniu podnieść udziały do tej sumy, której potrzebę wykaże wynik przeprowadzonych badań. Jakakolwiek zresztą będzie suma tego kapitału, to jedno nie ulega żadnej wątpliwości, że każda inna organizacja obronna musiałaby do wykonania tak trudnego przedsięwzięcia rozporządzać kapitałem bez porównania większym niż kooperatywa, utworzona przez wierzycieli ziemian; albowiem tylko ona może uzyskać potrzebne poparcie kredytowe ze strony najpoważniejszych instytucji finansowych w kraju, które będąc jej członkami będą zarazem miały wyłącznie w ręku całe jej kierownictwo. A zebranie wielkiego kapitału udziałowego czy akcyjnego na cele obrony ziemi nie ma najmniejszych widoków, bo akcja likwidacyjno-obronna nie może kapitalistom przynieść obfitych zysków, jeżeli ma spełnić swoje właściwe społeczne zadanie, a nie wyrodzić się w spekulację ziemią. Niepodobna więc wcale liczyć na przyływ kapitałów, szukających wysokiego dochodu, któreby się znalazły łatwo, gdyby chodziło o założenie przedsiębiorstwa zarobkowo-parcelacyjnego w rodzaju wspomnianego już banku węgierskiego i wielu innych. Ale nawet przy największym kapitale własnym, jaki możnaby zgromadzić w obecnych warunkach, dzieło obrony ziemi nie da się nawet pomyśleć bez pomocy i współdziałania wierzycieli i dlatego każda organizacja, zmierzająca do tego celu, będzie musiała przedewszystkiem szukać z nimi porozumienia; w przeciwnym razie potrzebowałaby nie dziesiątek ale setek milionów koron kapitału własnego, aby mogła zaspokoić wszystkich i stać się od nich niezależną. Zdobyć zaś takich sum leży nawet w czasach lepszych niż obecne wogóle poza granicami wszelkiego prawdopodobieństwa.

VIII.

Ryzyko finansowe akcji obronnej.

Sprawa bezpieczeństwa kapitałów, użytych na obronę ziemi, ma wielkie znaczenie nie tylko dla samego syndykatu likwidacyjnego lecz także dla tych jego członków, którzy mają powierzyć mu likwidację swoich kredytów ziemiańskich a nadto dostarczyć mu nowych środków pieniężnych na jego operacje. Bezpieczeństwo dawnych pożyczek, które mieściły się w gra-

nicach wartości majątku i wyszły cało z rokowań ugodowych, względnie pozostały w cenie sprzedaży licytacyjnej, nie może doznać pogorszenia lecz tylko polepszenia przez uregulowanie likwidacyi i nadanie jej spokojnego charakteru; równocześnie zaś splata ich zostanie przez parcelacyę po największej części znacznie przyspieszona. Natomiast mniej zaufania wzbudzają na pierwszy rzut oka zaliczki sanacyjne samego syndykatu. Wprawdzie i one nie będą nigdy wychodziły ponad rzeczywistą wartość majątku, jednakże w szeregu wiarytelności zabezpieczonych hipotecznie znajdują się zwykle na szarym końcu. Ale mimo tego obawa straty nie jest i tu wcale uzasadniona. Zaliczki te będą bowiem albo „ugodowe“ t. j. udzielone dłużnikom dla ułatwienia ugody z wierzycielami, albo „licytacyjne“ t. j. udzielone nabywcom na zaspokojenie tych wierzycieli, którzy zażądata od razu swych należności. Do każdej z nich będzie przywiązane zastrzeżenie zwrotu z parcelacyi, którą syndykat będzie mógł przeprowadzić wcześniej czy później wedle swojego uznania. Strata groziłaby syndykadowi tylko wtedy, gdyby suma zaliczek przekroczyła cenę, która da się uzyskać z parcelacyi. Otóż niema najmniejszego prawdopodobieństwa, aby ugoda sądowa a tem bardziej sprzedaż licytacyjna przyszły do skutku na podstawie wartości parcelacyjnej albo nawet zbliżyły się do niej. Ugody tak niekorzystnej, bo wyczerpującej całkowitą wartość majątku a więc odbierającej mu wszelką nadzieję sanacyi finansowej, żaden dłużnik nie potrzebuje wcale zawierać, może bowiem śmiało liczyć na to, że na ewentualnej licytacji żaden spekulant nie pójdzie z ofertą tak wysoko, aby nie pozbawiać się wszelkich widoków zysku, — że zatem własna jego rodzina będzie mogła zakupić zagrożone dziedzictwo poniżej ceny parcelacyjnej. W rokowaniach ugodowych, w których weźmie udział także i syndykat likwidacyjny, dłużnik będzie się więc trzymał przybliżonej ceny licytacyjnej, uwzględni nadto kosztu przeniesienia własności i inne nieuniknione wydatki, które musiałaby ponieść przy zakupie jego rodzina, wreszcie w pewnej nieznacznej mierze także moralną wartość pokojowego załatwienia sprawy. Zaliczki syndykatu, chociaż ostatnie w rzędzie kredytów, pozostaną tedy zawsze poniżej owej granicy i dlatego całkiem uzasadnione jest przypuszczenie, że w każdym wypadku znajdą zupełne pokrycie ze sprzedaży parcelacyjnej. Tem większe

będzie oczywiście bezpieczeństwo tam, gdzie do zakupna przystąpi rodzina dłużnika razem ze zorganizowaną spółką parcelantów, gdzie więc parcelacya będzie już z góry zapewniona.

Nie można wprowadzić twierdzić, że takie „zabezpieczenie parcelacyjne“ będzie pupilarnem, ale na podstawie dotychczasowych doświadczeń w zakresie parcelacyi można słusznie uważać je za zupełnie wystarczające według zasad, stosowanych w zdrowym obrocie kredytowym.

IX.

Uruchomienie kredytów obronnych.

Po przeprowadzeniu parcelacyi, która — jak to zaznaczono na innym miejscu — będzie z konieczności często oparta na kredycie, zaliczki obronne syndykatu tudzież pozostawione przez wierzycieli dawne zaległości ziemiańskie przybiorą przeważnie charakter kredytów parcelacyjnych, przemieniając się w nieściągnięte reszty cen sprzedaży. Będą one dla wierzycieli, do których teraz przybędzie także i syndykat, kapitałem nieruchomościom przez dłuższy czas, szczególnie zaś z początku, dopóki raty dłużników nie zaczną jeszcze wpływać. Na wcześniejszem choćby częściowem uruchomieniu tych sum musi z natury rzeczy zależeć niemało syndykadowi, najbardziej ze względu na tych jego członków, którzy mu dostarczyli kredytu na udzielenie zaliczek a sami mają zobowiązania i to nieraz krótkoterminowe wobec klienteli, która im powierzyła swe oszczędności. Ponieważ przed upływem kilku, niekiedy nawet kilkunastu lat niema co liczyć na to całkowitą spłatę ze strony nabywców parcel, przeto jako środki uruchomienia wchodzi w rachubę tylko następujące operacje konwersyjne:

1. *Podwyższenie pożyczek hipotecznych.*

Ponieważ mały obszar zagospodarowany ma wartość stosunkowo wyższą niż wielki, przeto podwyższenie pożyczki hipotecznej pierwszorzędnej będzie zupełnie usprawiedliwione. Nie potrzeba przytem zatrzymywać pierwotnych długoletnich terminów amortyzacyjnych, lecz przeciwnie można je znacznie skrócić dla całej pożyczki, zostawiając okres 30 — 40 półroczny, bo dłuższe są dla włościan zwykle niepożądane. Dodatkowych

pożyczek mogłyby udzielić zwłaszcza kasy oszczędności, co dla dłużników przedstawiałoby tę korzyść, że sumę otrzymaliby w gotówce; zakłady hipoteczne, czerpiące kapitały pożyczkowe ze sprzedaży listów zastawnych, tylko w razie korzystnego ich kursu. Również Bank Krajowy mógłby odpowiednio rozszerzyć swój dział pożyczek gotówkowych na cele parcelacyjne i konwertować przynajmniej część kredytów, udzielonych syndykatom likwidacyjnemu.

2. Zaciągnięcie pożyczek parcelacyjnych

w spółkach oszczędnościowo-pożyczkowych (Raiffeisena). Spółki te udzielały dotychczas kredytu parcelacyjnego, posiadając wkładki oszczędnościowe, z których szybkim wypowiedzeniem nie musiały się liczyć. Niema zaś żadnego powodu, aby to ustało w przyszłości, zwłaszcza że napływ pieniędzy jest u nich obecnie bardzo wielki, a sposobności do ich lokowania mało.

3. Tworzenie włości rentowych

mogłoby się stać bardzo skutecznym środkiem uruchomienia kredytów parcelacyjnych, ale trzeba najpierw usunąć dwie zasadnicze wady organiczne kredytu rentowego, a mianowicie: a) mikroskopijną wysokość funduszu włości rentowych w porównaniu z zakreślonym celem (5,000.000 koron wobec potrzebnych setek milionów); b) opaczną metodę zbierania kapitałów rentowych. Polegała ona dotychczas na wydawaniu „listów rentowych“, przynoszących 3.98%¹⁾ w czasie, gdy pierwszorzędne walory²⁾ dawały dochód 4½ — 5%. Wskutek tego sprzedaż ich przychodziła do skutku z wielką trudnością i znacznie poniżej „pari“, a dłużnik, który jak zawsze ponosił stratę kursową, otrzymywał wprawdzie pożyczkę taną i nadającą się doskonale zwłaszcza do przekazania wnukom³⁾, ale do ręki mało pieniędzy, których on właśnie najbardziej potrzebował.

¹⁾ Formalnie kupon rentowny opiewa na 4%, ale po straceniu podatku rentowego (½%) pozostaje dla wierzyciela tylko 3.98%.

²⁾ Galicyjskie listy rentowe nie mogą mimo niewątpliwego bezpieczeństwa zaliczać się nawet do walorów trzeciorzędnych, a to ze względu na swą znikomą ilość, która uniemożliwia powstanie poważniejszego koła nabywców, dającego sposobność doraźnej sprzedaży każdego zapasu. O klasyfikacji walorów nie rozstrzyga bowiem samo zabezpieczenie.

³⁾ Okres amortyzacyjny wynosi 52—56 lat.

Jeżeli włości rentowe mają odegrać jaką rolę w akcji obrony ziemi, to komisya rentowa musi zarzucić pogląd, zapożyczony od Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, że kredyt hipoteczny powinien być w Galicyi równie tani jak w zachodnich krajach austriackich¹⁾.

4. *Wkładki amortyzacyjne.*

Ostatnim wreszcie dotychczas jeszcze nie praktykowanym środkiem uruchomienia kredytów mogłoby być przyjmowanie wkładek amortyzacyjnych przez syndykat likwidacyjny. Byłyby to wkładki niewypowiedziane przez wkładających, spłacalne w 20 — 30 półrocznych ratach, a zabezpieczone specjalnie na kredytach parcelacyjnych tudzież ogólnie na całym majątku związku obronnego jako osoby prawniczej. Wkładający otrzymywałby książeczkę wkładową podobną do dzisiejszych, jednakże zawierającą plan amortyzacyjny. Materyalnie biorąc byłby to rodzaj obligacji o krótszym terminie niż zwyczajne. Niema żadnej ustawy, któraby stała na przeszkodzie przyjmowaniu takich wkładek i wydawaniu takich książeczek wkładowych, zwłaszcza gdyby były imienne choćby tylko formalnie, jak obecnie są wszystkie książeczki oszczędnościowe niewinkulowane. Natomiast uzyskanie przywileju na wydawanie obligacji bankowych byłoby dla syndykatu niewątpliwie bardzo trudne wobec dawnych już usiłowań państwa, aby zapewnić pole zbytu przedewszystkiem swoim własnym obligacyom i rentom. Takie wkładki spopularyzowane wśród wiejskich spółek oszczędności-

¹⁾ Wskutek tego dziwnego, a niczem nieuzasadnionego uroszczenia musiano dla galicyjskich listów zastawnych szukać zbytu na zachodzie, bo w Galicyi brakowało wprawdzie nie kapitałów, lecz ludzi naiwnych, którzyby chcieli lokować swe oszczędności na 4% i w dodatku narażać się na ewentualne straty kursowe, podczas gdy w pierwszej lepszej kasie oszczędności mogli łatwo dostać 4 — 5% bez żadnego ryzyka. A ponieważ zachód austriacki wolał kupować własne czteroprocentowe listy zastawne niż galicyjskie czteroprocentowe, przeto zbyt tych ostatnich a tem samem i udzielanie pożyczek hipotecznych musiały popaść w zastój. Potrzebujący, nie mogąc uzyskać kredytu hipotecznego taniego, nie otrzymywali więc żadnego i przyciśnięci koniecznością brali bardzo drogi, a nieraz nawet lichwiarski kredyt wekslowy według praktycznej reguły, zawartej w słowach Ungera (w rozprawach parlamentarnych nad ustawą o lichwie): „Besser ist Geld zu zehn Prozent als kein Geld zu fünf Prozent“.

wo-pożyczkowych nadawałyby się do częściowego lokowania ich zasobów pieniężnych; ale i w miastach mogłyby się przyjąć i rozpowszechnić przy odpowiedniej propagandzie. W razie potrzeby mogłyby książeczki być eskontowane lub lombardowane w bankach. Koniecznym warunkiem rozpowszechnienia byłoby przede wszystkim wyższe oprocentowanie (5 — 6%), bo trudno spodziewać się, aby je rozchwytywano przy normalnej stopie procentowej (4 — 4½%), przyznawanej wkładkom wypowiedzialnym względnie zwrotnym w każdej chwili.

X.

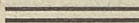
Zakończenie.

Przedstawiony w niniejszym zarysie program organizacji obrony ziemi polega na połączeniu akcji obronnej z likwidacją zaległości ziemiańskich i na współdziałaniu wierzycieli, którzy z natury rzeczy nie tylko mają na całą sprawę największy wpływ, lecz także są obok dłużników najbardziej interesowani w pomyślnem jej załatwieniu. Praktyczne wykonanie tego programu będzie wymagało w każdym razie mniej środków pieniężnych niż jakiegokolwiek innego, a nadto umożliwi utrzymanie narodowego stanu posiadania ziemi jako też w przeważnej części wypadków ochroni rodziny ziemiańskie przed zupełnem wydziedziczeniem i proletaryzacją, których następstwa zaciążyłyby na życiu gospodarczem kraju przez długie lata, utrudniając jego odbudowę i rozwój.

Wskazane na wstępie niebezpieczeństwo narodowe nie ogranicza się niestety wcale do własności ziemskiej, choć tam jest największe, a co gorsza grozi stratami niepowetowanymi, — lecz rozciąga się także na miasta, którym wojna dała się niemniej dotkliwie we znaki. Dlatego akcja obronna powinna objąć i własność miejską i utworzyć w tym celu osobną organizację z analogicznym programem działania. Przyznać wprawdzie trzeba, że przeprowadzenie tego zadania w miastach będzie nierównie trudniejsze, bo brakuje tam najskuteczniejszego środka obronnego, którym jest parcelacja. Ale właśnie dlatego niebezpieczeństwo staje się tem groźniejsze i potrzeba organizacji tem silniejsza. Zupełna rezygnacja zakładów hipotecznych z wszelkiego wpływu na zmianę własności nieruchomości wywoła

niezawodnie w miastach równie fatalne skutki jak w posiadłościach ziemiańskich. Była ona dotychczas jedną z przyczyn wyużdanej spekulacji nieruchomościami i pozostanie nią także na przyszłość, jeżeli owe instytucje nie skorzystają z najbliższej sposobności, aby naprawić popełnione błędy. Tej dostarczą im wkrótce po zniesieniu moratorium kłopoty finansowe dłużników, zalegających z ratami hipotecznymi i apelujących do pobłażliwości wierzycieli. Ustępstwa należy przyznawać tylko tym, którzy zgodzą się na uzupełnienie skryptu dłużnego klauzulą, że sprzedaż realności może być dokonana jedynie za uprzednim zezwoleniem zakładu i że w przeciwnym razie cała reszta pożyczki staje się bezwzględnie płatna. Dopiero przez takie częściowe przywrócenie kredytowi hipotecznemu charakteru osobistego, którego dzisiaj, praktycznie biorąc, wcale nie posiada, zakłady hipoteczne uzyskają potrzebną kontrolę i wpływ na obrót nieruchomości i staną się czemś więcej aniżeli prostymi dostawcami taniego i długoterminowego kredytu a tem samem mimowolnymi mecenasami spekulacji grunтовой. Cofnięcie pożyczki hipotecznej osiągnie zawsze większy i pewniejszy skutek niż najgorętsze odezwy, apelujące do uczuć patryotycznych czy obywatelskich albo czarne księgi piętnujące sprzedawczyków.

Kraków, 12. maja 1916.



SPIS RZECZY.

	Strona
I. Niebezpieczeństwo	3
II. Ankieta komitetu ochronnego	5
III. Naturalni sprzymierzeńcy ziemian	7
IV. Kooperatywa obronna, jej zadania i członkowie	9
V. Program działania	12
A. Czynność przygotowawcza	12
B. Przyspieszenie uruchomienia gospodarstw	16
C. Środki obronne	17
D. Parcelacja	18
1. Odpowiednie rodzaje parcelacyi	18
2. Parcelacja a wierzyciele	20
3. Widoki powodzenia parcelacyi	23
4. Przeprowadzenie parcelacyi	24
5. Akwizycja nabywców	27
E. Przeprowadzenie akcji obronnej	28
1. Przy majątkach nieprzeciążonych	29
2. Przy majątkach przeciążonych	30
VI. Obrona ziemi a moratoryum	33
VII. Kapitały na obronę ziemi	35
VIII. Ryzyko finansowe akcji obronnej	37
IX. Uruchomienie kredytów obronnych	39
1. Podwyższenie pożyczek hipotecznych	39
2. Zaciągnięcie pożyczek parcelacyjnych	40
3. Włości rentowe	40
4. Wkładki amortyzacyjne	41
X. Zakończenie	42

WIADOMOŚCI SZKOLNE.

I. Skład Kuratoryi Akademii Handlowej w Krakowie w roku szkolnym 1915/16.

Przewodniczący:

J. E. Dr. Leo Juliusz, c. k. tajny radca, komandor ces. austr. orderu Franciszka Józefa, prezydent miasta Krakowa, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, członek Komisji prawniczej Akademii Umiejętności w Krakowie, członek państwowej i krajowej Rady kolejowej, oraz krajowej Komisji przemysłowej, poseł do Rady państwa i na Sejm krajowy i t. d.

Delegat c. k. Ministerstwa Oświaty:

Dr. Zoll Fryderyk, komandor cesarsko-austriackiego orderu Franciszka Józefa, kawaler ces. austr. orderu żelaznej korony III. klasy, członek Izby Panów, c. k. radca dworu, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, wiceprezes Akademii Umiejętności w Krakowie.

Delegat Wydziału krajowego:

Liban Bernard, kawaler orderu Franciszka Józefa, c. k. radca komercyjny, członek Izby handlowej, właściciel fabryki cementu w Podgórzu. (Zmarł 23/5 1916).

Delegaci Rady miejskiej:

Federowicz Jan Kanty, właściciel handlu korzennego i win, radca cesarski, radca miejski, członek Rady nadzorczej Związku handlowego w Krakowie, członek Wydziału Kongregacji kupieckiej, członek Wydziału wielkiego Kasy Oszczędności m. Krakowa, poseł na Sejm krajowy, prezydent Izby handlowej, zastępca przewodniczącego Kuratoryi.

Dr. Leo Juliusz, j. w.

Dr. Wasung Władysław, profesor c. k. państw. Szkoły przemysłowej, radca miejski.

Delegaci Izby handlowej i przemysłowej:

Dr. Benis Artur, kawaler orderu Franciszka Józefa, c. k. radca komercyjny, adwokat krajowy, szef biura Izby handlowej, członek krajowej Komisji przemysłowej.

Blumenfeld Adolf, b. dyrektor filii Banku hipotecznego, właściciel składu węgla, członek Izby handlowej.

Federowicz Jan K., prezydent Izby handlowej i przemysłowej i t. d., j. w.

Delegaci Kongregacji kupieckiej:

Jawornicki Józef, właściciel handlu korzennego, radca miejski, członek Izby handlowej i t. d.

Dr. Nieć Władysław, c. k. radca rządu, właściciel handlu wyrobów wschodnich i t. d.

Dyrektor szkoły:

Kannenberg Józef, j. n.

II. Skład grona profesorów Akademii Handlowej i połączonych z nią szkół i kursów z końcem roku szkolnego 1915/16.

I. C. k. Dyrektor:

1. **Kannenberg Józef**, c. k. radca rządu, c. k. dyrektor gimnazjalny, członek c. k. komisji egzaminacyjnej dla kandydatów na nauczycieli wyższych szkół handlowych we Lwowie.

II. Profesorowie i nauczyciele:

2. **Dr. nauk techn. Bolland Arnold**, c. k. profesor Akademii Handlowej w VIII. r., zaprzysiężony chemik sądowy i rzeczoznawca z zakresu towaroznawstwa, gospodarz klasy DSHI. uczył: chemii w II. AH. (2) i III. AH. (2). Towaroznaw-

Uwaga: Skrócenia AH. = Akademia handlowa; DSH = Dwuklasowa męska szkoła handl.; ŻSH = Dwuklasowa żeńska szkoła handlowa; USH = Uzupełniająca szkoła handlowa; KA = kurs abiturjentów oddział A; KB = kurs abiturjentów oddział B; Abs = kurs absolwentek szkół średnich.

- stwa w III. i IV. AH. (4), na KA., KB. i Abs. (6), w DI i DII (6), oraz we wszystkich klasach ŻSH. (6), nadto prowadził ćwiczenia chemiczne i towaroznawcze w III. i IV. AH. i na KA. i KB. (9).
3. **Ippold Juliusz**, c. k. radca szkolny, c. k. profesor Akademii Handlowej w VII. r., lektor języka niemieckiego na Wszechnicy Jagiellońskiej, zaprzysiężony sądowy znawca pism, członek komisji egzaminacyjnej dla kandydatów na nauczycieli szkół wydziałowych, zawiadowca biblioteki nauczycielskiej i uczniów, gospodarz kursu Abiturjentów i Absolwentek, uczył języka niemieckiego w kl. II. III. i IV. AH. (12), na KA., KB. i Abs. (6), w kl. Ib, Ic, IIa, IIb, IIc. ŻSH. (po 4).
 4. **Korbel Stanisław**, profesor Akademii Handlowej z p. X. r., gospodarz kl. II. AH. uczył stenografii i kaligrafii w kl. I. i II. AH. (6), I. i II. DSH. (7), w kl. Ia, Ib, Ic, IIa, IIb, IIc ŻSH. (po 3), na Abs. (2).
 5. **Lang Maryan**, c. k. profesor gimnazjalny, członek c. k. komisji egzaminacyjnej dla kandydatów na nauczycieli wyższych szkół handlowych we Lwowie, uczył algebry i arytmetyki w kl. I, II. III. i IV. AH. (8), rachunków w kl. I. DSH. (4), geometrii w kl. I. AH. (2) i fizyki w kl. I. AH. (3).
 6. **Dr. pr. Lulek Tomasz**, c. k. profesor Akademii handlowej, członek c. k. komisji egzaminacyjnej dla kandydatów na nauczycieli wyższych szkół handlowych we Lwowie, gospodarz kl. IV. AH., uczył nauki o handlu i wekslach w kl. I. i II. AH. (4), prawa handlowego i wekslowego w III. i IV. AH., na KA. KB. i Abs. (9), ekonomii w kl. IV. AH. na KA. i KB. (6), nauki o ustroju państwa w kl. II. DSH. (1), rachunków w kl. IV. AH. (3), buchalterii w kl. II. AH. (2).
 7. **Dr. fil. Łoziński Paweł**, c. k. egz. zast. naucz. szk. realn., nauczyciel Akademii handlowej z. k., gospodarz kl. Ia, ŻSH., uczył historii naturalnej w kl. I. AH. (3), geografii w kl. II. i III. USH. Ic. ŻSH. (5), języka polskiego w kl. Ib. i Ic. ŻSH. (4), rachunków w kl. I., AH., Ia, Ib, Ic, ŻSH. (12), higieny i gospodarstwa domowego we wszystkich klasach ŻSH. (6).
 8. **Nycz Stanisław**, nauczyciel Akademii Handlowej z. k., sądownie zaprzysiężony znawca techniki handlowej, sądowy lustrator stowarzyszeń gospodarczo-zarobkowych, gospodarz kl. Ic. ŻSH., uczył nauki o handlu i wekslach w kl. II. DSH. w kl. IIa, i IIb. ŻSH. (7), buchalterii i korespondencji w kl. Ic. i IIc. ŻSH. (12).
 9. **Passakas Mieczysław**, profesor Akademii Handlowej z p. IX. r., gospodarz kl. IIa. ŻSH., uczył korespondencji i buchalterii w kl. Ia, IIa, ŻS H. i na Abs. (18), oraz nauki o handlu i wekslach w kl. Ic. i IIc ŻSH. (4).

10. **Petelenz Ignacy**, c. k. profesor szk. realn., pełnił służbę woj-skową.
11. **Rongier Paweł**, officier d' Academie, profesor Akademii Handlowej z p. VIII. r., lektor języka francuskiego na Wszechnicy Jagiellońskiej.
12. **Skalski Witold Rogala**, c. k. profesor Akademii Handlowej, zaprzysiężony rzeczoznawca przy c. k. Sądzie kraj. cyw., uczył buchalteryi i korespondencyi w kl. III. AH. na KA. i KB. (17), rachunków na Abs. (5), nauki o handlu i wekslach na Abs. (2).
13. **Sosnowski Kazimierz**, c. k. profesor Akademii Handlowej w VIII. r., kierownik ćwiczeń wojskowych i gimnastycznych uczniów AH. i DSH., gospodarz kl. II. DSH. uczył języka polskiego w kl. I. II., III. i IV. AH. (11), w kl. I. i II. DSH. (7), w kl. Ia, IIa, IIb, IIc. ŻSH. (11).
14. **Dr. fil. Tarliński Zygmunt**, c. k. profesor szk. real. w VIII. r., gospodarz kl. III. AH., uczył geografii w kl. III. AH., I. DSH., Ia, Ib, IIa, IIb, IIc, ZSH., na KA., KB. i Abs. (20), oraz historii w kl. III. AH. (2).
15. **Dr. fil. Weigt Herkulan**, c. k. profesor Akademii Handlowej w VIII. r., gospodarz kl. I. AH., uczył języka niemieckiego w kl. I. AH. (4), geografii i historii w kl. I., II. i IV. AH., oraz II. DSH. (14).
16. **Dr. pr. Żabiński Albin**, profesor Akademii Handlowej z p. IX. r., gospodarz kl. IIb. ŻSH. uczył rachunków w kl. II. i III. AH., na KA. i KB. (16), buchalteryi i korespondencyi w kl. IV. AH. i IIb. ŻSH. (11).

III. Ochmistrzyni żeńskiej szkoły handlowej:

Pani Patkiewiczowa Kazimiera (prow.)

IV. Nauczyciele pomocniczy:

1. **Callier Oskar**, em. profesor gimn., uczył języka francuskiego w kl. I. II. III. i IV. AH. (14), oraz języka niemieckiego w kl. I. i II. DSH. i Ia ŻSH. (14).
2. **Oleś Andrzej**, em. rachmistrz miejsk. gazowni, gospodarz kl. III. USH., uczył korespondencyi w kl. II. AH. (2), korespondencyi i buchalteryi w kl. I. i II. DSH. w kl. II. i III. USH. (20), nauki o handlu i wekslach w kl. II. USH., w kl. Ia i Ib ŻSH. (5).
3. **Byczkowski Roman**, urzędnik banku galic. dla handlu i przemysłu, gospodarz klasy IIc ŻSH., uczył rachunków w kl. IIa, IIb, IIc. ŻSH. (9).
4. **Jaglarz Andrzej**, c. k. radca szkolny, em. prof. gimn., uczył arytmetyki politycznej na KA. i KB. (4).

5. **Dr. pr. Josefert Bruno**, sekretarz Izby handlowej i przemysłowej, uczył nauki o handlu i wekslach na KA. i KB. oraz w kl. I. DSH. (6).
6. **Rokosz Piotr**, urzędnik filii banku krajowego, uczył rachunków w kl. II. DSH. (4).
7. **Simmlerówna Marya**, buchalterka domu handlowego Ludwik Aksmann, uczyła pisania na maszynach w kl. IIa, IIb, IIc, ŻSH., oraz na Abs. (w drugim półroczu po 26 g. tyg.)
8. **Turowski Feliks**, urzędnik Tow. Wzaj. Ubezp., gospodarz klasy Ib. ŻSH., uczył buchalteryi i korespondencyi w kl. Ib. ŻSH. (6).
9. **Wacęga Henryk**, dyrektor szkoły wydziałowej, gospodarz kl. II. USH., uczył rachunków w kl. II. i III. USH. i kaligrafii w kl. II. USH. (8).
10. **Walewski Bolesław**, dyrygent Tow. Operowego, uczył śpiewu choralnego w AH. i DSH. (3).

V. Służba zakładu:

I. Tercyan: **Rusin Szymon**.

Pomocnicy tercyana: **Krawczyk Stanisław** dla AH., **Bonerowa Tekla** dla ŻSH.

III. Zmiany i ruch w gronie nauczycielskiem,

C. k. Rada szk. Kraj. reskr. z 23 lipca 1915 l. 1141/V przedłużyła prof. Dr. Z. Tarlińskiemu i Dr. Pawłowi Łozińskiemu urlopy na r. s. 1915/1916 celem umożliwienia im dalszego pełnienia obowiązków nauczycielskich w tut. zakładzie.

J. E. P. Minister W. i O. reskr. z 23 sierpnia 1915 l. 15802 posunął prof. Dr. Herkulana Weigta do VIII. kl. r. (r. c. k. R. Szk. Kr. z 31 sierpnia 1915 l. 1441/V).

C. k. Rada Szk. Kraj. reskr. z 18 września 1915 l. 1564/V uwiadamia, że c. i k. Komenda Wojskowa, Kraków, reskr. z 15 września 1915 M. A. Nr. 34081/L zwolniła powołanych do służby w pospolitem ruszeniu tut. profesorów: Dr. Arnolda Bolland, Stanisława Korbla i Stanisława Nycza aż do dalszego zarządzenia od służby w pospolitem ruszeniu.

C. k. Rada Szk. Kraj. reskr. z 2 grudnia 1915 l. 2070/V przyznała prof. Dr. Z. Tarlińskiemu od 1 września 1915 drugi dodatek pięcioletni, a J. E. P. Min. W. i O. reskr. z 28 grudnia 1915 l. 35558 posunął go do VIII. kl. r. od 1 stycznia 1916.

C. i k. Komenda wojskowa, Kraków, M. A. Nr. 7244 z 3 lutego 1916 donosi o przeniesieniu tut. profesora Maryana

Lagna w stosunek nieaktywny i zarazem o zwolnieniu go od służby wojskowej na czas nieoznaczony.

Najwyższem postanowieniem z dnia 7 lutego 1916 raczył Najjaśniejszy Pan nadać prof. Juliuszowi Ippoldtowi tytuł „c. k. radcy szkolnego“.

C. k. Rada Szk. Kraj. reskr. z 15 lutego 1916 l. 268/V przyznała od 1 lutego 1916 profesorowi Julianowi Ippoldtowi czwarty dodatek pięcioletni a J. E. Pan Min. W. i O. reskr. z 10 marca 1916 posunął go do VII. kl. r.

C. k. Rada Szk. Kraj. reskr. z 27 kwietnia 1916 l. 816/V zaświadziła prof. Witolda Skalskiego w zawodzie nauczycielskim, nadając mu tytuł „c. k. profesora“ i przyznała mu od 1 maja 1916 pierwszy dodatek pięcioletni.

Kuratorya Akademii Handlowej udzieliła tut. naucz. Stanisławowi Nyczowi urlopu na miesiące wrzesień i październik 1915 celem złożenia ksiąg i zaprowadzenia rachunkowości w Wojskownym zakładzie obrotu zbożem w Białej.

Nie pełnili służby nauczycielskiej w b. r. s. tut. prof. Paweł Rongier, przebywający obecnie w Lozannie w Szwajcaryi i prof. Ignacy Petelenz pełniący w dalszym ciągu służbę wojskową. Profesorowie Dr. Bolland i Korbel rozpoczęli pracę nauczycielską po zwolnieniu od służby wojskowej od 1 października, prof. Nycz od 1 listopada 1915, zaś prof. Lang dopiero od 14 lutego 1916. W pierwszym półroczu zastępowali prof. Langa prof. Dr. Łoziński i radca szk. Jaglarz. Naucz. pomoc. St. Lebedyński udzielał nauki w Uzup. Szk. Handl. tylko przez ciąg pierwszego półrocza b. r. s. Dyr. Kannenberg udzielał nauki j. polskiego i niemieckiego w kl. Ia, Ib i Ic ŽSH. tylko w I. półroczu b. r.

Naukę pisania na maszynach w żeńskich oddziałach szkoły (Rynek 24 II. p.) rozpoczęto dopiero w II. półroczu. W oddziałach męskich kierował nauką pisania na maszynach Dyrektor zakładu przy pomocy uczniów IV. kursu: Miki i Sperlinga. Ćwiczenia towaroznawcze i chemiczne zaczął prowadzić prof. Dr. Bolland dopiero od 1 kwietnia 1916 w swej prywatnej pracowni (Wygoda 5).

IV. Zbiory naukowe.

Również i w roku szkolnym 1915/1916 były wszystkie zbiory i pracownie zamknięte, to też stan ich nie różni się pod względem ilościowym niczem od stanu z końca r. szk. 1914.

W r. szk. 1915/16 zakupiono do biblioteki nauczycielskiej następujące dzieła: Auerbach, Die Physik im Kriege; Müller, Erfolgsrechnung; Hartrodt, Bedeutung der Buchführung; Ko-

betzl, Internationale Wirtschaftspolitik; Werner, Kameralistische Buchführung; Wolf, Deutsch-österreichischer Zollverband; Müller, Frage der Barzahlungen; Lederer, Handels- und Gewerberecht; Eiler, Buchführung und Bilanzen; Ettinger, Regelung des Wettbewerbes; Jastrow, Zollannäherung und Meistbegünstigung; Hertzka, Streitfragen; Findeisen, Handelswissenschaft; Bloch, Kreditquellen der österreichischen Industrie; Calligaris, Valuta und Bankgesetz; Raczyński, Odbudowa Prus; Wittmayer, Ausgleichsgesetze; Diehl, Zollbündnis zwischen Deutschland und Oesterreich-Ungarn; Grabski, Rocznik statystyczny Król. Polskiego 1914; Pistor, Volkswirtschaft Oesterreich-Ungarns; Kobatsch, Zoll- und Wirtschaftsverband zw. Oester. u. Deutschland; Hoetsch, Russland als Gegner Deutschlands; Dix, Der Wirtschaftskrieg; Riesser, England und wir; Zedlitzu. Neukirch, Reichs- u. Staatsfinanzen; Losch, Der mitteleuropäische Wirtschaftsblock; Philippovich, Ein Wirtschafts- u. Zollverband; Polyi, Deutschland u. Ungarn; Krause, Maschinenbetrieb im Kleingewerbe; Trillich, Gewerbliche Betriebskunde; Eile, Kwestya inwalidów; Friedländer, Konkursordnung; Kronenberg-Kroński, Prawo handlowe; Grimshaw, Anregung zur Organisation industrieller Betriebe; Kutrzeba, Sprawa polska w Austrii; Kalinka, Galicya i Kraków; Bobrzyński itd., Odrodzenie polityczne Galicyi; Krzyżanowski-Kumaniecki, Statystyka Polski; Rücklin, Kleinfabrikationsgeschäft; Erdmann-König, Warenkunde; Hubert Joly, Technisches Auskunftsbuch 1915; Foerster, Baumaterialienkunde; Springer, Maschinelle Holzbearbeitung; Landesberger, Der Krieg und die Volkswirtschaft; Pribram, Wirtschaftliches Verhalten in Kriegszeiten; Fricke, Wie kann der durch Krieg herbeigeführten Not gesteuert werden?; Gerson, Organisation im kaufmännischen Betriebe; Pfitzner, Panamerikanische Finanzkonferenz; Frankl, Konkursgesetze; Leitner, Unternehmungsrisiken; Poensgen, Wirtschaftliche Wirkungen des Krieges; Agahd, Grössbanken u. Weltmarkt; Gerloff, Der wirtschaftliche Imperialismus; Prinz horn, Finanzielle Führung kaufm. Geschäfte; Hainisch u. Prion, Effekten u. Verkehr in Effekten; Prange, Deutschlands Volkswirtschaft nach dem Kriege; Fuchs, Die deutsche Volkswirtschaft im Kriege; Denkschrift über die von der k. k. Regierung aus Anlass des Krieges getroffenen Massnahmen; Naumann, Mitteleuropa; Spyra, Nowe przepisy o należytościach sądowych; Encyklopedia handlowa Orgelbranda, 2 T.; Brost, Die wirtschaftliche Mobilmachung Deutschlands; Lambach, Die Mobilmachung der Arbeit; Rathgen, Deutschlands wirtschaftliche Lage; Nietschmann, Orts- u. Handelsgebräuche in der Baustoffindustrie; Denkschrift über wirtschaftliche Massnahmen aus Anlass des Krieges; Sieghart, Zoltrennung und Zolleinheit; Meisel u. Spiethoff, Oesterreichs Finanzen und der Krieg; Irres-

berger, Das Deutsch-Oesterr.-Ung. Wirtschafts- u. Zollbündnis ; Gürtler, Unsere Handelsbilanz 1909—1913 ; Lansburgh, Kriegskostendeckung u. ihre Quellen ; Stiassny, Der oesterr. Staatsbankerott v. 1811 ; Philippovich, Volkswirtschaftspolitik 2 T. ; Langerstein, Entvölkerung des platten Landes in Pommern ; Herkner, Wirtschaftliche Annäherung zwischen dem deutschen Reiche u. seinen Verbündeten, 2 T. ; Sciborowski, Podręcznik do nauki rachunkowości państwowej ; Skapski, Ustawodawstwo austriackie o lichwie ; Plenge, Der Krieg u. d. Volkswirtschaft ; Deumel, Kriegsinvaliden-Gesellschaften ; Lewy, Życie ekonomiczne Król. Polskiego ; Gliwie, Ewolucya syndykatów ; Ott, Material u. Warenkunde über textile Rohstoffe ; Gulkowski, Ländlicher Hausfleiss in der Kaschubei ; Pompecki, Bodenschätze der Kampfgebiete, ; Oesterreichisches statisches Handbuch 1913 ; Diamant, Położenie gospodarcze Galicyi przed wojną ; Arcta słownik ilustrowany języka polskiego, 3 T. ; Mohaupt, Anstandslehre ; Statistisches Jahrbuch des deutschen Reiches.

W r. s. 1915/1916 prenumerowano : Verordnungsblatt d. k. k. Min. f. K. u. U. ; Handelsmuseum, Oesterr. Monatsschrift für den Orient ; Petermanns Mitteilungen, Geographischer Anzeiger, Chemiker Zeitung, Mitteilungen des technischen Versuchsamtes, Zeitschrift für Handelswissenschaft u. Handelspraxis, Volkswirtschaftliche Chronik, Język polski, Przewodnik bibliograficzny. Wirtschaftszeitung der Zentralmächte. Europäische Staats- u. Wirtschaftszeitung. Otrzymano w darze : Dziennik rozporządzeń c. k. RSKr., Oesterr. Handelsschulzeitung, Wiadomości gospodarcze z Krakowskiej Izby Handlowej.

V. Ważniejsze rozporządzenia władz szkolnych:

1. C. i k. Min. W. i O. z 2 czerwca 1915 l. 553 wydaje zarządzenia w sprawie fizycznego wychowania i wojskowego przygotowania uczniów.

2. C. k. Rada szk. Kraj. z 5 sierpnia 1915 l. 1228/V wydaje rozporządzenie w sprawie prowadzenia nauki w r. s. 1915/16.

3. C. k. Min. W. i O. z 26 lipca 1915 l. 2290 zezwala na odbywanie egzaminów poprawczych i uzupełniających już w czasie wakacyi z uczniami, którzy przed rozpoczęciem nowego roku szkolnego mają się zgłosić do służby wojskowej.

4. C. k. Rada Szk. Kraj. z 12 sierpnia 1915 l. 182/pr. wydaje zarządzenia, odnoszące się do postępowania z uczniami,

których zachowanie się w czasie inwazyi nieprzyjacielskiej nie było wolne od zarzutu.

5. C. k. Rada Szk. Kraj. z 4 września 1915 l. 203/pr. zaleca oszczędności w wydatkach dyrekcji.

6. C. k. Rada Szk. Kraj. z 11 września 1915 l. 8.117/III zarządza dalsze wydawanie Dziennika rozporządzeń c. k. Rady Szk. Kraj.

7. C. k. Rada Szk. Kraj. z 12 września 1915 l. 1533/V poleca dyrekcji w porozumieniu z c. k. Starostwem podjąć starania u władz wojskowych celem uzyskania oddania kilku sal w budynku Akademii dla celów szkoły.

8. C. k. Rada Szk. Kraj. z 17 września 1915 l. 228/pr. poleca urządzić w dniu 4 października 1915 uroczyste nabożeństwo i poranek szkolny.

9. Na podstawie Najw. postanowienia z 5 września 1915 przyznał J. E. P. Minister W. i O. reskr. z 10 września 1915 l. 2955 na r. budż. 1915/16 profesorom szkół średnich jednorazowe zasiłki po 100 K. do II. IV. i V. dodatku pięcioletniego, dyrektorom ponadto po 200 K.

10. Na podstawie Najw. Postanowienia z 5 września 1915 przyznał J. E. P. Minister W. i O. reskr. z 10 września 1915 l. 2956 zastępcom nauczycieli w szkołach średnich jednorazowe dodatki oraz procentowe dodatki zależne od ilości godzin nauki w r. s. 1914/15.

11. C. k. Rada Szk. Kraj. z 10 października 1915 l. 20916/IV donosi, że władze wojskowe nie dostarczą obecnie instruktorów do nauki strzelania.

12. C. k. Min. W. i w. z 16 stycznia 1915 l. 50305 wydaje zarządzenia w sprawie odszkodowań za budynki szkolne zajęte przez wojsko.

13. C. k. Min. W. i O. z 7 października 1915 l. 29405 i c. k. Min. Obrony Kraj. z 29 września 1915 Abt. XIV Nr. 1608 przyznaje prawo jednorocznej służby wojskowej urodzonym w r. 1897 o ile są w r. szk. 1915/16 na II. kursie Akademii Handlowej, uczniowie kursu I. mają prawo tylko do noszenia odznak jednorocznych ochotników.

14. C. k. Rada Szk. Kraj. z 30 października 1915 l. 263 pr. poleca gronom nauczycielskim współdziałać ze Starostwami w sprawie urządzania wykładów dla propagowania subskrypcyi trzeciej pożyczki wojennej.

15. C. k. Rada Szk. Kraj. z 24 października 1915 l. 1399/VI. zaleca oszczędność w używaniu papieru, druków, sznurów i t. p.

16. C. k. Min. W. i O. z 7 października 1915 l. 30081 zarządza, ulgi dla uczniów urodzonych w r. 1897 celem umożliwienia im ukończenia rozpoczętej w r. s. 1915/16 nauki przed wstąpieniem do służby wojskowej.

17. C. k. Min. W. i O. z 13 listopada 1915 l. 33288 wydaje zarządzenia na wypadek urlopowania z wojska uczniów z IV kursu Akad. Handl. do 7 stycznia 1916 i wydania im świadectw końcowych pod terminem.

18. Pr. c. k. Rady Szk. Kraj. z 28 listopada 1915 l. 286 poleca obchodzić uroczyste dzień 2 grudnia (wzgl. 9 grudnia) b. r.

19. C. i k. Min. Wojny z 22 października 1915 Abt. 21/W. Nr. 20051 (c. k. Min. W. i O. z 5 listopada 1915 l. 33182) przyznaje warunkowo prawo służby jednorocznej uczniom urodzonym w r. 1896 jeżeli w r. s. 1915/16 są uczniami II. kursu Akademi Handlowej, z r. 1895 jeżeli są na III. lub IV. kursie, z r. 1894 i 1893 jeżeli są na IV kursie.

20. C. k. Min. W. i O. z 20 listopada 1915 l. 35162 zezwala na przyjmowanie do wyższej klasy tych uczniów, którzy z powodu służby wojskowej w r. s. 1914/15 rok nauki utracili.

21. C. k. Min. W. i O. z 23 listopada 1915 l. 32043 poleca w sprawozdaniach szkolnych po wojnie dodać kartę pamiątkową poświęconą nauczycielom i uczniom zakładu, którzy w niej brali udział.

22. C. k. Min. W. i O. z 29 stycznia 1916 l. 336 zabrania składania życzeń z powodu awansu lub odznaczenia.

23. Na podstawie Najwyższego postanowienia 7 grudnia 1915 przyznaje c. k. Min. W. i O. reskr. z 20 stycznia 1916 l. 37966 inwalidom wojskowym dyspenzy w sprawie przedkładania dowodu uzdolnienia — o ile mają 3-letnią praktykę lub ukończoną szkołę handlową wzgl. kurs handlowy, dla nich umyślnie przez szkoły handlowe urządzony.

24. C. k. Rada Szk. Kraj. z 9 lutego 1916 l. 1121/III w sprawie tygodniowych halerzowych składek na rzecz „Czerwonego Krzyża“.

25. C. k. Min. W. i O. z 16 lutego 1916 l. 57 i c. k. Min. Skarbu z 10 lutego 1916 l. 10150 przyznaje profesorom szkół średnich na czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1916 dodatki drożyzniane w wysokości zależnej od ilości dzieci i wysokości płacy.

26. C. k. Min. W. i O. z 11 marca 1916 l. 37231/15 zabrania przyjmowania do klasy I. Akademii Handlowej bez zezwolenia c. k. Rady Szk. Kraj., uczniów, którzyby przedłożyli świadectwa z egzaminów nadzwyczajnych odbywanych po myśli rozp. ministerialnego z 25 maja 1906 l. 18646.

27. C. k. Min. W. i O. z 15 marca 1916 l. 1091 rozszerza przyznane w r. 1915 ulgi uczniom A.H. urodzonym w l. 1896 i 1897 także i na rocznik 1898, o ile zostaną powołani do służby wojskowej i poleca wydawać im wcześniej świadectwa.

28. C. k. Min. W. i O. z 17 marca 1916 l. 7272 wydaje zarządzenia w sprawie t. zw. Tygodnia „Czerwonego Krzyża“ od 30/4 do 7/5 1916.

29. C. k. Rada Szk. Kraj. z 28 marca 1916 l. 6480/IV po-

leca celem uczczenia poległych i odznaczonych profesorów i uczniów w sprawozdaniu umieścić osobną kartę pamiątkową względnie kronikę udziału zakładu w wojnie.

30. C. k. Rada Szk. Kraj. z 7 kwietnia 1916 l. 3658/III zarządza w szkołach akcyę zbierania niepotrzebnych przedmiotów ze złota i srebra, pod hasłem „Dałem złoto za żelazo“.

31. C. k. Min. W. i O. z 23 marca 1916 l. 9086 (c. k. Min. Obrony Kraj. z 23/3 1916 l. 391 — XIV) przyznaje prawa jednorocznych ochotników uczniom urodzonym w 1898 r. z kursów II. III. i IV. AH. a uczniom z kursu I. tylko prawo noszenia odznak.

32. C. k. Rada Szk. Kraj. z 19 kwietnia 1916 l. 8284/IV poleca szkolne legitymacye kolejowe uczniów zamiejscowych potwierdzać co pół roku i zaznaczać czas trwania półrocza.

33. C. k. Rada Szk. Kr. z 14 kwietnia 1916 l. 646/V poleca nauczycielom tut. zakładu urządzenie wykładów po tut. szkołach w sprawie 4-tej pożyczki wojennej.

34. C. k. Rada Szk. Kraj. z 13 kwietnia 1916 l. 9141 poleca zarządzić zbiórkę przedmiotów z cyny i ołowiu i t. p.

35. C. k. Min. W. i O. z 8 kwietnia 1916 l. 8656/15 poleca przeprowadzić rewizyę aprobowanych podręczników oraz książek w bibliotekach uczniów, pod względem obyczajowo-religijnym i patryotycznym.

36. C. k. Rada Szk. Kr. z 20 maja 1916 l. 4504/III zarządza ponowną zbiórkę wełny i kauczuku na 13 czerwca b. r.

37. C. k. Rada Szk. Kraj. z 31 maja 1916 l. 10222rIV wydaje przepisy w sprawie obsadzania posad służbowych zarezerwowanych dla podoficerów.

38. C. k. Rada Szk. Kr. z 9 czerwca 1916 l. 1097/V w sprawie wydawania świadectw z kursów handlowych, urządzanych dla inwalidów.

39. C. k. Rada Szk. Kraj. z 9 czerwca 1916 l. 11248/IV zaleca nie wprowadzać obecnie żadnych zmian w podręcznikach, używać wydań dawniejszych na równi z nowszymi, pouczać uczniów o konieczności oszczędzania papieru i t. p.

VI. Fizyczne wychowanie młodzieży.

Skutkiem najnowszych rozporządzeń Wys. Ministerstwa Oświaty i Ministerstwa Wojny w sprawie fizycznego wychowania młodzieży, zwołała Dyrekcyja z początkiem roku szk. specjalną konferencyę grona nauczycielskiego celem wprowadzenia w życie zawartych w rozporządzeniach postanowień. Na konferencyi tej przyjęto przedstawiony przez prof. Sosnowskiego szczegó-

lowy plan ćwiczeń, oraz stwierdzono, że system wychowania fizycznego, wprowadzony przez Dyrekcyę już przed kilku laty, nie tylko zgadza się zasadniczo z nowo wytyczonym kierunkiem, ale go poniekąd wyprzedza, czego dowodzą poprzednie sprawozdania. System ten, polegający na zniesieniu sztucznych ćwiczeń na przyrządach w zamkniętej sali, a wprowadzeniu ćwiczeń wolnych, zabaw, gier, marszów wyłącznie na wolnem powietrzu, oraz na urządzeniu częstych wycieczek dalszych, postanowiono nadal zachować jako podstawę wychowania fizycznego, która na przyszłość ma ulec usystemizowaniu, rozszerzeniu i dodaniu ćwiczeń o charakterze wojskowym. Innym wymaganiom nowych rozporządzeń, a to odnośnie to budzenia w młodzieży uczuć państwotycznych, pouczenia jej o czynach wojennych siły zbrojnej, o organizacyi wojsk, o technice sztuki wojennej, o służbie sanitarnej, o Czerwonym Krzyżu — podjęli się zadość czynić profesorowie historii, oraz inni, którzy służyli wojskowo.

Wykonywując uchwały konferencyi, podzielił kierownik wychowania fizycznego, prof. K. Sosnowski, męską młodzież zakładu na trzy grupy, z których każda raz w tygodniu odbywała krótszą wycieczkę poza miasto, zazwyczaj na t. zw. „mniejsze błonia“, gdzie oddawała się ćwiczeniom przez 2 do 4 godzin. Na ćwiczenia te składała się musztra plutonów w miejscu i w marcu, biegi, skoki, wyścigi, wszelkiego rodzaju ćwiczenia rzędowe, wolne, mocowania, tworzenia linii tyralierskich i obsadzanie pewnych punktów, nadto różne zabawy, gry w piłkę, w palanta, w pliszkę, ewolucye z liną, wreszcie ćwiczenia w rytmicznym, głębokim oddychaniu. Tylko wyjątkowo niekorzystny stan powietrza wpływał niekiedy na zaniechanie tych ćwiczeń pod gołym niebem, zresztą odbywały się one systematycznie przez wszystkie pory roku, nawet wśród warunków aury zaledwie nieraz znośnych.

Również przez cały rok szkolny odbywały się dalsze bądź półdniowe bądź całodniowe wycieczki w okolice Krakowa, przeciętnie dwa razy w miesiącu. W zimie czy w lecie, w dni upalne czy dzyste, maszerowały złączone zastępy całej szkoły męskiej do okolicznych wsi i miasteczek, rzadko kiedy posługując się koleją. To też wyćwiczenie i wytrwałość w marszu doprowadzono do takich wyników, że z lekkim obciążeniem zdołali uczniowie zrobić 25 do 35, raz nawet ponad 40 kilometrów drogi w jednym dniu. Wycieczki te łączyły się nadto z ćwiczeniami różnego tempa marszu, oryentacyi, terenoznawstwa, czytania map, oceny odległości, wspinania się po skałach, a w letniej porze urządzono też kąpiele rzeczne, słoneczne i powietrzne; nie zaniedbywano też sposobności ćwiczenia uczniów w ludoznawstwie i przyrodoznawstwie, jakoteż w ocenie estetyki krajobrazów. Trzy z wycieczek jednodniowych odbyły się na teren Królestwa Polskiego, przyczem zwiedzono świeże pobojoywisko w Kocmyrzowie i Luborzycy.

oraz znane w świecie archeologii grotę w Wierzchowie; przy wycieczce zaś do Wieliczki świeżo wzniesiony „Pomnik sławy“.

W maju wzięła szkoła handlowa udział w wielkich ćwiczeniach wojennej taktyki, urządzonych przez wszystkie szkoły średnie między Morawicą a Zabierzowem pod kierownictwem nadporucznika prof. Dr. St. Turowskiego, przyczem komendę kompanii naszych uczniów sprawował b. legionista, uczeń II kursu DSH. Fruziński.

Bezsnieżna zima ostatnia mniej sprzyjała ćwiczeniom narciarskim, których zaledwie trzy mogło się odbyć na Sikorniku.

Najwięcej wrażeń, zadowolenia i sposobności do obserwacji życia i przyrody dała uczniom naszym trzydniowa wycieczka na Babią Górę, urządzona przez prof. Sosnowskiego, odbyta via Maków — Zawoja — Sucha bez podwód, od stacji kolejowych wyłącznie pieszo przez dróżyny górskie. Wzięło w niej udział około 40 uczestników, a prawie wszyscy poraz pierwszy widzieli góry, to też wycieczka ta była dla nich nieustannym przedmiotem radosnych wspomnień i opowiadań. Podnieść przytem należy, iż przy sposobności tej wycieczki dały się zauważyć korzystne wyniki systematycznej muszty, ćwiczeń wytrzymałości i uodpornienia młodych organizmów: dopisały na niej bowiem zarówno piękna pogoda, humor i swoboda studentów — jak karność, porządek i sprawność uczestników; mimo tego, iż licznem gronem młodzieży kierował tylko jeden profesor, wszystko odbyło się swobodnie, a zarazem karnie, punktualnie i bez wypadku, choć młodzież kąpała się w rzece, drapała po skałach, obrywach i parokrotnie przebywała obszary śliskiego śniegu. Jak na ćwiczeniach wojskowych, tak i tu głos świstawki nauczyciela trzymał rozbawioną gromadę w ryzach karności i z 40 ludzi robił celowo kierowaną jednostkę, nie pominęła tedy Dyrekcyja dobrej sposobności i osobnym okólnikiem wyraziła młodzieży z tego powodu swoje żywe zadowolenie.

Żeńska szkoła odbyła w porze letniej także kilka wycieczek półdniowych w pobliskie okolice, a jedną całodniową do Balic i Zabierzowa (kl. II. A, B, i C), przy licznym udziale uczniów (od 20 do 50).

Kończąc ten dział sprawozdania, może Dyrekcyja stwierdzić, iż fizyczne wychowanie młodzieży w bież. r. szk. wychodzi w jej zakładzie bez zarzutu i że zarówno dobrze odpowiadało ono świeżo postawionym żądaniom pewnego wyszkolenia wojskowego, jakoteż i szerszym postulatam gruntowania podwalin zdrowia młodzieży przez szkołę. Oprócz sprawozdania świadczyć o tem może zdrowy, czerstwy wygląd bardzo wielu młodzieńców, ich widoczny rozrost fizyczny, ich zahartowanie i odporność. Ogółem w bież. roku szk. odbyło się wycieczek łącznie z ćwiczeniami przeszło sto, wszystkimi kierował prof. K. Sosnowski,

a w wielu i to przeważnie jednodniowych — brał udział mimo podeszłego wieku niestrudzony prof. O. Callier oraz kolejno prof. Dr. Weigt, Dr. Lulek, Ippoldt, Oleś, i Dr. Łoziński.

b) Wycieczkowe kasy oszczędności.

W bież. roku szk. wznowiono kasy wycieczkowe, prowadzone przez uczniów, a zostające pod zarządem prof. K. Sosnowskiego. Stan funduszków był następujący:

W kl.	I.	A. H.	złożono	K h.	podjęto	K h.	pozostaje	K. h.
			313.03,		265.25,		47.61	
"	II.	"	"	40 —	"	— —	"	40.—
"	III.	"	"	58.93	"	21 93	"	37.—
"	IV.	"	"	15.20	"	15.20	"	— —
"	I.	D. S H.	"	54 53	"	23.94	"	30.59
"	II.	"	"	226.55	"	210 80	"	15.75
Razem			złożono 708.24.		podjęto 537 29,		pozostaje 170.95	

Wkładki te są umieszczone na książeczkach kas oszczędności.

VII. Stypendya i zasiłki.

W b. r. s. 1915/1916 nie pobierali tutejsi uczniowie żadnych stypendyów. Na jednorazowe zasiłki uczniów przyznał Wydział Krajowy 500 Kor.; z tych zasiłków korzystali uczniowie IV. kursu Akademii: Janik Stanisław, Sznepka Stefan, Sperling Józef, oraz uczniowie klasy II. szkoły dwuklasowej: Fruziński Witold i Guzik Stanisław.

Arcybractwo Miłosierdzia udzieliło zapomogi jednorazowej uczniowi kursu I. Akademii Zygmuntowi Serwińskiemu, a Śląski Wydział Krajowy uczniowi IV. kursu tejże Akademii Sznapee Stefanowi.

Pomoc koleżańska uczniów w r. s. 1915/1916 również nie funkcjonowała, z powodu wielkiego bardzo ubytku uczniów Akademii.

VIII. Tabele statystyczne.

	Akademia Handlowa					Dwuklasowa męska		
	I	II	III	IV	Razem	I	II	Razem
I. Liczba uczniów względnie uczennic:								
Przyjęto z początkiem r. s. 1915/1916	35	14	17	19	85	24	13	37
„ w ciągu r. s. 1915/1916	6	3	4	3	16	2	—	2
Razem	41	17	21	22	101	26	13	39
Z tych było:								
a) tutejszych z promocją	—	10	17	22	49	—	11	11
b) obcych z promocją	40	7	4	—	51	20	1	21
c) repetentów	1	—	—	—	1	6	1	7
Razem	41	17	21	22	101	26	13	39
W tem mężczyzn	41	17	21	22	101	26	13	39
„ kobiet	—	—	—	—	—	—	—	—
W ciągu roku szkolnego wystąpiło	5	2	—	—	7	6	1	7
Z końcem roku szkol. 1915/1916 było	36	15	21	22	94	20	12	32
W tem prywatystów	2	3	6	10	21	1	—	1
publicznych	34	12	15	12	73	19	12	31
II. Według miejsca urodzenia było:								
Z Krakowa	20	8	7	5	40	14	6	20
Z Galicyi	12	4	6	6	28	5	5	10
Z innych prowincyi Austrii	—	—	2	1	3	—	—	—
Z Królestwa Polskiego	2	—	—	—	2	—	1	1
Z Księstwa Poznańskiego	—	—	—	—	—	—	—	—
Z Litwy	—	—	—	—	—	—	—	—
Razem	34	12	15	12	73	19	12	31
III. Według wyznania było:								
Rzymcko katolickiego	21	5	9	5	40	15	5	20
Mojżeszowego	13	7	6	7	33	4	7	11
Razem	34	12	15	12	73	19	12	31
IV. Według języka ojczystego było:								
Polaków razem	34	12	15	12	73	19	12	31

Dwuklasowa żeńska							Kurs abiturientów			Kurs absolwentek	Uzup. S.H.			Kurs wieczorny	Razem
Ia	Ib	Ic	IIa	IIb	IIc	Razem	A	B	Razem		II	III	Razem		
48	49	47	35	33	29	241	24	27	51	47	14	12	26	27	514
—	1	1	1	1	6	10	3	1	4	2	—	—	—	—	34
48	50	48	36	34	35	251	27	28	55	49	14	12	26	27	548
—	—	—	33	33	34	100	—	—	—	—	—	3	3	—	163
48	50	48	3	1	—	150	27	28	55	49	14	8	22	27	375
—	—	—	—	—	1	1	—	—	—	—	—	1	1	—	10
48	50	48	36	34	35	251	27	28	55	49	14	12	26	27	548
—	—	—	—	—	—	—	27	28	55	—	14	12	26	17	238
48	50	48	36	34	35	251	—	—	—	49	—	—	—	10	310
2	1	3	4	2	2	14	4	8	12	6	3	2	5	8	59
46	49	45	32	32	33	237	23	20	43	43	11	10	21	19	489
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	22
46	49	45	32	32	33	237	23	20	43	43	11	10	21	19	467
33	37	32	21	24	20	167	9	3	12	12	—	3	3	5	259
11	12	12	9	6	11	61	10	13	23	28	10	7	17	12	179
—	—	—	1	1	—	2	1	—	1	1	1	—	1	—	8
2	—	1	1	1	2	7	3	3	6	2	—	—	—	—	18
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2	2
—	—	—	—	—	—	—	—	1	1	—	—	—	—	—	1
46	49	45	32	32	33	237	23	20	43	43	11	10	21	19	467
33	33	34	26	27	20	173	22	19	41	35	11	10	21	18	348
13	16	11	6	5	13	64	1	1	2	8	—	—	—	1	119
46	49	45	32	32	33	237	23	20	43	43	11	10	21	19	467
46	49	45	32	32	33	237	23	20	43	43	11	10	21	19	467

	Akademia Handlowa					Dwuklasowa męska		
	I	II	III	IV	Razem	I	II	Razem
V. Według miejsca zamieszkania rodziców było:								
Z Krakowa	31	9	12	7	59	18	8	26
Z Galicyi	2	3	3	4	12	1	4	5
Z innych prow. Austrii	—	—	—	1	1	—	—	—
Z Królestwa Polskiego	1	—	—	—	1	—	—	—
Razem	34	12	15	12	73	19	12	31
VI. Według wieku było:								
urodzonych w roku 1901	2	—	—	—	2	1	—	1
" " 1900	8	2	—	—	10	8	1	9
" " 1899	11	6	3	—	20	4	3	7
" " 1898	9	1	6	3	19	5	5	10
" " 1897	2	—	1	3	6	1	3	4
" " 1896	2	1	2	3	8	—	—	—
" " 1895	—	2	—	2	4	—	—	—
" " 1894	—	—	1	—	1	—	—	—
" " 1893	—	—	1	1	2	—	—	—
" " 1892	—	—	—	—	—	—	—	—
" " 1891	—	—	1	—	1	—	—	—
" " 1890	—	—	—	—	—	—	—	—
" " 1889	—	—	—	—	—	—	—	—
" " 1888	—	—	—	—	—	—	—	—
" " 1884	—	—	—	—	—	—	—	—
" " 1882	—	—	—	—	—	—	—	—
Razem	34	12	15	12	73	19	12	31
VII. Klasyfikacya za r. s. 1915/1916:								
otrzymało stopień I z odznaczeniem	1	—	1	2	4	1	1	2
" " I	24	7	13	10	54	14	9	23
" " II	4	3	—	—	7	—	1	1
" " III	1	—	—	—	1	1	—	1
Przeznaczono do egzaminu poprawczego	3	1	—	—	4	3	1	4
Przeznaczono do egzaminu uzupełniającego	1	1	1	—	3	—	—	—
Razem	34	12	15	12	73	19	12	31
Złożyło egzamina prywatystów	—	1	—	6	7	—	—	—
Przez. do egz. uzup. prywatystów	—	—	1	—	1	—	—	—
Nie zgłosiło się do egzaminów prywatystów	2	2	5	4	13	1	—	1
Razem	36	15	21	22	94	20	12	32

Dwuklasowa żeńska							Kurs abiturientów			Kurs absolwentek	Uzup. S. H.			Kurs wieczorny	Razem
Ia	Ib	Ic	Ila	Ilb	Ilc	Razem	A	B	Razem		II	III	Razem		
41	47	38	32	32	26	216	—	—	—	—	4	3	7	—	—
5	2	7	—	—	6	20	—	—	—	—	7	6	13	—	—
—	—	—	—	—	1	1	—	—	—	—	—	1	1	—	—
46	49	45	32	32	33	237	—	—	—	—	11	10	21	—	—
8	7	4	—	—	—	19	—	—	—	—	2	—	2	—	24
9	12	7	4	2	3	37	—	—	—	—	4	1	5	—	61
17	9	14	15	13	4	72	—	—	—	—	3	2	5	—	104
10	16	9	7	11	9	62	1	1	2	2	1	4	5	—	100
1	5	4	4	3	9	26	4	4	8	7	1	2	3	3	57
—	—	6	2	3	3	15	2	2	4	9	—	—	—	2	38
—	—	—	—	—	3	3	2	2	4	13	—	1	1	—	25
—	—	1	—	—	2	3	3	1	4	3	—	—	—	3	14
—	—	—	—	—	—	—	1	1	2	6	—	—	—	1	11
—	—	—	—	—	—	—	3	2	5	1	—	—	—	1	7
—	—	—	—	—	—	—	1	2	3	—	—	—	—	2	6
—	—	—	—	—	—	—	1	1	2	2	—	—	—	1	5
—	—	—	—	—	—	—	2	1	3	—	—	—	—	2	5
—	—	—	—	—	—	—	2	2	4	—	—	—	—	2	6
—	—	—	—	—	—	—	—	1	1	—	—	—	—	—	1
—	—	—	—	—	—	—	1	—	1	—	—	—	—	2	3
46	49	45	32	32	33	237	23	20	43	43	11	10	21	19	467
4	9	6	3	5	3	30	4	6	10	8	1	2	3	—	57
33	35	36	26	24	29	183	19	11	30	30	10	8	18	19	357
4	—	—	—	—	—	4	—	1	1	—	—	—	—	—	13
—	—	—	—	1	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	3
5	5	2	3	2	1	18	—	—	—	—	—	—	—	—	26
—	—	1	—	—	—	1	—	2	2	5	—	—	—	—	11
46	49	45	32	32	33	237	23	20	43	43	11	10	21	19	467
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	7
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	14
46	49	45	32	32	33	237	23	20	43	43	11	10	21	19	489

IX. Kronika zakładu.

I.

Nowy rok szkolny 1915/1916 rozpoczęto znów pod znakiem wojny. Mimo usilnych starań Kuratorji i Dyrekcyi, nie udało się odzyskać budynku Akademii, w którym od sierpnia 1914 r. mieści się szpital forteczny. Gmina miasta Krakowa, aczkolwiek zobowiązana do dostarczenia Akademii lokalu, nie mogła również uczynić zadość prośbom dyrekcyi, nie pozostało zatem nic innego, jak otworzyć nowy rok szkolny w lokalach tych samych, co w roku ubiegłym. Mieścili się więc ponownie oddziały męskie w pięciu pokojach przy ulicy Szewskiej L. 4. W godzinach przedpołudniowych pobierali tu naukę uczniowie czterech klas Akademii i kursu abiturjentów oddziału A, w godzinach zaś popołudniowych uczniowie szkoły dwuklasowej, szkoły uzupełniającej i kursu abiturjentów oddziału B, wieczorami odbywały się wykłady dla uczestników kursu wieczornego dla dorosłych. Ucenice żeńskiej szkoły dwuklasowej oraz kursu absolwentek szkół średnich pobierały naukę w lokalu pryw. gimnazjum żeńskiego im. król. Jadwigi w Pałacu Spiskim na rynku gł., wyłącznie tylko w godzinach popołudniowych. Zbiorów naukowych ani przenieść do wspomnianych właśnie lokali ani też korzystać z nich nie można było i w tym roku szkolnym, na czem z natury rzeczy nauka uciepnieć musiała. Nie wielka jednak liczba uczniów i wyteżająca praca profesorów, pozwoliły cel nauki w zupełności osiągnąć. Chcąc zaś należycie tak czas, jak i miejsce wykorzystać i umożliwić ponadto uczniom w większej mierze niż dotychczas, korzystanie z obowiązkowych ćwiczeń wojskowych, wprowadziła dyrekcyja w b. r. szk. 1915/1916 na próbe znane w naszych i zagranicznych szkołach skrócone 45 minutowe godziny nauki, przegradzane pięciominutowymi pauzami. Wynik tej próby dał pod każdym względem doskonałe wyniki a młodzież odniosła tę korzyść, że mimo znacznej ilości godzin, miała naukę tylko jednorazową.

Wpisy do wszystkich szkół i kursów odbyły się w czasie od 30 sierpnia do 4 września 1915. Dnia 6 września rozpoczął się nowy rok szkolny a nabożeństwo wstępne zostało odprawione w kościele OO. Kapucynów dnia 7 września, poczem odbyły się egzamina wstępne do klasy I. Akademii oraz inne egzamina poprawcze i uzupełniające. Dnia 9 września odprawiono w kościele OO. Kapucynów nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Cesarzowej Elżbiety a dnia 10 września rozpoczęła się regularnie nauka w Akademii, obu szkołach dwuklasowych i na kursie absolwentek. Z początkiem października rozpoczęły się wykłady na kursie abiturjentów, w szkole uzupełniającej i na kursie wieczornym.

Dnia 4 października, jako w dniu Imienin Najjaśniejszego

Pana, zgromadzili się uczniowie oddziałów męskich w udekorowanej sali przy ul. Szewskiej, gdzie po odegraniu stosownych utworów przez orkiestrę teatralną, wygłosił prof. Dr. Weigt stosowny wykład. Chór szkoły pod batutą prof. Walewskiego odśpiewał kilka pieśni, a dyrektor zakładu wygłosił następujące przemówienie :

„Potężnej pani w otoczeniu butnych i rozbawionych dzieci, przepowiadał ongiś złotousty Skarga, że jeżeli nie ukróci swawoli i niekarności swych synów, jeżeli nie wpoi w nich hartu i poświęcenia własnych korzyści dla dobra ojczyzny, to nie potrafi się oprzeć nawałnościom burz losu. Struchlała matka o przyszłość swych dzieci, błagała ich przez usta kaznodziei, poetów i statystów, by dla miłości jej, dla własnego dobra, jednością silni, w zgodzie jej służyli. Niestety, nie wszyscy głos ten usłyszeć i zrozumieć chcieli, — i stało się co natchniony mówca przepowiedział — synowie dom matki opuścić i na służbę do obcych pójść musieli. Zaczęła się długa droga żalu i pokuty, droga odkupywania win łzą i krwią; zaczęła się istna golgota wśród szyderstw i śmiechu sąsiadów, pracujących dla siebie i u siebie. Teraz dopiero w sercach nieszczęśliwych synów, rozgorzała miłość ku matce, teraz zrozumieli, że zgołną pracą wieków dopiero, potrafią powrócić matce i wolność i szczęście. Nie wszystkim jednak praca szła jednako, nie wszyscy jednemu podlegali panu. Gdy jedni w wiekowej jęcząc niewoli, o los swych najbliższych dniem i nocą drzeć musieli, gdy im nie wolno było przyznawać się do swej matki, gdy za każdy kęs chleba matce tej podawany, opłacać musieli dźwiganiem kajdan, wygnaniem lub krwią, gdy mimo takich trudów i walk musieli całą swą energię wyczerpywać jedynie dla codziennej walki o byt i cieszyć się, że się udało zachować przynajmniej swą narodowość, — nam w tym kraju zamieszkałym poszło inaczej. Odzyskaliśmy w domu swoje własne prawa, zaroili się miasta i wsie od polskich szkół, rozbrzmiewały domy i ulice pieśnią narodową, wzrastał powoli nasz handel i przemysł, podnosiły się ściany domów i kościołów, jak Feniks z popiołów wznosił się z upadku ukochany Wawel, a przynajmniej się głośno i otwarcie do swej matki, mieliśmy możność kłaść podwaliny pod gmach jej przyszłej a wolnej siedziby. Do nas jak do Soplicowa, przyjeżdżali bracia, by ojczystem, wolnem odetchnąć powietrzem, bo Ten, pod którego rządami danem nam było działać, był sprawiedliwy, bo chciał nas zrozumieć, bo jak dobry pasterz, jak ojciec łaskawy sercem podbijał serca, bo dłoń Monarchy, kierowana ofiarną myślą, tylko dobre siała ziarno. Nie dał nasz ukochany Monarcha runąć staraniom naszym, otuchą darzył, gdyśmy wyteżali siły, cieszył się z nami razem,

widząc że rośniemy, brał żywy udział we wszystkim, co nas bolało, co nas ratowało, i dzięki Jemu kraj nasz wolnym krajem.

Dziś czas wojenny wieniec wawrzynu wije Mu dookoła czoła, na którym z pod złotej korony monarchy, — wyziera inna, święty dyadem siwizny, — a filarem na którym się te trzy korony wspierają — to miłość wszystkich podległych Mu ludów, miłość radosna i szczera, bo z serc ku sercu płynąca.

Chwała Monarsze, co nas zboliałych przytulił do łona, bo mimo burz i cierpień, które i tronu nie oszczędzają, ON cierpień nie zadał nikomu. Za to, że u nas dusza Polski żyła, że w sercach naszych nie zginęła, że z naszej ziemi z pieśnią tą na ustach wyszły przed rokiem tysiączne legiony, że nas otoczył opieką łaskawą i dał nam pełne prawa do swobody, Cześć mu i chwała!

Z wdzięczności przeto naród nasz wieniec chwały ze słów i czynów gdy MU dzisiaj wije, po całym kraju okrzyk niech przeleci: Cesarz FRANCISZEK JÓZEF I. i król nasz niech żyje! “

Zebrani z zapalem trzykrotnie okrzyk ten powtórzyli a chór z towarzyszeniem orkiestry odśpiewał hymn ludu. Następnie udali się uczniowie wraz z całym gronem profesorów na uroczyste nabożeństwo szkolne do kościoła OO. Kapucynów, gdzie czekały już uczennice szkoły żeńskiej. Po nabożeństwie udało się grono profesorów do Pałacu Spiskiego, gdzie odbyła się druga część uroczystości szkolnej wyłącznie dla uczennic zakładu. Wykład o rządach Cesarza wypowiedział prof. Dr. Tarliński, chór uczniów odśpiewał szereg pieśni, a dyrektor zakończył obchód przemówieniem i wzniesieniem okrzyku na cześć Najjaśniejszego Pana.

Dnia 10 listopada zwiedził zakład JWP. Dr. Dembowski, prezydent Rady Szkolnej Krajowej, zaszczycając rozmową wielu uczniów ze wszystkich klas.

Dnia 19 listopada odprawiono nabożeństwo za duszę ś. p. Cesarzowej Elżbiety, w obecności grona profesorów i całego zakładu.

W oktawę rocznicy wstąpienia na tron Najjaśniejszego Pana odbyły się wykłady stosowne w klasach oraz uroczyste nabożeństwo w kościele OO. Kapucynów.

W dniach 4. 5. i 6. kwietnia 1916 wygłosił X. Jan Sosnowski ze Zgr. XX. Misyonarzy rekolekcyje dla uczniów Akademii, szkoły dwuklasowej i kursu Abiturjentów; zaś X. K. Janicki z Zakonu OO. Reformatorów uczynił to samo dla uczennic żeńskiej szkoły i kursu Absolwentek w dniach 3. 14. i 15. kwietnia.

Dnia 11. czerwca 1916 wzięli imieniem Akademii Dyrektor oraz profesorowie Dr. Bolland, Ippoldt, Lang i Dr. Łoziński

udział w uroczystym obchodzie pożegnalnym urządzonej przez profesorów tutejszych szkół średnich w gimnazjum św. Jacka dla byłego prezydenta Rady Szkolnej Krajowej JWP. Dr. Ignacego Dembowskiego.

Dnia 28 czerwca zakończono rok szkolny nabożeństwem i rozdaniem świadectw w Akademii i szkołach dwuklasowych, na kursach abiturientów i absolwentek rozdano świadectwa dnia 30 czerwca 1916.

II.

Wspomnienie pośmiertne.

Dnia 23. maja 1916 zmarł nagle we Wiedniu bl. p.

BERNARD LIBAN

kawaler orderu, Franciszka Józefa, c. k. radca komercyjny, członek krakowskiej Izby Handlowej, członek Kuratorji Akademii Handlowej i t. d. przeżywszy lat. 68.

Zmarły był wybitnym przemysłowcem i jemu zawdzięczać należy powstanie całego szeregu wielkich zakładów fabrycznych w powiecie podgórskim, to też cieszył się powszechnym szacunkiem i sympatją w szerokich kołach obywatelskich. Patryota o gorącym sercu w młodości swej wprost z ławy szkolnej zaciągnął się w szeregi walczących o wolność ojczyzny w roku 1863, za co odpokutował kilkuletniem więzieniem.

Cześć jego pamięci.

Dnia 25 maja 1916 zmarł po długiej i ciężkiej chorobie uczeń kursu I. Akademii

MAKS NUSSBAUM

Ostatnią przysługę oddali mu koledzy, biorąc wraz z gronem nauczycielskim udział w pogrzebie.

III.

I. Akademia Handlowa. Do klasy I. wpisano 1. repeta, 23 z ukończoną czwartą klasą szkoły średniej, 17 z ukończoną szkołą wydziałową, którzy musieli złożyć jeszcze egzamin wstępny z języka polskiego, rachunków i algebry. W spisie uczniów uderza przede wszystkim wielka stosunkowo liczba prywatystów, bo 21. Są to w przeważnej części tutejsi uczniowie, którzy

odbywają obecnie służbę wojskową i korzystając z urlopów, dokładają starań, aby nie stracić dla nauki kilka lat, lecz o ile to będzie możliwem, przejść na podstawie egzaminu prywatnego po wojnie do wyższej klasy. Inni są w tak fatalnych warunkach finansowych, że zmuszeni zarabiać na życie, do szkoły chodzić nie mogli. Szkoła starała się o ile możności pójść wszystkim tym prywatystom zawsze na rękę. Nie licząc prywatystów wzrosła liczba uczniów wpisanych dla Akademii w porównaniu z rokiem ubiegłym o 49.

II. Dwuklasowa szkoła męska. Do klasy I. przyjęto 5 re-petentów, 2 z ukończoną trzecią wzgl. czwartą klasą gimnazjalną, jednego na podstawie egzaminu wstępnego, 18 zaś z ukończoną szkołą wydziałową. W porównaniu z rokiem ubiegłym wzrosła liczba uczniów o 19.

III. Dwuklasowa szkoła żeńska. Liczba uczenie przyjętych do klasy I. wzrosła w porównaniu z rokiem ubiegłym o 58, tak że okazała się potrzeba otwarcia trzeciego równorzędnego oddziału. Do klasy drugiej wpisało się oprócz uczenie, które w r. s. 1914/15 klasę pierwszą w tutejszym zakładzie ukończyły, jeszcze 35 uczenie z r. s. 1913/14, które skutkiem ewakuacji Krakowa cały rok nauki utraciły. Dyrekcyja nie mogła im przyjęcia odmówić, ale też zmuszoną była z dniem 1. listopada 1915 otworzyć trzeci oddział równorzędny klasy II. W całej szkole wzrosła liczba uczenie w porównaniu z rokiem ubiegłym o 132.

IV. Uzupełniająca szkoła handlowa. W r. s. 1915/16 nie mogła dyrekcyja dla braku miejsca ogłosić wpisów do tej szkoły, przyjęła tylko 26 uczniów będących na praktyce u członków Kongregacyi Kupieckiej, która jako współzałożycielka i subwencyonująca Akademię miała prawo domagać się otwarcia tej szkoły dla swych uczniów. Uczynić zaś mogła to Dyrekcyja tem bardziej, że dla uczniów kupieckich otworzyła Gmina miasta Krakowa trzy inne szkoły uzupełniające.

V. Kurs abiturjentów. Ponieważ wpisanych 55 słuchaczy nie mogło się zmieścić w jednej sali, podzielono ich na dwa oddziały ranny i popołudniowy, co bardzo wielu słuchaczom, mającym równocześnie zajęcie w godzinach porannych, było bardzo na rękę. W porównaniu z rokiem zeszłym wzrosła liczba słuchaczy o 36.

VI. Kurs absolwentek szkół średnich. Ze względu na większą salę, w której się nauka odbywała mogła dyrekcyja uwzględnić wszystkie życzenia i przyjęła razem słuchaczek 49, to jest o 35 więcej niż w roku ubiegłym. Z przyjętych było absolwentek gimnazjalnych 34, seminaryalnych 6. licealnych 8, ze szkoły realnej 1.

VII. Kurs wieczorny dla dorosłych. Zapowiedziany na miesiąc lipiec i sierpień 1915 kurs wieczorny nie doszedł do skutku, dla braku kandydatów. Na kurs jesienny zgłosiło się 27

osób. Na kursie tym wykładali profesorowie Passakas i Dr. Zabiński. Głównym przedmiotem, z którego też składali uczestnicy później egzamin prywatny, była buchalterya; nauki korespondencyi, rachunków, o handlu i wekslach udzielano tylko o tyle, ile każdy buchalter wiedzieć powinien i musi, jeżeli chce samodzielnie w swoim zakresie pracować.

IV.

W kwietniu 1916 r. wydała dyrekeya do rodziców podaną poniżej odezwę, w sprawie dopuszczenia dziewcząt do cztero-klasowej Akademii handlowej.

„Jeżeli poddamy powierzchownej choćby analizie panujące obecnie stosunki w handlu czy przemyśle, rolnictwie czy komunikacyi, czy w ogóle w jakiejkolwiek gałęzi życia gospodarczego społeczeństwa, dojdziemy bezwarunkowo do przekonania, że nie są one takimi, jakimi były przed wojną, że z dnia na dzień ulegają zmianom, które z matematyczną niemal ścisłością dostosowują się do potrzeb i konieczności, wywołanych obecnie toczącą się wojną. Jedną z takich żelaznych reguł, wpajanych przez wojnę społeczeństwu jest zasada, że na żadnym polu nie wolno zostawiać pewnych przestrzeni odłogiem, nie wolno marnować żadnej siły, lecz w interesie wszystkich musi się wykorzystać wszystko, co tylko istnieje. Zdajemy sobie dziś więcej niż kiedykolwiek dawniej sprawę z tego, że życie, wytwórczość i każdy dorobek gospodarczy społeczeństwa jednak i przede-wszystkiem polega na niezliczonych ogniwach energii jednostek, które daną grupę społeczną stawiają wyżej lub niżej jakiejś wartości pozytywnej. Jeżeli zatem jednostka jest wszystkim, podstawą i źródłem produkeyi i dobrobytu, to jest obowiązkiem społeczeństwa, każdą tak postawić, by wchodząc w życie była już należycie przygotowaną i uzbrojoną do walki o byt, do niesienia pożytku społeczeństwu a tem samem i sobie. Dotychczas społeczeństwo nasze starało się przedewszystkiem i dbało o jednostki-mężczyzn, jednostka-kobieta była u nas traktowaną niejako ubocznie. Wedle szematyzmu szkół średnich w Austrii za rok szkolny 1914 było męskich szkół średnich tj. gimnazyów i szkół realnych razem 478, żeńskich 106, w tem ani jednej szkoły utrzymywanej kosztem państwa; szkół handlowych męskich 77, żeńskich samoistnych 17. (Przyznać jednak należy, że każda prawie męska szkoła handlowa otwierała swe podwoje dla dziewcząt, tworząc w ten sposób przy szkołach męskich 55 szkół i kursów żeńskich.)

Czy staniemy w przyszłości wobec braku lub niedostatku mężczyzn, których będzie mogła kobieta zastąpić, czy też tego braku nie będzie, to w niczem nie zmieni zasady, że jest obowiązkiem jednostek i całego społeczeństwa dążyć wszystkimi dro-

gami do wyzyskania sił, drzemających w jednostkach-kobietach na różnych polach, na których mogłyby z pożytkiem dla siebie, rodziny i narodu pracować. Współzawodnictwo kobiety z mężczyzną w pracy zarobkowej wywoła wprawdzie konkurencję, tam jednak, gdzie chodzi o dobro ogółu, o wykorzystanie dla narodu każdej choćby najmniejszej siły i energii, tam konkurencja będzie drogą wiodącą do postępu, bo ucześciwie, jednakimi środkami, z jednakim wykształceniem prowadzona, wywoła większy wysiłek energii, większy hart, zdobędzie nowe pola pracy i nowe rynki zbytu i uchroni naród od rozleniwienia, ośpałości i lekkomyślnego traktowania życia i jego obowiązków. Kobieta wykształcona jak mężczyzna, przestanie być współzawodniczką a stanie się tem, czem być powinna, to jest mężczyzny towarzyszką i pomocnicą. Jeżeli wykształcenie kobiety powinno być takie jak mężczyzny, to jest i ogólne i zawodowe, dające do ręki broń do walki o byt, chodziłoby zatem jedynie o wyszukanie kierunku, w którym wychowanie kobiet iść powinno, aby z niego największą korzyść tak sama kobieta jak i naród mógł odnieść.

Kobiety pobierają naukę w gimnazyach, liceach, seminariach nauczycielskich i szkołach handlowych. Frekwencja w tych zakładach w roku szkolnym 1914 tak się przedstawiała: w gimnazyach z językiem wykładowym polskim pobierało naukę 3844 uczenie, w gimnazyach czeskich 941, w niemieckich 1013. W seminariach nauczycielskich kształciło się Polek 3526, Czeszek 1527, Niemek 4096. Do liceów polskich uczęszczało uczenie 740, do czeskich 1738, do niemieckich 6903. W szkołach handlowych (4-ro i 2-klasowych oraz na kursach jednorocznych) było Polek 590, Czeszek 4063, Nieme 3845. W procentach stosunek ten przedstawia się bardzo ciekawie i tak: na 100 kształcących się w szkołach średnich Polek uczęszczało do gimnazyów 44, do seminariów 40, do liceów 9, do szkół handlowych 7. Na 100 Czeszek uczęszczało do gimnazyów 15, do seminariów 24, do liceów 28, do szkół handlowych 33. Na 100 Niemek było w gimnazyach 6, w seminariach 26, w liceach 44, w szkołach handlowych 24. Na 100 dziewcząt w Austrii uczęszczających do wymienionych wyżej szkół, było w gimnazyach: Polek 66, Czeszek 16, Niemek 18. W seminariach było 38 Polek, 17 Czeszek a 45 Niemek. Do liceów uczęszczało 8 Polek, 18 Czeszek i 74 Niemek. Do szkół handlowych 9 Polek, 32 Czeszek i 59 Niemek. Pomijając seminaria nauczycielskie, w których frekwencja stosuje się mniej więcej do zapotrzebowania, kształcą się Polki przeważnie w klasycznych gimnazyach, Czeszki zaś i Niemki w liceach i szkołach handlowych. W roku szkolnym 1916 stosunek ten odnośnie do szkół handlowych uległ jeszcze wyraźniejszej tendencji i zmianie, w bieżącym bowiem roku uczęszcza do tychże szkół. Polek 791, Czeszek 4965 i Niemek 6578, t. j. w procentach Polek

7%, Czeszek 40% i Niemek 53%. We wszystkich szkołach handlowych widać w porównaniu z rokiem 1914 przyrost dość znaczny, choć niejednaki i tak w szkołach polskich wynosi on 34%, w niemieckich 71%, w czeskich zaś aż 140%.

Przy porównaniu tych cyfr mimowoli nasuwa się myśl, że tak wyraźnie zaznaczony system kształcenia dziewcząt w kierunku praktycznym, uzdalniającym do handlu i przemysłu w najszerszym znaczeniu, jest wynikiem, ale zarazem i przyczyną rozgałęzionej pracy organicznej i rozwoju gospodarczego Niemców i Czechów, że chcąc im dorównać, trzeba nam dążyć do skierowania kobiet na tory kształcenia się w szkołach handlowych i przemysłowych. Jeżeli zaś dotychczasowe wywody są słuszne, to należy pójść dalej w tym kierunku i dać dziewczętom możliwość nabycia takiego samego wykształcenia handlowego, jakie daje się chłopcom, a więc oprócz szkół dwuklasowych i kursów jednorocznych po egzaminie dojrzałości otworzyć im wstęp i do czteroklasowych Akademii handlowych.

Czy ten kierunek odpowiada potrzebom kobiety i społeczeństwa? Zobaczmy. Jeżeli kobieta ma sposobność i możność ukończenia studiów gimnazjalnych i uniwersyteckich, jeżeli może na równi z abiturientami gimnazjalnymi ukończyć kurs jednoroczny dla absolwentów szkół średnich przy akademiach handlowych, dla czegoż nie miałaby poświęcając się specjalnie wykształceniu komercyjalnemu, kształcić się w czteroklasowej wyższej szkole handlowej? Jeżeli Niemka może to uczynić we Wiedniu a Czeszka w Pradze, niechże Polka ma możliwość ukończenia polskiej Akademii w Krakowie. Że Niemka i Czeszka łatwiej znajdą posady, bo u nich rozwinięty przemysł i handel potrzebuje współpracowników, to Polkę, która u siebie w domu takiego rozwoju jaszczce nie ma, czeka tem piękniejsza praca, być pionierką postępu na polu handlu i przemysłu, przyczyniając się do wzbogacenia kraju przez stworzenie silnego a narodowo uświadomionego stanu kupieckiego, dorównyującego wykształceniem niemieckiem i czeskiemu. Zresztą jeżeli nabycie wykształcenia ogólnego i zawodowego, wiodące przez szkołę ludową, gimnazjum i uniwersytet trwa 16 — 17 lat i nie daje jeszcze gwarancji, że po ukończeniu studiów otrzyma się na pewne dochód, przyszłość zabezpieczającą, to nabycie wiedzy ogólnej w zakresie szkolnictwa średniego a zarazem i zawodowego, handlowego przez szkołę ludową, trzy klasy wydziałowe lub cztery gimnazjalne i cztery akademii handlowej trwać będzie tylko 11 — 12 lat i da prawie pewność otrzymania posady z dochodem wystarczającym na utrzymanie, da możliwość stworzenia samoistnego i samodzielnego warstwu pracy w handlu, da zabezpieczenie przed wyzyskiem pracy, oparte na takim samym wykształceniu, jakie mają mężczyźni, pracujący w tym samym dziale. O lepszym zatem czy gorszym powodzeniu nie będzie w przyszłości rozstrzy-

gać przynależność do tej czy owej płci, lecz zdolność, energia i umiejętność lepszego korzystania z nabytej wiedzy teoretycznej i praktycznej. Jeżeliby zresztą absolwentka akademii nie potrzebowała lub nie chciała ubiegać się o posadę, to może, mając stosowne wykształcenie, otworzyć własne przedsiębiorstwo i prowadzić je w pewnych warunkach lepiej niż mężczyzna, a w takim razie cel wyższego kształcenia się fachowego byłby tem pewniej i piękniej osiągnięty, boć trudno kształcić pokolenia całe po to tylko, by na posadach wysługiwały się drugim, pracowały na cudzem a nie na swoim, na co kobieta, nie posiadająca wyższego zawodowego wykształcenia, prawie zawsze skazaną być musi. A gdyby nawet i ten cel nie dał się osiągnąć, to kobieta, mająca wykształcenie handlowe gruntowne i wpojęne zasady rachunku, kalkulacji i ekonomii, patrząc się trzeźwo na różne objawy życia potrafi z pewnością lepiej od mniej lub inaczej wykształconej prowadzić gospodarstwo domowe, w którym ołówek i rachunek będą szczeblami, prowadzącymi do wzbogacenia jednostek i narodu. Wreszcie wszelką jednostronność jest w życiu tak jednostek jak i narodów zabójczą; nie można zatem kształcić wszystkich w kierunku np. klasycznym ani też odwrotnie realnym, handlowym, natomiast należy zawsze dążyć do doprowadzenia do pewnej harmonii, a taką uzyska się w naszym społeczeństwie dopiero wtedy, gdy znacznie więcej dziewcząt niż obecnie poświęci się kształceniu praktycznemu w kierunku handlowym i przemysłowym zwłaszcza dziś, gdy wołanie o coraz głębsze i szersze wykształcenie handlowe rozlega się tak w wykładach, jak i w artykułach dziennikarskich, a wykorzystanie pracy kobiet, nie dorywczo, lecz należyście i poważnie do walki o byt przygotowanych, staje się niejako hasłem nadchodzącego dnia.

Tymi zasadami kierując się, postanowiła Kuratoria Akademii Handlowej w Krakowie otworzyć przy męskiej także i żeńską akademię 4-klasową. Wykonując tę uchwałę, zamierza dyrekcja akademii z dniem 1. września 1916 otworzyć pierwszy kurs tejże wyższej szkoły, na razie jako równorzędny oddział szkoły męskiej. Plany nauk będą zupełnie identyczne z planami oddziału męskiego. Warunki przyjęcia również, tj.: 14 lat, ukończone 4 klasy gimnazjalne z ogólnym stopniem I. lub 3. klasy wydziałowe z postępem conajmniej dobrym ze wszystkich przedmiotów. Uczennice ze szkoły wydziałowej muszą złożyć egzamin wstępny z języka polskiego, rachunków i algebry. Ponieważ algebry w żeńskich szkołach wydziałowych się nie udziela, otworzy dyrekcja Akademii osobny kurs algebry dla kandydatek na I. kurs przed terminem egzaminu wstępnego. Oplata wyniesie rocznie 200 k., które można będzie spłacać także w ratach, wpisowe itp. 17 k. przy wpisie. Ponieważ do poczynienia dalszych kroków musi dyrekcja wiedzieć, czy i na jaką ilość kandydatek będzie mogła w pierwszym roku liczyć, (a przyjąć bę-

dzie można tylko 30 panienek), prosi przeto P. T. rodziców, którzyby zamierzali córki swe wpisać do akademii 4-klasowej, aby zechcieli listownie zgłosić je w dyrekcji (Studencka 19), podając wiek, przebieg dotychczasowych studyów i adres, najpóźniej do 30 kwietnia 1916.

Rezultat odezwy przeszedł wszelkie oczekiwania. Zgłosiło się kandydatek z czwartą klasą szkoły średniej 13, ze szkoły dwuklasowej handlowej 2, z piątą klasą wydziałową 8, z czwartą wydz. 27, z trzecią wydz. 24, razem 74. Ponieważ w ten sposób stwierdzoną została potrzeba otwarcia takiej uczelni wzgl. dopuszczenia dziewcząt do takiej samej nauki, jaka przypada w udziale chłopcom, a krakowska Izba Handlowa i Przemysłowa uchwaliła nadto poprzeć starania do tego celu zmierzające, odniosła się Kuratoria Akademii do c. k. Ministerstwa Wyznań i Oświaty z prośbą o dopuszczenie dziewcząt do studyów w cztero-klasowej Akademii Handlowej w Krakowie. Do dnia oddania sprawozdania niniejszego do druku odpowiedź z c. k. Ministerstwa jeszcze nie nadeszła. Po otrzymaniu rezolucji poda dyrekcja natychmiast treść jej do wiadomości interesowanych rodziców, do których już raz listownie się zwracała, wyjaśniając obecny stan sprawy i zastrzegając się, że wszystkie kandydatki nie będą mogły znaleźć przyjęcia, gdyż corocznie dopuści się najwyżej 40 uczennic do klasy I. Akademii a pierwszeństwo będą miały zawsze i bezwarunkowo uczennice z ukończoną czwartą klasą szkoły średniej.

X. Szkoła a wojna.

W ustępie tym zamierza dyrekcja złożyć hołd, poległym na polu chwały w obronie ojczyzny, uczniom i absolwentom tutejszego zakładu, zapisując ich nazwiska na

honorowej karcie,

zamierza dalej uwiecznić nazwiska tych tutejszych uczniów i absolwentów, którzy posłuszni wezwaniu Monarchy i Ojczyzny służyć im poszli znojem i krwią. Tu wspomni dyrekcja o pracach, pozostawionych w kraju na swych posterunkach profesorów zakładu, o pomocy pieniężnej, tak ohotnie przez wszystkich na ołtarzu różnych instytucji humanitarnych składanych, o wszystkim wreszcie co jakkolwiek ma związek z wojną światową. Dalekim będzie niniejszy szkic od dokładności, na odezwę dyrekcji bowiem zbyt skąpe napływały odpowiedzi, to też zapełnią się otwarte właśnie rubryki zupełnie i dokładnie dopiero po wojnie, obecne słowa niech zachęcą tych, o których poświęceniu dyrekcja nie została poinformowaną, aby nie za-

pomnieli o zakładzie, których ich wychował i udzielali mu zawsze o sobie wiadomości, które dyrekcya z wdzięcznością przyjmie.

I.

Wspomnienia pośmiertne.*Na polu chwały polegli:*

1. Bobak Tadeusz, uczeń I. kursu AH. z 1914, legionista, odbył karpacką kampanię, poległ na froncie w Besarabii w r. 1915.

2. Ciesielski Stefan, absolwent szk. dwuklasowej 1914, legionista I. brygady, zmarł w szpitalu w Kowlu.

3. Kleinzeller Jakób, absolw. AH. z 1908, c. k. porucznik, padł na froncie wschodnim.

4. Krystyniak Wiktoryn, uczeń I. kursu AH. r. 1914, legionista I. brygady, ranny ekrazytówką w Sandomierskiem, zmarł w szpitalu w Bogoryi.

5. Kulczyński Leon, absolwent Kursu Abitur. z 1913, chorąży legionu II. bryg. padł na polu walki na Wołyniu, ugodzony ekrazytówką; przedstawiony do odznaczenia.

6. Lis Maryan, uczeń III kursu AH. z 1914, legionista I. bryg., zginął w walce z przeważającymi siłami kozaków w czasie patroli.

7. Michałowicz Jan, absolwent AH. z 1911, poległ pod Dęblinem w 1914.

9. Piwocki Karol, uczeń AH. z 1912, legionista, po odbyciu kampanii karpackiej, z powodu rany zmarł w szpitalu w Grazu.

9. Tergonde Kazimierz, absolwent AH. z 1912, legionista, poległ na wschodnim froncie.

10. Walka Tadeusz, absolwent AH. z 1910. pom. ofic. prow. obr. kraj., wzięty do niewoli, zmarł koło Moskwy.

II.

a). Pełnią służbę wojskową.

1. Profesor Petelenz Ignacy, przy pospolitem ruszeniu.
2. Maniecki Romuald, abs. K. Abitur. z 1912 roku, nadporucznik artylerii fortecznej.
3. Nieć Adam, abs. K. Abitur. z 1911, nadporucznik 55 p. p.,
4. Antoszyk Józef, abs. AH. z 1914, porucznik 13 p. p.
5. Zelek Władysław, abs. AH. z 1914, porucznik artylerii fortecznej.
6. Hałaciński Andrzej, abs. AH. z 1913, porucznik Legionów.
7. Tarczyński Tadeusz, abs. AH. z 1913, porucznik Legionów.
8. Giechner Emil, abs. AH. z 1911,

c. k. porucznik p. p., Signum laudis. 9. Wawrzecki Stanisław, abs. AH. z 1910, c. k. porucznik p. p. Signum laudis. 10. Brodziński Mieczysław, ucz. III. AH. z 1914, kadet Legionu, W. srebrny medal waleczności. 11. Gruszecki Mieczysław, uczeń II k. AH. z 1914, sierżant Legionów, list pochwalny i srebrny medal wal. II. kl. 12. Kućielski Karol, abs. AH. z 1914, c. k. kadet prow. 13. Setkowicz Jakób, abs. AH. z 1914, c. k. kadet 13 p. p. 14. Radłowski Józef, ucz. I. kl. AH. z 1914, sierżant prow. Legionów. 15. Schönberg Józef, abs. AH. z 1912, c. k. kadet p. p. w niewoli. 16. Zwinczak Adam, abs. DSH. z 1912, w niewoli. 17. Kiliński Zdzisław, abs. AH. z 1910, w niewoli. 18. Najzarek Romuald, ucz. II. k. AH. z 1914, sekeyjny Legionów. 19. Wart Roman, abs. DSH. z 1910, sekeyjny Legionów. 20. Kaczmarczyk Alojzy, ucz. II. k. AH. z 1914, sekeyjny Legionów, brązowy medal waleczności. 21. Obratschay Adam, ucz. III. K. AH. z 1914, w niewoli. 22. Gruszecki Jan, abs. DSH. z 1912 w niewoli. 23. Markiewicz Maryan, ucz. II. k. AH. z 1914, zastępowy Legionów. 24. Szwab Wacław, abs. AH. z 1914, plutonowy 13 13. p. p. 25. Lubański Tadeusz, abs. AH. z 1911, w 13 p. p. 26. Rojek Edward, ucz. III. kl. AH. z 1914, plutonowy 16 p. o. k. 27. Rogosz Józef, ucz. III. kl. AH. z 1914, w 13 p. p. 28. Zarzecki Wiktor, abs. DSH. z 1909. 29. Zadora Wiktor, abs. DSH. z 1910. 30. Grabowski Czesław, abs. K. Abitur. z 1912, sekeyjny Legionów. 31. Fritsch Alfred, abs. AH. z 1914 w niewoli. 32. Littman Józef, ucz. III. k. AH. z 1915, w niewoli. 33. Berski Alfred, ucz. I. k. AH. z 1914. 34. Klasa August, ucz. I. k. AH. z 1914. 35. Czaporowski Jan, ucz. II. k. A. z 1914. 36. Czekał Alojzy, ucz. II. k. AH. z 1914. 37. Fura Jerzy, ucz. III. k. AH. z 1915. 38. Hirsch Wilhelm, ucz. III. K. AH. z 1915. 39. Jaworowski Orest, ucz. II. k. AH. z 1914. 40., Kupferstein Jakób, ucz. III. k. AH. z 1914. 41. Pavlousek Franciszek, ucz. III. k. AH. z 1914. 42. Ślósarz Tadeusz, abs. AH. z 1915. 43. Pałasiński Leopold, abs. AH. z 1915. 44. Śliwiński Antoni, ucz. I. kl. DSH. z 1915. 45. Matlak Kazimierz, ucz. I. kl. DSH. z 1914. 46. Prauss Tadeusz z K. Ab. 1915. 47. Rose Jakób, z K. Ab. 1915. 48. Borelowski Bronisław, z K. Ab. 1915. 49. Czekał Jan, ucz. k. I. AH. z 1914. 50. Gancarz Stanisław, ucz. I. k. AH. z 1914. 51. Weiss Zygmunt, ucz. I. k. AH. z 1914. 52. Błyskal Franciszek, ucz. I. k. AH. z 1914. 53. B. Grzesik Władysław, ucz. I. k. AH. z 1914. 54. Pawłowski Józef, ucz. I. k. AH. z 1914. 55. Pelc Stanisław, ucz. I. k. AH. z 1914. 56. Szaroach Włodzimierz, ucz. I. k. AH. z 1914r. 57. Sławek Franciszek, ucz. I. k. AH. z 1914. 58. Górski Tadeusz, ucz. II k. AH. z 1914. 59. Kordzik Henryk, ucz. II. k. AH. z 1914. 60. Rakowicz Zygmunt, ucz. III. k. AH. i z 1915; 61. Danielkiewicz Kazimierz, ucz. III. k. AH. z 1914.

62. Diduch Kazimierz, ucz. III. k. AH. z 1914. 63. Stawowczyk Rudolf, ucz. III k. AH. z 1914. 64. Dudziński Antoni, abs. DSH. z 1915; 65. Iwelski, ucz. I. k. DSH. z 1914. 66. Porębski Kazimierz, ucz. kl. I. DSH. z 1914. 67. Rysakowski Tadeusz, ucz. I. k. DSH. z 1914. 68. Dobija Stanisław, ucz. II. k. AH. z 1915.

b). Wstąpili do służby wojskowej w ciągu r. s. 1915/16: z Akademii kursu I. Dziewolski Antoni, Grefner Tadeusz, Grünhäuser Rudolf, z kursu II.: Donth Eryk, Ferber Karol, Reyman Henryk, z kursu III.: Beckmann Emanuel, Beckman Henryk, Dobrzański Włodzimierz, Folkman Cyne, Kuśmierczyk Jan, Sienkiewicz Jan, Stieglitz Jakób, z kursu IV.: Infeld Leopold, Spira Maurycy, ze szkoły dwuklasowej klasy I. Kowalski Tadeusz, Palka Józef, klasy II.: Nachsatz Dawid Smolka Adam, z kursu abiturientów Müller Gustaw, ze szkoły uzupełniającej: Nawalany Władysław, Szyler Stanisław.

III.

Uczenica klasy IIc tutejszej żeńskiej szkoły handlowej Genowefa Cerefinówna z Brzostku, zmuszona wybuchem wojny do chwilowego przerwania nauki, przepędziła rok cały w domu rodziców. W czasie bitwy, toczącej się w roku zeszłym pod Brzostkiem wśród gradu kul podawała naszym dzielnym, acz znużonym żołnierzom, idącym do ataku mleko i wodę, wreszcie zajęła się rannymi, opatrując ich i umieszczając z narażeniem własnego życia w bezpiecznym miejscu. W uznaniu tych bohaterских czynów przedstawiła Komenda armii Cerefinównę, która tymczasem do szkoły wróciła, do Najwyższego odznaczenia. Najjaśniejszy Pan nadał jej niebawem Złoty krzyż zasługi na wstędze medalu waleczności. Uroczystość wręczenia jej tej dekoracji odbyła się dnia 6 kwietnia 1916 r. W lokalu żeńskiej szkoły handlowej zebrały się koleżanki i krewni odznaczonej uczenicy, przybyło całe grono profesorów Akademii z dyrektorem na czele. Po dłuższym przemówieniu, w którym mieściły się także i ustępy z pamiętnika Cerefinówny, wręczył jej dyrektor wspomniany wyżej złoty krzyż zasługi, kończąc okrzykiem na cześć Najjaśniejszego Pana, który zebrani z zapalem powtórzyli a chór uczniów Akademii odśpiewał hymn ludowy. Po podziękowaniu złożonem przez odznaczoną, zaczęły się produkeye chóru uczniów Akademii pod batutą prof. Walewskiego, orkiestry mandolinowej oraz kilku uczeniec, które odegrały i oddeklamowały stosowne utwory.

IV.

Na różne cele związane z wojną płynęły przez cały rok szkolny składki i tak złożono:

	Prof. Terc.	w AH.	w DSH.	na Kab.	w ZSH.	na K. Abs.	w USH.	KW.	Raz.
Na kolumnę Legionów	50.—	59.—	8.—	50.—	168.80	50.—	—	—	385.80
Na Krak. Komitet Bisk.	40.—	—	—	—	—	—	—	—	40.—
Na głodnych w Warszawie	20.—	—	—	—	—	—	—	—	20.—
Na gwiazdkę dla Legionistów	43.20	34.78	3.40	20.60	33.50	—	—	21.80	157.28
Na wdowy i sieroty po Legionistach	—	—	—	—	77.64	10.50	—	—	88.14
Na dary wielkanocne dla żołn. i leg.	29.—	12.68	1.72	6.50	48.16	9.09	—	—	107.15
Na czerwony krzyż	20.85	100.61	17.06	36.02	238.81	41.61	10.56	—	465.52
Na dar dla Litwy	16.80	13.55	2.84	3.30	68.26	9.80	—	—	114.55
	219.85	220.62	33.02	116.42	635.17	121.—	10.56	21.80	1378.44

oraz 24 paczek. Ponadto złożyli profesorowie Akademii jako wkładki członków Stowarzyszenia Czerwonego Krzyża 78 Kor., uczniowie 50 Kor., jedna uczennica 6 K. Zbiórka „złota za żelazo“ prowadzona przez prof. Ippoldta dała 104 gr. złota i srebra; prof. Dr. Bolland zebrał wśród uczniów i uczenie zakładu około 20 kg. cyny i ołowiu.

V.

a). Już z końcem r. s. 1914/15 zastanawiali się profesorowie tut. Akademii na kilku konferencyach — ponowionych z początkiem r. s. 1915/1916 jakby przez urządzenie praktycznych bardzo kursów umożliwić superarbitrowanym legionistom i żołnierzom oraz inwalidom wojskowym samodzielną pracę a równocześnie przysporzyć i krajowi, ludzi zadowolniających się małym ale pracujących samoistnie, niezależnie od nikogo, przy swym własnym warsztacie. Długie dyskusye nie dały jeszcze pozytywnego rezultatu, gdy do dyrekeji zgłosił się Instytut ekonomiczny N. K. N. z prośbą o pomoc w urządzeniu kursu ekonomiczno-handlowego dla superarbitrowanych legionistów. Akademia nie mogła konkurować z Instytutem i zrezygnowała z własnej inicjatywy na rzecz Naczelnego Komitetu a profesorowie ofiarowali tylko bezinteresownie swe usługi. Udzielali zatem w r. s. 1915/16 na pierwszym takim kursie nauki profesorowie Dr. Bolland, Dr. Lulek, Passakas, Skalski, Dr. Żabiński, oraz nauczyciele pomocniczy Akademii Oleś i Turowski. — Na drugim odbywającym się właśnie takimże kursie udzielają nauki profesorowie Ippoldt, Korbel, Lang, Dr. Lulek, Dr. Łoziński, Skalski oraz nauczyciel pomocn. Akademii Byczkowski.

b). O ile legionieści wzgl. inwalidzi wojskowi w tym charakterze zgłaszali się w Akademii do wpisu — uwzględniono jak najdalej ich położenie — i tak przyjęto bezpłatnie na kurs Abiturjentów 2 superarb. legionistów, na kurs wieczorny 2 inwalidów wojskowych i 3 superarbitr. legionistów.

Gdy uczestnicy pierwszego kursu handlowego dla superarb. leg. urządzonego przez N. K. N. zgłosili się w Akademii do egzaminów prywatnych, komisya egzaminacyjna złożona z dyrektora i profesorów Passakasa i Dr. Żabińskiego uwolniła wszystkich 21 zgłoszonych od taks egzaminacyjnych z 32 przedmiotów egzaminacyjnych.

c). Profesorowie tut. zakładu nie tylko starali się zachęcić uczniów i uczennice zakładu do subskrybowania na cele pożyczki wojennej — ale wygłosili nadto w tut. zakładach odczyty na ten temat i tak prof. Dr. Lulek miał wykład w filii gimn. św. Jacka, prof. Skalski w gimn. Urszulanek, prof. Passakas w szk. wydz. im. św. Mikołaja, prof. Dr. Żabiński w szk. wydz. im. św. Anny.

VI.

Gdy c. k. Ministerstwo Wyznań i Oświaty reskr. z 3 czerwca 1916 l. 17081 wydało wzór regulaminu kursów handlowych dla inwalidów wojskowych, wychodząc z założenia, że w pierwszej linii szkoły handlowe, powołane są do urządzania kursów handlowych wszelkich rodzajów i do wszystkich celów, że wszystkie instytucje i osoby do tych szkół zwracać się powinny w razie potrzeby otwarcia jakiegoś kursu, a rzeczą dyrekcyi tych szkół będzie dalsze czynić starania i zająć się ich kierownictwem, Dyrekcyja odniosła się natychmiast do c. k. Komendy wojskowej w Krakowie i do krajowej komisji rad inwalidami wojennymi przedkładając im swoje wnioski. Po otrzymaniu z wydziału wykonawczego tejże komisji krajowej przychyłnej odpowiedzi — przedłożyła Kuratoryja c. k. Ministerstwu W. i O. wniosek na zatwierdzenie kursów, których program podaje się poniżej w streszczeniu.

W porozumieniu z c. k. Komendą Wojskową i krajową Komisją opieki nad inwalidami wojennymi urządza Kuratoryja Akademii Handlowej w Krakowie kursa handlowe dla niezdolnych do służby wojskowej oficerów i podoficerów armii i legionów, aby im umożliwić pracę w instytucjach bankowych, handlowych i t. p. Każdy kurs trwa zasadniczo przez 3 miesiące a liczba uczestników ma wynosić od 15 do 40 najwyżej. Kursa te oraz końcowe egzamina są bezpłatne. Kierownikiem kursu jest dyrektor Akademii Handlowej, nauki udzielają bezinteresownie profesorowie Akademii. C. k. Komenda wojskowa może przez swego delegata nadzorować pilność i zachowywanie się słuchaczy kursu którzy są obowiązani do regularnego uczęszczania na wykłady — odbywające się w języku polskim. Po ukończeniu kursu odbędzie się pod przewodnictwem dyrektora Akademii egzamin w obecności delegatów c. k. Komendy Wojskowej i Krajowej Komisji O. N. I. W. — poczem kandydaci otrzymają stosowne świadectwa.

Kursa te obejmują:

1. Kurs bankowości dla oficerów (nauka o handlu 2 g. tyg., rachunki kupieckie 4 g. tyg., buchalterya bankowa 4 g. tyg., korespondencya bankowa 2. tyg.)

2. Kurs handlowy dla podoficerów (nauka o handlu 2 g. tyg., rachunki kupieckie 3 g. tyg., buchalterya 3 g. tyg., korespondencya 2 g. tyg. zasady ubezpieczeń 2 g. tyg.)

Na obu tych kursach udzielać się będzie w razie potrzeby nadobowiązkowo: korespondencyi w języku niemieckim, stenografii, kaligrafii i pisania na maszynach.

Równocześnie przedłożono c. k. Ministerstwu W. i O. prośbę o zatwierdzenie planu naukowego kursu handlowego z zakresu budownictwa, którego celem byłoby wytworzenie z pośród inwalidów personalu nadzorującego roboty budowlane oraz magazyny materiałów budowlanych a obeznanych dokładnie tak teoretycznie jak i praktycznie z towaroznawstwem materiałów budowlanych, obliczeniami, ksiązkowaniem i korespondencyą, które im przy spełnianiu obowiązku mogą być pożyteczne. Kurs ten obejmowałby naukę towaroznawstwa (4 g. tyg. wykłady, a 2 g. tyg. praktyczne ćwiczenia), rachunki kupieckie (3 godz. tyg.), buchalterya (2 g. tyg.) korespondencya (1 g. tyg.)

W razie zatwierdzenia tych regulaminów i planów przez c. k. Ministerstwo W. i O. zamierzone jest otwarcie wspomnianych kursów z początkiem września. b. r.

J. E. Pan Minister W. i O. reskr. z 3 czerwca 1916 l. 13695 wyznaczył w myśl rozp. c. k. Min. Spraw wewnętrznych z 6 września 1915 Dz. u. p. Nr. 261 na członków Komisji doradczej w sprawach odnoszących się do studyów handlowych inwalidów wojskowych, dyrektora tut. Akademii radcę rządu Józefą Kanenberga, a na jego zastępcę profesora tut. Akademii Dr. Tomasza Lulka.

Do powyższego zestawienia dodać należy jeszcze, że cały budynek Akademii Handlowej wraz z mieszkaniem dyrektora oddano 3. sierpnia 1914 na cele szpitala wojskowego oraz że dyrekcya zakładu wypożyczyła zarządowi szpitala, całe wewnętrzne urządzenie jak stoły, krzesła, szafy, ławki, pultry, oraz maszyny do pisania. Udział zatem tutejszej Akademii Handlowej w sprawach z wojną związanych, aczkolwiek skromny, zasługiwał mimo to na dorywcze na razie zarejestrowanie.

XI. Wykaz książek na r. s. 1916|17.

a) dla Akademii Handlowej.

Kurs I.

- Język polski** : *Próchnicki*, Wzory poezyi i prozy.
- Język niemiecki** : *A. Tuma*, Niemiecka czytanka dla szkół handlowych. (Nemiecka czytanka, wyd. 2, Budziejowice 1907. *Stieglmaier*). *Dr Jahner*, Deutsche Grammatik.
- Język francuski** : *Dr Węckowski*, Książka do nauki języka francuskiego. T. I.
- Geografia** : *Ant. Sujkowski*, Geografia ekonomiczna, Tom II.; *Kozenn-Gustawicz*, Atlas geograficzny.
- Historia** : *Dr M. Mayr*. — *Dr Weigt*, Historia handlu. *Putzger-Bojarski*, Atlas historyczny.
- Algebra** : *Kranz*, Algebra i arytmetyka.
- Geometria** : *Mocnik-Maryniak*, Geometria dla klas wyższych szkół średnich.
- Rachunki kupieckie** : *Pawłowski*, Podręcznik rachunków kupieckich dla wyższych szkół handlowych.
- Fizyka** : *Złobicki*, Wiadomości z fizyki.
- Nauka o handlu** : *Kistryn*, Nauka o handlu i wekslach. *Christof-Passendorfer*, Zasadnicze pojęcia z zakresu prac kantorowych.
- Stenografia** : *Bojarski*, Stenografia.

Kurs II.

- Język polski** : *Tarnowski-Bobin*, Wypisy polskie dla szkół realnych, Tom II.
- Język niemiecki** : *Dr R. Mayr*, Deutsches Lesebuch. *Dr Jahner*, Deutsche Grammatik.
- Język francuski** : *Dr Węckowski*, Książka do nauki języka francuskiego, T. II.
- Geografia handlowa** : *A. Sujkowski*, Geografia ekonomiczna, T. II. *Kozenn-Gustawicz*, Atlas geograficzny.
- Historia** : *Putzger-Bojarski*, Atlas historyczny.
- Algebra** : *Kostecki*, Arytmetyka i algebra dla klas wyższych. *Kranz*, Logarytmy.
- Rachunki kupieckie** : *Pawłowski*, Podręcznik rachunków kupieckich dla wyższych szkół handlowych T. II.
- Nauka o handlu** : *Kistryn*, Nauka o handlu i wekslach.
- Korespondencja handlowa** : *Chankowski*, Wykład korespondencji handlowej.
- Buchalteria** : *W. Góra*, Buchalteria I.
- Stenografia** : *Bojarski*, Stenografia. *Kramsall*, Lehrbuch der Stenographie.

Kurs III.

- Język polski** : *Tarnowski-Bobin*, Wypisy polskie dla szkół realnych. T. II.
- Język niemiecki** : *Dr. R. Mayr*, Deutsches Lesebuch. *Jahner*, Deutsche Grammatik
- Język francuski** : *Węckowski*, Książka do nauki języka francuskiego. T. III. *Rey*, La France industrielle et litteraire. *Glauser*, Cours élémentaire de correspondance.
- Arytmetyka polityczna** : *Pawłowski*, Zasady arytmetyki politycznej.
- Rachunki kupieckie** : *Pawłowski*, Rachunki kupieckie. T. III.
- Geografia** : *Kozenn-Gustawicz*, Atlas geograficzny.
- Historia** : *Zakrzewski*, Historia powszechna T. III.
- Chemia** : *Dr Bolland-Duchowicz*, Chemia organiczna. Wyd. 2.
- Towaroznawstwo** : *Dr Bolland*, Towaroznawstwo.
- Korespondencya handlowa** : *Chankowski*, Wykład korespondencyi handlowej.
- Buchalterya** : *Góra*, Buchalterya II.

Kurs IV.

- Język polski** : *Tarnowski-Bobin*, Wypisy polskie dla szkół realnych. T. I.
- Język niemiecki** : *Kummer-Stejskal*, Deutsche Literaturgeschichte ; Dzieła poetów niemieckich w wydaniu T. N. S. W. *Kleibel*, Lehrbuch der Handelskorrespondenz.
- Język francuski** : *Węckowski*, Książka do nauki języka francuskiego. T. III. *Rey*, La France industrielle et litteraire. *Glauser*, Cours élémentaire de correspondance.
- Geografia** : *Kozenn-Gustawicz*, Atlas geograficzny.
- Historia** : *Zakrzewski*, Historia powszechna. T. III.
- Arytmetyka polityczna** : *Pawłowski*, Zasady arytmetyki polit.
- Towaroznawstwo** : *Dr Bolland*, Towaroznawstwo.
- Korespondencya** : *Chankowski*, Wykład korespondencyi handlowej.
- Buchalterya** : *Góra*, Buchalterya. T. III.
- Prawo handlowe** : *Rosenblatt-Wróblewski*, Kodeks handlowy.
- Ekonomia polityczna** : *Petyniak-Sanecki*, Zasady ekonomii społecznej.

b) dla dwuklasowej szkoły handlowej męskiej.

Klasa I.

- Język polski** : *Czubek-Zawiliński*, Wypisy dla klasy IV.
- Język niemiecki** : *A. Tuma*, Czytanka niemiecka jak w kl. I. A. H.
- Geografia** : *Dr Romer*, Mała geografia handlowa. *Kozenn-Gustawicz*, Atlas geograficzny.

- Rachunki kupieckie** : *Pawłowski*, Rachunki kupieckie. T. I.
Towaroznawstwo : *Dr Bolland*, Podręcznik towaroznawstwa dla szkół handlowych.
Nauka o handlu : *Kistryn*, nauka o handlu i wekslach.
Korespondencya : *Chankowski*, Wykład korespondencyi handlowej. *Christof-Passendorfer*, Zasadnicze wiadomości z zakresu prac kantorowych, wyd. 2.
Buchalterya : *W. Góra*, Zarys buchalteryi dla dwuklasowych szkół handlowych T. I.
Stenografia : *Bojarski*, Stenografia.

Klasa II.

- Język polski** : Dzieła poetów, wyd. Westa.
Język niemiecki : *Tuma*, jak w I.
Geografia : *Romer*, jak w I. *Kozenn-Gustawicz*, Atlas geograficzny.
Rachunki kupieckie : *Pawłowski*, Rachunki kupieckie. T. II.
Towaroznawstwo : *Dr Bolland*, jak w I.
Nauka o handlu : *Kistryn*, jak w I.
Korespondencya : *Chankowski*, jak w I.
Buchalterya : *Góra*, Buchalterya. T. II.
Stenografia : *Bojarski*, jak w I.
Nauka o ustroju państwa : *A. Gutkowski*, Wiadomości polityczne i społeczne dla szkół handlowych.

c) dla dwuklasowej szkoły handlowej żeńskiej.

Klasa I.

- Język polski** : *Próchnicki*, Wzory poezyi i prozy.
Język niemiecki : *A. Tuma*, Niemiecka czytanka jak w A. H.
Rachunki kupieckie : *Pawłowski*, Rachunki kupieckie.
Nauka o handlu : *Kistryn*, Nauka o handlu.
Prace kantorowe i korespondencya : *Chankowski*, Wykład korespondencyi handlowej. *Christof-Passendorfer*, Zasadnicze wiadomości z zakresu prac kantorowych, wyd. 2.
Geografia : *Dr Romer*, Mała geografia handlowa. *Kozenn-Gustawicz*, Atlas geograficzny.
Stenografia : *Bojarski*, Stenografia.
Buchalterya : *Góra*, Zarys buchalteryi dla użytku dwuklasowych szkół handlowych. T. I.
Towaroznawstwo : *Dr Bolland*, Podręcznik towaroznawstwa dla szkół handlowych.

Klasa II.

- Język polski** : Dzieła poetów, wyd. Westa.
Język niemiecki : *A. Tuma*, Niemiecka czytanka jak w A. H.
Rachunki : *Pawłowski*, Rachunki kupieckie. T. II.
Nauka o handlu i wekslach : *Kistryn*, jak w kl. I.

Buchalterya : *Góra*, Buchalterya podwójna.

Geografia : jak w kl. I.

Stenografia : jak w kl. I.

Towaroznawstwo : jak w kl. I.

d) dla uzupełniającej szkoły handlowej.

Klasa I.

Język polski : *Benoni-Habura*, Książka do czytania dla V. i VI. klasy szkół wydziałowych.

Język niemiecki : *German-Petelenz*, Ćwiczenia niemieckie dla kl. I.

Geografia : *Dr Romer*, Mała geografia handlowa.

Klasa II.

Język niemiecki : *German-Petelenz*, Ćwiczenia niemieckie dla kl. II.

Buchalterya : *Skalski*, Podręcznik księgowości pojedynczej.

Nauka o handlu : *Kistryn*, Nauka o handlu.

Geografia : *Dr Romer*, Mała geografia handlowa.

Klasa III.

Geografia : *Dr Romer*, Mała geografia handlowa — i *A. Gutkowski*, Wiadomości polityczne i społeczne dla szkół handlowych.

Buchalterya : *Skalski*, Zwięzły podręcznik księgowości pojedynczej i podwójnej.

Uwaga : Przy nauce przedmiotów, dla których na razie brak podręczników polskich — opiera się wykład nauczyciela względnie cały tok nauki na aprobowanych przez c. k. Min. W. i O. podręcznikach dla niemieckich szkół handlowych. Na K. Ab. i KAbs. nie ma osobnych przepisanych podręczników — profesorowie polecają jednak słuchaczom różne aprobowane przez władze szkolne dzieła do przestudyowania.

XII. Spis imienny uczniów i uczenic

względnie słuchaczy i słuchaczek do Akademii i połączonych z nią szkół i kursów w roku szkolnym 1915/1916 wpisanych

(Nazwiska tych, którzy w ciągu roku szkolnego z zakładu wystąpili są ujęte w nawias, z dodaniem daty, oznaczającej dzień wystąpienia).

I. Akademia Handlowa.

Kurs I.

1. Albiński Edward ; 2. (Banach Taras 26/XI 1915) ; 3. Bandet Samuel ; 4. Bętkowski Józef ; 5. (Biliński Adam, 30/I

1916); 6. Bobrzecki Stanisław; 7. Bossowski Józef; 8. Dyr Henryk; 9. Dziama Stanisław; 10. Dziewolski Antoni; 11. Erteschik Jonasz; 12. Gackowski Teofil; 13. Glücksmann Bernard; 14. Godel Rudolf; 15. Grefner Tadeusz, urlop. do wojska 28/XII 1915; 16. Grünhäuser Rudolf; 17. Halpern Benjamin; 18. Hirsch Ignacy; 19. (Kaczkowski Herman 3/XII 1915 leg.); 20. Kaczmarczyk Karol; 21. Kaim Stanisław; 22. Kirchmayer Stanisław; 23. Korngold Ferdynand; 24. Langer Zbigniew; 25. Lederberger Abraham; 26. Łapuszek Ignacy; 27. (Molicki Henryk 4/X 1915); 28. Nadel Norbert; 29. (Nussbaum Maksymilian zm. 24/V) 30. Piotrowski Ferdynand; 31. Propper Lieber; 32. Rybczyński Jan; 33. Schaschek Wiktor; 34. Serwiński Zygmunt; 35. Statter Ludwik; 36. Stolarz Tadeusz; 37. Tigner Aron; 38. Windisch Hirsch; 39. Zlamal Rudolf; 40. Pryw. Wassermann Zelman; 41. Pryw. Kleinberger Berl.

Kurs II.

1. Bakowski Mieczysław; 2. Bornstein Izaak; 3. Donth Eryk; 4. Ferber Karol, urlop. do wojsk. 6/XI. 1915); 5. Klein Zygmunt; 6. Kling Jakób; 7. (Lichtig Jakób 31/III 1916); 8. Mikołajczyk Ignacy; 9. Nartowski Adam; 10. Ohrenstein Juda; 11. Rauch Maksymilian; 12. Rzaśa Aleksander; 13. Spira Maurycy; 14. (Studencki Jerzy 3/II 1916); 15. Pryw. Reynfan Henryk; 16. Pryw. Gruszecki Mieczysław; 17. Pryw. Czekaj Jan.

Kurs III.

1. Abrahamer Elias; 2. Beckmann Emanuel; 3. Beckmann Henryk; 4. Fakler Wolf; 5. Folkman Cyne; 6. Jarosz Stanisław; 7. Kuśmierczyk Jan; 8. Lam Mieczysław; 9. Mazurek Adam; 10. Sienkiewicz Jan, sup. leg.; 11. Soja Kazimierz; 12. Stieglitz Jakób; 13. Zieliński Augustyn; 14. Zymuła Ludwik; 15. Dobrzański Włodzimierz urlop. do wojsk. 16/XII. 1915; 16. Pryw. Czaporowski Jan; 17. Pryw. Dobija Stanisław; 18. Pryw. Grecek Wilhelm; 19. Pryw. Knoll Mojżesz; 20. Pryw. Przybyszewski Tytus; 21. Pryw. Rosenbaum Akiwa.

Kurs IV.

1. Angerman Klaudyusz, sup. leg.; 2. Anisfeld Dawid; 3. Huppert Chaim; 4. Infeld Leopold; 5. Janik Stanisław; 6. Kornblüth Berisch; 7. Kiliński Szczesny; 8. Mika Stefan; 9. Rosner Ignacy; 10. Spira Maurycy; 11. Sperling Józef; 12. Sznappa Stefan; 13. Pryw. Brodziński Mieczysław; 14. Pryw. Hirsch Wilhelm; 15. Pryw. Lisowski Stanisław; 16. Pryw. Rakowicz Zygmunt; 17. Pryw. Słowik Bronisław; 18. Pryw. Sperro Eugeniusz; 19. Pryw. Berezowski Tadeusz; 20. Pryw. Rojek Edward; 21. Pryw. Schechter Kisiel; 22. Pryw. Zins Józef; 23. Pryw. Stawowczyk Rudolf.

II. Dwuklasowa szkoła handlowa męska :

Klasa I.

1. Adamek Józef ; 2. Bauman Chaim ; 2. Bosak Tadeusz ; 4. Charap Leon ; 5. Dresner Abraham ; 6. (Feil Feiweł 27/X 1915) ; 7. Gawron Jan ; 8. Kowalski Tadeusz ; 9. Łyszczarz Bronisław ; 10. Mackiewicz Franciszek ; 11. (Mielecki Michał 16/XI 1915) ; 12. Morgenbesser Rafał ; 13. Palka Józef ; 14. (Schlang Leon 29/IX 1915) ; 15. Starowicz Jan ; 16. (Stetkiewicz Władysław 18/III) ; 17. Steżowski Stanisław ; 18. (Terakowski Maryan 27/X 1915) ; 19. Tomaszewski Tadeusz ; 20. Tyrała Kazimierz ; 21. Tyranowski Jan ; 22. (Warzyński Mieczysław 7/II 1916) ; 23. Węgrzyn Zygmunt ; 24. Zatora Franciszek ; 25. Żebrowski Adam ; 26. Pryw. Musiołek Włodzimierz.

Klasa II.

1. Birner Leon ; 2. Bochenek Abraham ; 3. (Ebner Feiweł 23/II 1916) ; 4. Futterweit Chaim ; 5. Fruziński Witold, sup. leg ; 6. Guzik Stanisław ; 7. Kramer Józef ; 8. Neufeld Edward ; 9. Nachsatz Dawid ; 10. Pizło Stanisław ; 11. Smolka Adam sup. leg ; 12. Wachsmann Bertold ; 13. Zadłużny Teofil ;

III. Dwuklasowa Szkoła Handlowa żeńska.

Klasa Ia.

1. Aryanówna Anna ; 2. Bierczyńska Marya ; 3. Bigoszcówna Aniela ; 4. Bochenkówna Helena ; 5. (Bochnig Jadwiga 23/XII 1915) ; 6. Buttnerówna Gizela ; 7. Czekańska Stanisława ; 8. Czernkowska Władysława ; 9. Domiczkówna Irena ; 10. Dreyfussówna Helena ; 11. Fassówna Elżbieta ; 12. Feldmannówna Sabina ; 13. Gawędówna Marya ; 14. Gintlówna Helena ; 15. Goldsteinówna Mania ; 16. Kamieniarzykówna Ewa ; 17. Kawecka Janina ; 18. Klimasówna Władysława ; 19. Kornreichówna Stefania ; 20. Krupicka Antonina ; 21. Leszczycka Janina ; 22. (Liebling Sabina 2/III. 1916) ; 23. Lorencówna Marya ; 24. Madejska Marya ; 25. Matożanka Julia ; 26. Messingerówna Adela ; 27. Mietelska Janina ; 28. Mundówna Sala ; 29. Nowińska Janina ; 30. Ochońska Władysława ; 31. Olszyńska Jadwiga ; 32. Polkówna Marya ; 33. Rachwałówna Bronisława ; 34. Rozmarynówna Regina ; 35. Rożańska Kamilla ; 36. Saska Marya ; 37. Saska Zofia ; 38. Spytkowska Józefa ; 39. Staniszcówna Wanda ; 40. Steigbügel Lola ; 41. Wajdzińska Natalia ; 42. Wanielistówna Zofia ; 42. Wąsówna Władysława ; 44. Werewkówna Marya ; 45. Wettsteinówna Salomea ; 46. Wiehciówna Helena ; 47. Wojciechowska Michalina ; 48. Zembaczyńska Michalina.

Klasa Ib.

1. Balanka Emilia ; 2. Beckerówna Emilia ; 3. Bigajówna Zofia ; 4. Bularzówna Helena ; 5. Chwałkówna Otylia ; 6. Czajkowska Janina ; 7. Dankiewiczówna Helena ; 8. Dattnerówna Regina ; 9. (Drwałówna Helena 7/2 1916) ; 10. Ehrlichówna Leonia ; 11. Flaumhaftówna Natalia ; 12. Gałkówna Paulina ; 13. Gantherówna Zofia ; 14. Halpornówna Berta ; 15. Ippoldtówna Marya ; 16. Islerówna Dora ; 17. Jungerwirthówna Dora ; 18. Jurkiewiczówna Janina ; 19. Klimezykówna Marya ; 20. Klockówna Marya ; 21. Kontny Marya ; 22. Kordasówna Helena ; 23. Kowalkowska Eugenia ; 24. Kowska Matylda ; 25. Kudasiwiczówna Zofia ; 26. Kurnatowska Marya ; 27. Lewkowiczówna Leonora ; 28. Libanówna Helena ; 29. Łucenkówna Helena ; 30. Mikołajczykówna Józefa ; 31. Mikołajska Jadwiga ; 32. Niklasówna Zofia ; 33. Nürnbergerówna Anna ; 34. Pasówna Bronisława ; 35. Prusówna Eugenia ; 36. Rajska Jadwiga ; 37. Rederówna Anna ; 38. Riffówna Cyla ; 39. Seidenówna Gizela ; 40. Schragerówna Sara ; 41. Silbersteinówna Chaja ; 42. Siostrzonkówna Helena ; 43. Spirówna Rozalia ; 44. Staichówna Anna ; 45. Starzykówna Helena ; 46. Szopińska Zofia ; 47. Trzęsińska Wanda ; 48. Waszkiewiczówna Aniela ; 49. Wolfowiczówna Rozalia ; 50. Wyrobówna Józefa.

Klasa Ic.

1. Binderówna Jadwiga ; 2. Bornsteinówna Breindel ; 3. Byrska Anna ; 4. Chojnowska Stanisława ; 5. Chmurówna Stanisława ; 6. Daniszewska Lucyna ; 7. Daunówna Janina ; 8. Daunówna Zofia ; 9. Gałówna Marya ; 10. Gizówna Helena ; 11. Głowacka Julia ; 12. Heilmanówna Gizela ; 13. Heilmanówna Laura ; 14. Hellerówna Marya ; 15. Ickowiczówna Marya ; 16. Iglicka Janina ; 17. Kamslerówna Lola ; 18. Kondziolówna Stefania ; 19. Kiszczanka Leokadya ; 20. Kleinbergerówna Balbina ; 21. Knauerówna Helena ; 22. Koczayówna Ludmiła ; 23. Macyszynówna Stefania ; 24. Matuszewska Marya ; 25. Michałowiczówna Eugenia ; 26. Müllerówna Marya ; 27. Normanówna Paulina ; 28. Paczulówna Michalina ; 29. Pamulówna Stefania ; 30. Panajewówna Anna ; 31. Pieniążkówna Władysława ; 32. Pinkusfeldówna Sabina ; 33. Płachcianka Rozalia ; 34. Preglerówna Irena ; 35. Propperówna Ewa ; 36. Reinfeldówna Erna ; 37. Repetowska Marya ; 38. Schererówna Gustawa ; 39. (Schönberg Regina 19/IX 1915 ; 40. (Schreierówna Urszula 18/9 1915) ; 41. Smajkówna Stefania ; 42. Strychalska Zofia ; 43. Tamborówna Irena ; 44. Tomasiewiczówna Michalina ; 45. Wachsberg Estera ; 46. Wenneówna Elżbieta ; 47. Wendówna Marya ; 48. (Zagórska Marya 1/II 1915).

Klasa IIa.

1. Alberti Gabryela ; 2. Batkówna Stanisława ; 3. Bednarska Helena ; 4. Derkaczówna Franciszka ; 5. (Dziedzicówna Marya 7/XII 1915) ; 6. Flisarska Anna ; 7. Foltówna Feliksa ; 8. Grudzińska Kazimiera ; 9. Grünfeldówna Ida ; 10. Kanikulanka Ludwika ; 11. Kopciówna Helena ; 12. Kozłowska Elżbieta ; 13. Krausówna Dora ; 14. Królikowska Helena ; 15. Kulczyńska Anna ; 16. Lachowiczówna Helena ; 17. Mikulska Kazimiera ; 18. Peterzelka Stefania ; 19. Rączkówna Marya ; 20. Samkówna Stanisława ; 21. Sarnecka Janina ; 22. Spinzówna Marya ; 23. (Stolarzewiczówna Helena 8/4 1916) ; 24. Szczepankówna Helena ; 25. (Terpitzówna Marya 16/10 1915) ; 26. Tomaszewska Anna ; 27. Tyrałówna Janina ; 28. Wachsówna Adela ; 29. Wąsówna Stefania ; 30. Wawrzecka Helena ; 31. Węglarska Zofia ; 32. Wolińska Amalia ; 33. (Wysoczańska Adolfina 14/10 1915) ; 34. Zaleska Władysława ; 35. Zandberg Sara ; 36. Sternbachówna Eugenia.

Klasa IIb.

1. Auchmanówna Zofia ; 2. Boczkowska Marya ; 3. Buczkówna Antonina ; 4. Donhäuserówna Marya ; 5. Dymówna Estera ; 6. Findyszówna Emilia ; 7. Gernandówna Stanisława ; 8. (Hajówna Józefa 5/IX 1915) ; 9. Hörlówna Helena ; 10. Jaworska Marya ; 11. Kubicówna Stefania ; 12. Kulkówna Helena ; 13. Lacherówna Genowefa ; 14. Latasiewiczówna Adela ; 15. Libanówna Dora ; 16. Littnerówna Eugenia ; 17. Martinkówna Helena ; 18. Mohrówna Janina ; 19. Piechowska Helena ; 20. Piwowarska Marya ; 21. Polackówna Elżbieta ; 22. Pszornówna Irena ; 23. Seyrlhuberówna Melania ; 24. Skrzyszowska Felicya ; 25. Smajkówna Helena ; 26. (Steckowska Janina 18/X 1915) ; 27. Steiglerówna Julia ; 28. Stochlówna Felicya ; 29. Suchecka Marya ; 30. Teichenówna Helena ; 31. Weberówna Dorota ; 32. Zbrożkówna Wanda ; 33. Zerkówna Helena ; 34. Szostkiewiczówna Marya.

Klasa IIc.

1. Aleksandrowiczówna Betti ; 2. Baczyńska Zuzanna ; 3. Berwaldtówna Marya ; 4. Bergerówna Gustawa ; 5. Boberówna Elza ; 6. Brodzińska Antonina ; 7. Cerefinówna Genowefa, odzn. złotym krzyżem zasługi ; 8. Cieślíkówna Zofia ; 9. Chojnacka Rozalia ; 10. (Cuzkówna Marya 3/II 1916) ; 11. Czaderówna Kazimiera ; 12. Czulówna Stefania ; 13. Florkówna Marya ; 14. Frimlówna Bronisława ; 15. Gawlikówna Marya ; 16. Gieleczyńska Zofia ; 17. Glatzlówna Karolina ; 18. (Graczówna Katarzyna 9/V 1916) ; 19. Heublumówna Helena ; 20. Horowiczówna Amalia ; 21. Jałkowska Janina ; 22. Kantówna Cecylia ; 23. Kleinberge-

równa Sydonia ; 24. Krasiówna Antonina ; 25. Krząszczykiewiczówna Leopoldyna ; 26. Langerówna Felicja ; 27. Messingerówna Laura ; 28. Nizińska Zofia ; 29. Pelikantówna Franciszka ; 30. Piotrowiczówna Stanisława ; 31. Rakowska Marya ; 32. Rosenbaumówna Lea ; 33. Rottersmanówna Felicja ; 34. Skoczyńska Stanisława ; 35. Steczkówna Antonina.

I V. Uzupełniająca szkoła handlowa :

Klasa II.

1. Biedroń Mieczysław ; 2. Bieniasz Witold ; 3. Daniec Stefan ; 4. Gąsior Tadeusz ; 5. (Jaworski Henryk 29/II 1916) ; 6. Józefek Bronisław ; 7. Kubiec Jan ; 8. (Mularczyk Wojciech 2/V 1916) ; 9. Piergies Władysław ; 10. Rogoziński Adam ; 11. (Sander Henryk 17/II 1915) ; 12. Unsing Gustaw ; 13. Weber Stefan ; 14. Zasadziński Jan.

Klasa III.

1. Bała Kazimierz ; 2. Bigosz Stanisław ; 3. (Janusz Józef 1/III 1916) ; 4. (Kozłowski Zdzisław 1/III 1916) ; 5. Krzak Wojciech ; 7. Nawalany Władysław ; 6. Maj Władysław ; 7. Pendrys Ignacy ; 9. Sikora Wiktor ; 9. Szyler Stanisław ; 10. Uhl Władysław ; 11. Zieliński Karol.

V. Kurs Abiturjentów Oddział A.

1. Ciołkowski Józef ; 2. Dziurzyński Roman ; 3. Ferber Wiktor ; 4. Gałuszka Mieczysław ; 5. Hubicki Stanisław ; 6. Ippoldt Antoni ; 7. Jarra Kazimierz ; 8. Kannenberg Adam ; 9. Kowalkowski Zdzisław ; 10. Kruppa Józef ; 11. Krzyżanowski Włodzimierz ; 12. (Lustgarten Izrael 17/XI 1915) ; 13. Łopatka Henryk, sup. leg. ; 14. Mroczek Mieczysław ; 15. Ożóg Wojciech 12/XI 1915) ; 16. Pietroń Wiktor ; 17. Piętakiewicz Piotr ; 18. Pilecki Jerzy ; 19. Podobiński Franciszek ; 20. Sambor Feliks ; 21. Sieprawski Jan ; 22. Woźniak Maryan ; 23. Wroniewicz Tadeusz, sup. leg. ; 24. (Schwarzenberg-Czerny Kazimierz 2/II 1916) ; 25. (Tretiak Tadeusz 3/II 1916) ; 26. Turek Józef ; 27. Ziemba Adam.

Kurs Abiturjentów oddz. B.

1. Błaszczyk Stanisław ; 2. Cetnarski Józef ; 3. Decowski Michał ; 4. (Doliński Stanisław 3/III 1916) ; 5. (Francman Feliks 15/III 1916) ; 6. Goryl Edward ; 7. Górka Konrad ; 8. Jaworski Władysław ; 9. (Kobyłański Waleryan 10/II 1916) ; 10. Kochanowski Jan ; 11. Kochmański Wojciech ; 12. (Kolasiński Adam 15/II 1916) ; 13. Konarski Szymon ; 14. Kornblum Izak ; 15. Kozłowski Michał ; 16. Dr. Kwieciński Adam ; 17. Marchaj Alojzy ;

18. Masłowski Stanisław ; 19. Meysztowicz Edward ; 20. Mikuśzewski Maryan ; 21. (Müller Gustaw 10/V 1916) ; 22. Pieniążek Zdzisław ; 23. Reichert Jan ; 24. Sarna Antoni ; 25. (Sulikowski Andrzej 15/I 1916) ; 26. Tekielski Jan ; 27. (Vetulani Stanisław 15/I 1916) ; 28. (Wolaniecki Andrzej 7/I 1916) ;

VI. Kurs Absolwentek.

1. (Bilińska Janina 24/II 1916) ; 2. Bromowiczówna Marya ; 3. Bundówna Helena ; 4. Chowańcówna Stanisława ; 5. Chrzanowska Zofia ; 6. (Dębska Helena 1/XII 1915) ; 7. Dynowska Irena ; 8. Engelberg Olga ; 9. Geppertówna Jadwiga ; 10. Glasnerówna Augusta ; 11. Grzędzielówna Zofia ; 12. Grzebieniowska Marya ; 13. Gutwińska Helena ; 14. Hamerlakówna Bronisława ; 15. Hermanówna Stefania ; 16. Hruby Henryka ; 17. Hirschówna Wanda ; 18. Katzówna Róża ; 19. Kisielewska Olga ; 20. Kłuszyńska Irena ; 21. Kranzówna Zofia ; 22. (Kryłowska Anna 25/X) ; 23. Kublińska Jadwiga ; 24. Kuzmiczówna Zofia ; 25. (Kwapniewska Teofila 1/V 1916) ; 26. Marusińska Marya ; 27. Mikołajska Jadwiga ; 27. Miterówna Julia ; 29. Muchowiczówna Helena ; 30. Nosowiczówna Helena ; 31. Nowotarska Władysława ; 32. Pielówna Zofia ; 33. (Pietschówna Marya 2/II 1916) ; 34. Plutyńska Marya ; 35. Polówna Anna ; 36. Reichertówna Maryanna ; 36. Rosnerówna Fryderyka ; 38. Schlagerówna Marya ; 39. Sednikówna Zofia ; 40. Siemionówna Helena ; 41. Smiglewska Eugenia. 42. Smyczyńska Wanda ; 43. Stankiewiczówna Janina ; 44. Stebelska Uhr Marya ; 45. Sternbachówna Ludolfina ; 46. Świątkówna Zofia ; 47. (Szaleska Stefania 16/II 1916) ; 47. Szaynowska Stanisława ; 49. Żędzianowska Zofia.

VII. Kurs wieczorny :

1. Dr. Abrahamer Elias ; 2. Bałuk Andrzej, inw. wojsk. ; 3. (Bibulski Feliks 19X 1915, sup. leg.) ; 4. Biernatówna Wacława ; 5. Bigajówna Marya ; 6. Bogdanikówna Zofia ; 7. (Dworski Tadeusz 14/XII sup. leg.) ; 8. Ennochówna Helena ; 9. Foltyński Władysław ; 10. Górka Mieczysław inw. w. ; 11. Grzyb Kazimierz, sub. leg. ; 12. (Jastrzębski Aleksander 15/I 1916) ; 13. Knapczykówna Anna ; 14. Królik Antoni ; 15. (Kucharski Władysław 15/I 1916) ; 16. (Michałowski Jarosław 15/I 1916) ; 17. Mielnicki Tadeusz 30/I 1916) ; 18. Mikołajczyk Józef ; 19. Nemcezek Władysław ; 20. Niklewiczówna Jadwiga ; 21. Podgórski Karol ; 22. (Schmaus Adolf 30/I 1916) ; 23. Solakiewiczówna Stanisława ; 24. (Strachówna Marya 30/I 1916) ; 25. Stryczyńska Marya ; 26. Stryczyńska Nieefora ; 27. Wójciecki Karol.

VIII. Egzamina prywatne z nauk handlowych w r. s. 1915/16 **złożyli :**

(Skrócenia oznaczają: B = buchalterya, K = korespondencya, R = rachunki kupieckie, H = nauka o handlu i wekslach, S = stenografia).

1. Piszczkówna Zofia B. K. ; 2. Rusinówna Zofia B. K. ;
3. Tasiecka Władysława B.K. ; 4. Bałycka Marya B. ; 5. Bukowska Marya B. ; Charaszkiewiczówna Antonina B. ; 7. Czuryłówna Marya B. ; 8. Dorniakówna Józefa B. ; 9. Dorniakówna Marya B. ; 10. Dudziakówna Ludwika B. ; 11. Goldsteinówna Flora B. ; 12. Haberkówna Olga B. ; 13. Haberkówna Zofia B. ; 14. Jasińska Janina B. ; 15. Majerówna Karolina B. ; 16. Mizińska Zofia B. ; 17. Nowakówna Marya B. ; 18. Piechnikówna Stefania B. ; 19. Polińska Zofia B. ; 20. Rosenzweig Amalia B. ; 21. Rundstukówna Anna B. ; 22. Ryszówna Honorata B. ; 23. Schimsheimer Aleksandra B. ; 24. Szymańska Walerya B. ; 25. Wileczyńska Józefa B. ; 26. Wileczyńska Stanisława B. ; 27. Wojtychówna Aleksandra B. ; 28. Woźnówna Feliksa B. ; 29. Zawadzka Albina B. ; 30. Baziński Stanisław B. ; 31. Braunówna Zofia B. ; 32. Olesiówna Wanda B. ; 33. Regiecówna Paulina B. ; 34. Senaczek Seweryna B. ; 35. Dr. Wiszniewski Roman B. ; 36. Gawędzińska Janina B. ; 37. Moskalówna Kazimiera B. ; 38. Dominikowa Marya B. ; 39. Wojtunikówna Marya B. ; 40. Chudzińska Maryanna B. ; 41. Pieniążek Zdzisław B. ; 42. Lichoniówna Marya B. ; 43. Koralówna Braindla B. ; 44. Bartosikowa Halina B. ; 45. Kleinberger Berl B. ; 46. Rachwald Zygmund B. K. R. H. 47. Lederówna Klara B. ; 48. Lichaczewska Agata B. ; 49. Namysłowska Stefania B. ; 50. Orlofówna Helena B. ; 51. Rudnicka Alina B. ; 52. Warżałówna Jadwiga B. 53. Barańska Jadwiga B. ; 54. Bartel Henryk B. K. ; 55. Biasionówna Marya B. ; 56. Fischgrund Adolf B. ; 57. Goetze Gustaw R. ; 58. Grabczakówna Maryanna B. ; 59. Gustkówna Sylwestra B. ; 60. Grzybczykówna B. K. ; 61. Hrywniakówna Stanisława B. 62. Jaroszyńska Stefania B. ; 63. Latowicka Anna B. ; 64. Marsowa Stefania B. ; 65. Matz Wiktor B. ; 66. Miłkowska Zofia, B. ; 67. Nowicka Eugenia B. ; 68. Saliczówna Stefania B. ; 69. Smołuchowska Anna B. ; 70. Stalmach Jan B. ; 71. Wacławkówna Władysława B. ; 72. Zgodomirska Michalina B. ; 73. Ks. Sapieżanka Marya Elżbieta B. ; 74. Skrzyńska Helena B. ; 75. Goetze Gustaw B. H. ; 76. Breitkopf Sara B. ; 77. Francmanówna Janina B. ; 78. Galówna Zofia B. K. ; 79. Hachorkiewiczówna Antonina B. 80. Jakusówna Marya B. ; 81. Jezierska Irena B. ; 82. Jezierska Marya B. K. ; 83. Mieszkańcówna Helena K. ; 84. Pasternakówna Zofia B. K. ; 85. Raźnianka Stefania B. ; 86. Sajewiczówna Jadwiga B. K. ; 87. Solecka Jadwiga B. ; 88. Saski Kazimierz B. ;

89. Stanach Kazimierz B. K. ; 90. Werewkówna Helena B. ; 91. Wojtaszek Franciszek B. 92. Woźniakówna Zofia B. ; 93. Zającówna Marya B. ; 94. Znańska Agnieszka B. ; 95. Zielińska Henryka B. ; 96. Wobrowa Stefania B. 97. Dr. Abrahamer Eliaszb. ; 98. Bałuk Andrzej B. ; 99. Biernatówna Wacława B. ; 100. Bigajówna Marya B. ; 101. Bogdanikówna Zofia B. ; 102. Ennochówna Helena B. ; 103. Foltiński Władysław B. ; 104. Górka Mieczysław B. ; 105. Grzyb Kazimierz B. ; 106. Królik Antoni B. ; 107. Mikołajczyk Józef B. ; 108. Nemeczek Władysław B. ; 190. Niklewiczówna Jadwiga B. ; 110. Podgórski Karol B. ; 111. Solakiewiczówna Stanisława B. ; 112. Wójcicki Karol B. ; 113. Borgenicht Zipora B. ; 114. Goldberg Chule B. ; 115. Landauówna Hinde B. ; 116. Tischówna Chane B. ; 117. Springerówna Perl B. ; 118. Szeigeligerówna Bronisława B. ; 119. Weissówna Helena B. K. ; 120. Badura Stanisław B. ; 121. Bauerówna Helena B. 122. Biernacki Jan B. K. ; 123. Boroniówna Józefa B. ; 124. Eichenbaum Natalia B. ; 125. Ekielska Marya B. K. ; 126. Hałatkówna Anna B. ; 127. Hruby Stefan B. K. ; 128. Jaworski Jan B. ; 129. Koza Bolesław B. ; 130. Kurkówna Marya B. ; 131. Librontowa Julia B. ; 132. Matznerówna Marya B. ; 133. Meiselsówna Rösi B. ; 134. Neusserówna Janina B. ; 135. Nyczówna Józefa B. ; 136. Płonkówna Marya B. ; 137. Słuszkiewiczówna Władysława B. ; 138. Szujaska Alina B. ; 139. Wachlówna Aniela B. ; 140. Widuchowski Stanisław B. K. ; 141. Wilamowski Jan B. ; 142. Woźniakówna Marya B. ; 143. Wozowiczówna Katarzyna B. ; 144. Zajączkówna Michalina B. K. ; 145. Wawrzynowski Michał B. K. H. ; 146. Rudnicka Helena St. ; 147. Jakusówna Marya K. 148. Koterbska Franciszka B. ; 149. Borkowski Karol B. ; 150. Edelman Mordechaj B. ; 151. Kaczmarek Tadeusz B. H. ; 152. Kostka Rudolf B. ; 153. Mandziuk Maryan B. H. ; 154. Mąkowski Mieczysław B. ; 155. Nowakiewicz B. ; 156. Olas Feliks B. ; 157. Pardalewicz Eugeniusz B. H. ; 158. Stahlberger Adam B. ; 159. Parka Zygmunt B. H. ; 160. Pacholek Ludwik B. ; 161. Schonborn Karol B. ; 162. Świątek Franciszek B. H. ; 163. Szuliński Mieczysław B. H. ; 164. Wróblewski Mieczysław B. ; 165. Totówna Eugenia B. ; 166. Monheit Samuel Bl ; 167. Siobowiczówna Michalina B. ; 168. Goetze Gustaw K. ; 169. Lenczowska Janina K. ; 170. Jaworski Jan K. ; 171. Pieniążek Zdzisław K. H. ; 172. Bandulówna Bronisława B. ; 173. Bętkowska Marya B. ; 174. Frankówna Jadwiga B. ; 175. Jarosz Tomasz B. ; 176. Kosibianka Walerya B. ; 177. Kosibianka Zofia B. ; 178. Kozmic Franciszek B. ; 179. Launerowa Honorata B. ; 180. Lichaj Stanisław B. ; 181. Marcinkówna Elżbieta B. ; 182. Pasieka Maryan B. ; 183. Rose Rozalia B. ; 184. Rozenfeldówna Feigel B. ; 185. Schmahlówna Stefania B. ; 186. Senkowska Kazimiera B. ; 187. Silbering Feigel B. ; 188. Solecka Eugenia B. ; 189. Stryczyńska Marya B. ; 190. Stryczyńska Nicefora B. ; 191.

Szufówna Zofia B. ; 192. Tochowicz Julian B. K. ; 193. Tochowicz Wincenty B. ; 194. Urbancówna Marya B. ; 195. Weisło Stanisław B. ; 196. Węgrzyn Stefan B. ; 197. Wójcikówna Aniela B. ; 198. Woźniakówna Marya B. K. ; 199. Zarzycka Matylda B. ; 200. Goldmanówna Mania B. ; 201. Bogdaniówna Stella B. K. H. R. ; 202. Ciastoniówna Anna B. K. H. R. ; 203. Kurysiówna Józefa B. ; 204. Marsówna Marya B. K. R. ; 205. Pieczarzanka Aleksandra B. R. ; 206. Pinkesfeldówna Sara B. H. ; 207. Schnitzerówna Rozalia B. ; 208. Streerówna Marya B. ; 209. Uhlówna Janina B. R. ; 210. Zawilińska Marya B. K. ; 211. Oremus Helena B. ; 212. Rozmysłowska Franciszka B. ; 213. Zwoliński Ludwik B. ; 214. Dębowska Klementyna R. ; 215. Bailnerówna Maryanna B. ; 216. Wójcikowa Michalina B.

XIII. Ustrój Akademii Handlowej oraz połączonych z nią szkół i kursów.

I.

Zadaniem Akademii Handlowej jest udzielać młodzieży, poświęcającej się zawodom handlowym lub pokrewnym, wykształcenia zawodowego i ogólnego w rozmiarze i kierunku, odpowiadającym ich późniejszemu stanowisku.

Akademia Handlowa, w której językiem wykładowym jest język polski, składa się z czterech rocznych kursów. Nauki udziela się wedle planów, wydanych przez c. k. Ministerstwo Wyznań i Oświaty dla wszystkich Akademii Handlowych w całej monarchii.

Uczniów Akademii obowiązują zasadniczo te same przepisy, co w innych państwowych szkołach średnich.

Po ukończeniu czterech klas Akademii mają uczniowie prawo jednorocznej służby wojskowej ; po ukończeniu zaś drugiej klasy mogą to prawo uzyskać, jeżeli złożą przepisany egzamin uzupełniający przed komisją wojskową.

Z Akademią Handlową są połączone :

1. Dwuklasowa szkoła handlowa męska.
2. Dwuklasowa szkoła handlowa żeńska.
3. Uzupełniająca szkoła handlowa.
4. Jednoroczny kurs dla abiturientów szkół średnich.
5. Jednoroczny kurs dla absolwentek gimnazjów, liceów i seminarjów nauczycielskich.
6. Wieczorny kurs handlowy dla osób dorosłych.

1. Dwuklasowa szkoła handlowa męska.

Zadaniem dwuklasowej szkoły handlowej dla chłopców jest udzielić młodzieńcom, którzy zamierzają poświęcić się stanowi kupieckiemu lub pokrewnym zawodom, oprócz pewnego zasobu wiedzy ogólnej, wykształcenia zawodowego i przyczynić się do podniesienia zarobkowości osób stanu kupieckiego.

Dla tych zawodów handlowych, dla których według § 38 ustawy przemysłowej przepisane jest wykazanie się świadectwem uzdolnienia, zastępuje całkowite ukończenie z dobrym postępem tej dwuklasowej szkoły cały czas praktyki w myśl rozporządzenia c. k. Ministerstwa Handlu w porozumieniu z c. k. Ministerstwem Wyznań i Oświaty z 13 sierpnia 1907 Dz. p. p. Nr. 198.

2. Dwuklasowa szkoła handlowa żeńska.

Zadaniem tej szkoły dla dziewcząt jest udzielić uczniom tych wiadomości kupieckich, zwłaszcza kantorowych, których potrzebować mogą, jako buchalterki, korespondentki, kasyerki i t. p.

3. Uzupełniająca szkoła handlowa.

Szkoła ta ma dać osobom, będącym w praktyce handlowej, sposobność do uzupełnienia swych wiadomości i przyczynić się w ten sposób do podniesienia ich zarobkowości. Przeznaczoną jest ona w pierwszej linii dla uczniów i praktykantów handlowych, o ile nie ukończyli z pomyślnym skutkiem równoważnej szkoły uzupełniającej, lub nie wykazują się wiedzą, odpowiadającą zakresowi nauki, udzielanej w szkole uzupełniającej (§ 99 b now. ust. przem. z dnia 23 lutego 1897 Dz. p. p. Nr. 63).

4. Kurs abiturjentów.

Celem kursu abiturjentów jest danie słuchaczom, którzy złożyli egzamin dojrzałości w jednej ze szkół średnich, w ciągu jednego roku w stosowny sposób możliwie gruntownego wykształcenia handlowego. Kurs ten ma dać sposobność zwłaszcza prawnikom i technikom zapoznania się z organizacją handlu i komunikacyi, oraz z pracą zawodową kupiecką.

5. Jednoroczny kurs handlowy dla absolwentek szkół średnich (gimnazyów, szkół realnych), liceów, seminariów nauczycielskich i t. d.

Powyższy zawodowy kurs handlowy ma na celu danie sposobności absolwentkom zakładów w tytule wymienionych do nabycia w ciągu jednorocznej nauki tych wiadomości z za-

kresu nauk handlowych, które do praktycznego zawodu są najpotrzebniejsze.

Plany naukowe tego kursu są identyczne z planami kursu abiturjentów z wyjątkiem nauki ekonomii i arytmetyki politycznej. Dla absolwentek gimnazyów i szkół realnych zaprowadzi się jednak osobne, nadobowiązkowe wykłady ekonomii i arytmetyki politycznej, w razie, jeżeli się na nie zgłosi co najmniej 10 słuchaczek.

6. Zawodowy kurs wieczorny dla dorosłych.

Celem tego kursu jest podanie osobom dorosłym, zwłaszcza mającym już zajęcia praktyczne, tego wymiaru wiedzy handlowej, jaka im przy wykonywaniu prac kantorowych, księżkowaniu i obliczaniu może być potrzebna. Kurs ten trwa 8 miesięcy od 1/10 do 30/5.

Plan wykładów obejmuje: naukę buchalteryi pojedynczej i podwójnej, w przedsiębiorstwie kupieckim, prace kantorowe i korespondencyę handlową, rachunki kupieckie, naukę o handlu i wekslach, stenografię, razem 14 godzin nauki tygodniowo. W razie potrzeby i stosownej ilości zgłoszeń mogą się odbyć również i wykłady z dziedziny towaroznawstwa.

Kurs ten ma charakter czysto informacyjny. W czasie roku szkolnego nie egzaminuje się uczestników wcale, nie wydaje się zatem z końcem roku szkolnego żadnych świadectw, ani kwalifikacyjnych, ani frekwencyjnych. W czasie wykładów powołuje jednak dotyczący nauczyciel uczestników do wykonywania prac przy tablicy, względnie na drukach w ławkach lub też do dawania ustnych odpowiedzi, dla przekonania się, czy przerobiony materiał został należycie zrozumiany i zapamiętany.

Po ukończeniu kursu mogą frekwentanci przystąpić do egzaminu prywatnego ze wszystkich wykładanych przedmiotów (jak niżej) i otrzymają w razie pomyślnego wyniku egzaminu stosowne świadectwa.

Celem umożliwienia osobom, które nabyły znajomości przedmiotów kupieckich drogą nauki prywatnej, wykazania swej wiedzy urzędowo uwierzytelnionym dokumentem, zaprowadzono za zezwoleniem c. k. Ministerstwa Wyznań i Oświaty z dnia 5 lutego 1910 L. 48.969/09 w tutejszym zakładzie.

Egzamina prywatne

z następujących przedmiotów:

- 1), z buchalteryi,
- 2) z korespondencyi kupieckiej i prac kantorowych,

- 3) z rachunków kupieckich,
- 4) nauki o handlu i wekslach,
- 5) z towaroznawstwa,
- 6) ze stenografii.

Kto się chce poddać takiemu egzaminowi, winien wnieść do c. k. Dyrekcyi Akademii Handlowej w Krakowie podanie, opatrzone stemplem na 1 koronę, z wymienieniem przedmiotów, z których zamierza egzamin składać i wykazaniem swych dotychczasowych studyów (najmniej w zakresie 2 klas szkoły wydziałowej), tudzież wieku (przynajmniej lat 17). Do podania należy dołączyć także świadectwo moralności.

Egzaminowanie porucza dyrekcyja w każdym poszczególnym wypadku temu członkowi grona nauczycielskiego, który udziela odnośnego przedmiotu w zakładzie; egzaminator rozstrzyga też wspólnie z dyrektorem, czy wykazane przedwstępne wykształcenie jest wystarczającym do dopuszczenia do egzaminu.

Przy każdym egzaminie ma być obecny dyrektor, któremu też służy prawo zadawania pytań.

Każdy egzamin składa się z części pisemnej i ustnej, a w towaroznawstwie z ćwiczenia praktycznego w laboratorium, oraz z egzaminu ustnego, będącego z niem w związku. W razie złego wyniku z wypracowania pisemnego, nie dopuszcza się kandydata do egzaminu ustnego.

Kandydaci, zgłaszający się do egzaminu z buchalteryi, muszą wszystkie potrzebne do ksiązkowania obliczenia sami należycie wykonać, oraz wykazać się przy egzaminie ustnym znajomością przepisów prawnych, odnoszących się do wszystkiego rodzaju weksli.

Kandydat otrzyma z odbytego egzaminu świadectwo, w którym prócz rodowodu ma być dokładnie podany zakres egzaminowania z odnośnego przedmiotu (zob. Dodatek str. 102), oraz jedna z not następujących: celująco, bardzo dobrze, dobrze, dostatecznie, świadcząca o wyniku egzaminu.

Kandydaci, którzy nie odpowiedzą wymogom egzaminu, świadectwa nie otrzymają.

Świadectwo, ostemplowane stemplem za 2 korony, ma być podpisane przez dyrektora i egzaminatora i opatrzone pieczęcią urzędową.

Z wszystkich egzaminów prowadzi się protokół, który zawiera w bieżącym porządku imię i nazwisko, tudzież rodowód kandydatów, zakres i wynik egzaminu.

Protokół podpisany przez dyrektora i egzaminatora, przechowuje się w aktach urzędowych.

Taksa egzaminacyjna wynosi za każdy wyżej wymieniony przedmiot 16 koron.

Każdorazowy termin egzaminów prywatnych ogłoszony będzie w miejscowych dziennikach i w budynku Akademii Han-

dlowej. Podania o dopuszczenie do egzaminu należy wnieść co najmniej na tydzień przed terminem. Takse egzaminacyjną składa się po otrzymaniu pisemnego zawiadomienia o dopuszczeniu do egzaminu. Po rozpoczęciu egzaminu, taks egzaminacyjnych nie zwraca się pod żadnym warunkiem.

II. Warunki przyjęcia.

1. **Akademia Handlowa.** Na I. kurs przyjmuje się uczniów, którzy w roku kalendarzowym, w którym się zapisują, ukończą lat 14 i mogą się wykazać ukończoną IV. klasą gimnazjalną lub realną najmniej z dostatecznym postępem we wszystkich przedmiotach. Wyjątkowo przyjąć można również uczniów z ukończoną III. klasą wydziałową, którzy we wszystkich przedmiotach otrzymali przynajmniej postęp dobry. Uczniowie szkół wydziałowych muszą się poddać ścisłemu egzaminowi wstępnemu. Wymagania przy takim egzaminie wstępnym są następujące: Z języka polskiego ma uczeń ustęp dany mu do przeczytania opowiedzieć ustnie i napisać w sposób należyty bez błędów gramatycznych i ortograficznych. Nadto ma przy rozbiórce zdań udowodnić znajomość głównych zasad gramatyki pod względem części mowy i składni. Z algebry: Cztery działania główne na liczbach ogólnych całkowitych z jednym lub więcej wyrazami, podnoszenie do kwadratu i do sześciastu wyrażań algebraicznych, tudzież liczb układu dziesiętkowego, największy wspólny dzielnik i najmniejsza wspólna wielokrotność, rachowanie liczbami ułamkowymi. Z rachunków: Cztery działania główne na liczbach dziesiętnych i ułamkach zwyczajnych, rozkładanie i redukcya, rachowanie liczbami mianowanymi, wnioskowanie, metoda rozkładania, reguła łańcuchowa, rachunek średniego podziału i rachunek spółki.

Na kurs II., III. i IV. przyjmuje się tylko takich uczniów, którzy mogą wykazać się ukończeniem z ogólnym stopniem pierwszym bezpośrednio poprzedzającej klasy tutejszego zakładu lub innej podobnie urządzonej publicznej szkoły handlowej.

Kandydaci, którzy powyższych warunków nie posiadają albo mają ukończoną niższą szkołę średnią lub szkołę handlową zagraniczną, mogą dopiero po otrzymaniu osobnego pozwolenia z c. k. Ministerstwa Wyznań i Oświaty uzyskać przyjęcie do Akademii Handlowej. Ministerstwo rozstrzygnie również, czy i w jakim zakresie będą się musieli poddać egzaminowi wstępnemu. W interesie takich kandydatów leży zatem wystarać się wcześniej o pozwolenie przyjęcia przez wniesienie podania do c. k. Rady szkolnej krajowej, tak, aby w dniu wpisu wykazać się mogli dopuszczeniem do przyjęcia, ewentualnie do składania egzaminu wstępnego; bez takiego zezwolenia Dyrekcya bezwarunkowo nikogo przyjąć nie może.

Każdy uczeń, zgłaszający się do wpisu po raz pierwszy, ma przedłożyć metrykę chrztu lub urodzenia, świadectwo ukończonej w kraju czwartej klasy gimnazjalnej lub realnej, ewentualnie trzeciej klasy wydziałowej i wypełnioną należycie kartę wpisową (do nabycia u tereyana).

2. Kurs abiturjentów. Warunkiem przyjęcia jest dowód, że kandydat złożył z pomyślnym wynikiem egzamin dojrzałości w jednym z austriackich gimnazyów lub szkół realnych. Ci zwyczajni słuchacze mają prawo składania egzaminów i otrzymują z końcem roku świadectwo.

W miarę wolnego miejsca może Dyrekcyja przyjmować także takich kandydatów, którzy mają zagraniczny egzamin dojrzałości. Tacy słuchacze mogą być przyjęci tylko na mocy osobnego zezwolenia c. k. Ministerstwa Wyznań i Oświaty. Liczba słuchaczy na kursie abiturjentów nie może przekraczać 45.

Przy wpisie należy przedłożyć: świadectwo dojrzałości metrykę chrztu lub urodzenia, należycie wypełnioną kartę wpisową i opłatę szkolną, bez której wpisu dokonać nie można.

Każdy wpisany słuchacz otrzymuje kartę wpisową.

3. Zawodowy kurs handlowy dla absolwentek szkół średnich. Warunkiem przyjęcia jest dowód, że kandydatka ukończyła z pomyślnym wynikiem krajową szkołę średnią, t. j. gimnazjum, szkołę realną, wzgl. liceum, seminaryum nauczycielskie, wyższą szkołę przemysłową i t. d. O wyjątkowym przyjęciu kandydatek nie mogących się wykazać takimi studjami rozstrzyga c. k. Rada szkolna krajowa.

Kurs otwiera się przy co najmniej 25 zapisanych kandydatkach — liczba przyjętych nie może przekraczać 45.

4. Dwuklasowa szkoła handlowa męska. Do klasy I. przyjmuje się uczniów, którzy ukończyli lub z końcem roku kalendarzowego, w którym się zapisują, ukończą lat 14 i wykazą się świadectwem, że ukończyli z dobrym postępem klasę III. wydziałową, gimnazjalną lub realną. W wyjątkowych wypadkach, o ile miejsca starczy, będzie się przyjmować uczniów, nie mających powyżej podanych studyów, jeżeli złożą z pomyślnym skutkiem ścisły egzamin wstępny w zakresie nauki udzielanych w klasie przygotowawczej dwuklasowej szkoły handlowej, wzgl. w III klasie wydziałowej.

Do klasy II. przyjmuje się tylko uczniów, którzy ukończyli z dobrym postępem kl. I. tutejszej dwuklasowej szkoły handlowej lub też innej podobnie urządzonej publicznej szkoły handlowej.

Każdy zgłaszający się po raz pierwszy do wpisu uczeń

ma przedłożyć metrykę chrztu lub urodzenia, ostatnie świadectwo szkolne, oraz należyście wypełnioną kartę wpisową.

5. Dwuklasowa szkoła handlowa żeńska. Do klasy I. przyjmuje się uczennice, które ukończyły z dobrym (wzgl. zadowalniającym) postępem we wszystkich przedmiotach co najmniej 3 klasę szkoły wydziałowej, licealnej lub średniej, albo złożą egzamin wstępny z języka polskiego, niemieckiego, rachunków, geografii i nauk przyrodniczych w zakresie nauk, udzielanych w 3-klasowej szkole wydziałowej. Uczennice muszą w roku, w którym się wpisują do szkoły ukończyć 14 lat życia. Pierwszeństwo mają: a) uczennice starsze wiekiem; b) mające ukończoną klasę IV, V. lub VI. szkoły wydziałowej; c) mające lepsze niż dobre postępy w naukach.

Do klasy II. przyjmuje się uczennice, które ukończyły z I. stopniem ogólnym klasę I. dwuklasowej szkoły handlowej w Krakowie, lub mając co najmniej lat 15 złożą egzamin wstępny z zakresu nauk, udzielanych w I. klasie tejże szkoły.

Każda zgłaszająca się do wpisu uczennica ma przedłożyć metrykę chrztu lub urodzenia, ostatnie świadectwo szkolne, oraz należyście wypełnioną kartę wpisową.

6. Uzupełniająca szkoła handlowa. Do klasy I. szkoły handlowej uzupełniającej przyjmuje się uczniów i pomocników handlowych, którzy:

1) wykazą się świadectwem uwolnienia szkoły ludowej lub świadectwem innej szkoły, która w myśl ustawy krajowej zastępuje świadectwo uwolnienia szkoły ludowej;

2) albo ukończyli z dobrym postępem naukę w ogólnej szkole uzupełniającej;

3) albo przy egzaminie wstępnym okazał wiadomości, odpowiadające warunkom 1 lub 2.

Do klas wyższych przyjmuje się uczniów, którzy ukończyli z dobrym postępem klasę poprzednią uzupełniającej szkoły handlowej. Tylko ci pomocnicy lub uczniowie, którzy ukończyli III. lub IV. klasę szkoły średniej lub wydziałowej, mogą być przyjęci do klasy II.

7. Wieczorny kurs handlowy dla dorosłych. Na kurs ten przyjmuje się panie i panów, o ile mają ukończonych 17 lat życia i wykształcenie przedwstępne, co najmniej w zakresie 6-letniej nauki w szkole ludowej.

Uczestnikom kursu przysługuje prawo dowolnego wyboru przedmiotów, t. j. buchalteryi (4 g. tyg.), korespondencyi (2 g.), rachunków kupieckich (4 g.), nauki o handlu i wekslach (2 g.) i stenografii (2 g.).

8. Egzamina prywatne z przedmiotów kupieckich odbywają się corocznie z końcem września, w grudniu przed świętami Bożego Narodzenia, z końcem marca i z początkiem lipca.

Podanie o przypuszczenie należy wnosić na 10 dni przed terminem.

III. Opłaty szkolne.

(Raz wpłaconych opłat nie zwraca się pod żadnym warunkiem).

1. Uczniowie Akademii Handlowej opłacają przy pierwszym wpisie takse wstępną 10 K. (obcokrajowcy 20 K.), oraz datek na środki naukowe 2 K. (obcokrajowcy 10 K.). Przy ponownych wpisach corocznie po 2 K. jako datek na środki naukowe. Czesne wynosi 40 K. rocznie i ma być uiszczone w 2 ratach z góry z początkiem każdego półroczu. W I. półroczu klasy I. nie uwalnia się od opłaty czesnego nikogo, w następnych półroczach mogą uczniowie zyskać uwolnienie na takich samych warunkach, jak w szkołach średnich. Za ćwiczenia w pracowni chemicznej i towaroznawczej opłaca się z góry takse po 10 K. rocznie.

2. Słuchacze kursu abiturjentów opłacają tytułem wpisowego 10 K., tytułem czesnego 200 K. Opłaty te mają być złożone odrazu z góry przy wpisie. Za ćwiczenia w pracowni towaroznawczej opłaca się osobno takse 20 K., za naukę pisanie na maszynach 10 K. Od opłat powyższych nie uwalnia się nikogo.

3. Słuchaczki kursu absolwentek opłacają: 10 K. wpisowego, 200 K. czesnego. Za pisanie na maszynach 10 K. Za nadobowiązkowe wykłady ekonomii politycznej 20 K. rocznie, za wykłady ekonomii również 20 K. rocznie. Od opłat powyżej wymienionych niema uwolnień.

4. Uczniowie męskiej szkoły dwuklasowej opłacają przy pierwszym wpisie takse wstępną 10 K. i datek na środki naukowe 2 K., przy następnym wpisie tylko datek na środki naukowe 2 K. Czesne wzgl. uwolnienia od opłaty, jak w AH.

5. Uczennice żeńskiej szkoły dwuklasowej opłacają przy pierwszym wpisie takse wstępną 10 K. i datek na środki naukowe 2 K., przy następnym tylko 2 K. Czesne wynosi 80 K. rocznie i ma być złożone w 2 ratach równych po 40 K. z góry z początkiem każdego półroczu. Od opłat tych niema żadnych uwolnień.

6. Uczniowie szkoły uzupełniającej płacą przy pierwszym wpisie takse wstępną 2 K. i corocznie datek na środki naukowe po 2 K., od których są uwolnieni uczniowie kupców, należących do Kongregacji Kupieckiej. Uczniowie nie będący na praktyce płacą ponadto 10 K. czesnego rocznie.

7. Opłaty na kursie wieczornym oblicza się po 10 K. rocznie za 1 godzinę tygodniowo. Opłatę uiszcza się z góry przy wpisie. Uwolnień od opłaty niema.

8. Taksa egzaminacyjna za egzamin prywatny z przedmiotów handlowych wynosi po 16 K. za jeden przedmiot.

D O D A T E K.

Materiał egzaminowy,

wymagany od kandydatów, przystępujących do egzaminów prywatnych z przedmiotów handlowych w Akademii Handlowej w Krakowie.

—o—

I. Księgowość. (Buchalterya).

Kandydat do egzaminu z księgowości może się poddać w krakowskiej Akademii Handlowej egzaminowi z

- a) księgowości kupieckiej,
- b) księgowości bankowej,
- c) księgowości przemysłowej (fabrycznej)

i po złożeniu egzaminu otrzymuje świadectwo z jednego z powyższych trzech działów.

a) Księgowość kupiecka.

Znajomość ogólnych zasad i systemu podwójnej i pojedynczej księgowości z uwzględnieniem przepisów ustawowych co do prowadzenia i stemplowania ksiąg.

Dokumenty kupieckie jako podstawa do zapisków księgowych (zob. korespondencya kupiecka „dział towarowy”).

Zasadnicze i pomocnicze księgi systemu pojedynczej i podwójnej księgowości.

Otwieranie, księgowanie zaszłości bieżących i zamykanie ksiąg (bilans) tak w przedsiębiorstwach, należących do jednego kupca, jak i w spółkach jawnych, komandytowych i cichych podług systemu podwójnego i pojedynczego.

Przy podwójnym systemie także prowadzenie i zamykanie dziennika amerykańskiego przy pojedynczym zaś zastosowanie w handlu hurtownym i drobnym (sklepowym).

Przedmiotem księgowania przy egzaminie ustnym i piśmiennym są najważniejsze interesy handlu towarowego jak kupno u dostawców i sprzedaż odbiorcom towarów ze wszystkimi znanymi warunkami i sposobami zapłaty, oraz te interesy, które wynikają ze stosunku kupca z instytucją kredytową (bankiem) lub P. K. O. jak przeniesienie swego obrotu płatniczego do banku (wpłaty, przekazywanie do banku lub podejmowanie z niego gotówki na własny lub cudzy rachunek),

korzystanie z kredytu bankowego (dyskont, inkasowanie weksli za pośrednictwem banku, zastaw papierów wartościowych i t. p.; nadto wierzytelności wątpliwe, amortyzacje, pożyczki przechodnie i t. p.

Sprowadzanie towaru z zagranicy i wyrównanie faktur dewizami lub zagranicznymi wypłatami.

Egzamin obejmuje także księgowanie zaszłości komisowych tak u komitenta jak i komisanta.

Z nauki o handlu powinien kandydat posiadać dokładne wiadomości o wekslu, rodzajach kupna i sprzedaży, rodzajach kredytu, obrocie płatniczym i t. d., a z rachunków kupieckich dokładną znajomość obliczania odsetek, najważniejszych papierów wartościowych, kuponów, dyskontu weksli, procentów, kalkulacji towarowej i t. p.

b) Księgowość bankowa.

Znajomość ogólnych zasad podwójnej księgowości z uwzględnieniem przepisów ustawowych co do prowadzenia i stemplowania ksiąg.

Dokumenty bankowe jako podstawa do zapisków księgowych.

Zasadnicze i pomocnicze księgi.

Otwieranie, księgowanie zaszłości bieżących i zamykanie ksiąg (bilans) tak w przedsiębiorstwach (domach) bankowych jednostkowych, jak w spółkach akcyjnych.

Przedmiotem księgowania przy egzaminie ustnym i piśmieniem są najważniejsze czynności bankowe w stosunkach handlowych banku z jego klientami i innymi bankami, a mianowicie: obroty płatnicze (wpłaty, wypłaty, przekazywanie gotówki w kraju i za granicę na rachunek własny i cudzy, obrót żyrowy i czekowy, handel walutami i dewizami, papierami wartościowymi, depozyty bankowe, inkasowanie dokumentów handlowych (weksli, czeków, przekazów, kuponów, wylosowanych papierów wartościowych i t. p.); nadto różne rodzaje kredytu bankowego (czynnego i biernego, kredyt wekslowy, towarowy, zastawniczy i t. p.), zamknięcie rachunków bieżących według metod najpowszechniej używanych.

Funkcje najważniejszych kont: kapitału, funduszu rezerwowego, strat i zysków, odsetek, prowizji, dywidendy, podatku, korespondentów (konto, nostro i loro), weksli, weksli protestowanych, papierów wartościowych, wkładek, dłużników wątpliwych, hipotek i t. p.

Z nauki o handlu powinien kandydat posiadać dokładne

wiadomości o różnych rodzajach czynności bankowych zwłaszcza o obrotach płatniczych i kredytowych banku, finansowaniu pożyczek i przedsiębiorstw zarobkowych (przemysłowych) i t. p.

Z rachunków kupieckich biegłość w obliczaniu odsetek, dyskontu dewiz, papierów wartościowych, walut, ze szczególnem uwzględnieniem zamknięcia rachunku bieżącego.

c) Księgowość przemysłowa (fabryczna).

Znajomość ogólnych zasad podwójnej księgowości z uwzględnieniem przepisów ustawowych co do prowadzenia i stempłowania ksiąg.

Dokumenty handlowe, jako podstawa do zapisków księgowych.

Zasadnicze i pomocnicze księgi.

Otwieranie, księgowanie zaszłości bieżących i zamykanie ksiąg (bilans) tak w przedsiębiorstwach jednostkowych jak spółkach — zwłaszcza akcyjnych i z ograniczoną odpowiedzialnością.

Od kandydata wymaga się znajomości toku produkcji fabrycznej (bez technicznych, dokładnych wiadomości z zakresu poszczególnych gałęzi przemysłu) i charakterystycznych kont księgowości fabrycznej jak: konto budynków, maszyn, narzędzi, produkcji, materiałów surowych i pomocniczych towarów gotowych, kosztów ogólnych i specjalnych, płac, ubezpieczenia robotników, amortyzacji i t. p. Nadto konieczną jest znajomość najważniejszych interesów handlowych przemysłowca (zob. Księgowość kupiecka) zwłaszcza kupna i sprzedaży, obrotów płatniczych i kredytowych i t. p.

Z nauki o handlu i rachunków kupieckich powinien kandydat posiadać przynajmniej te same wiadomości, które są wymagane przy egzaminie z księgowości kupieckiej (zob.) z uwzględnieniem kalkulacji przemysłowej.

II. Korespondencya kupiecka.

Wiadomości ogólne: List kupiecki pod względem zewnętrznym (pismo, adresowanie kopert, format i podpisywanie listów) i rzeczowym (treść rzeczowa i ogólny układ listu). Formularze druki). Czynności oddziału korespondencji (odbieranie, porządkowanie, kopiowanie, wysyłanie korespondencji i jej kontrola).

Korespondencya płatnicza: Listy dotyczące wypłat na rachunek własny i cudzy (wypłaty bezpośrednie, przesyłki pieniężne pocztą, przekazy, czeki, przeniesienia rachunkowe, obrót czekowy i żyrowy P. K. O. i Banku austro-węg.).

Korespondencya towarowa: Listy dotyczące zamówień, ich wykonania (listy fakturowe) z uwzględnieniem różnych sposobów wyrównania faktury, potwierdzenie odbioru towarów, oferty i okólniki towarowe.

Listy dotyczące komisowego kupna i sprzedaży towarów wraz z ofertami komisanta i komitenta.

Najważniejsze listy i dokumenty w przedsiębiorstwie spe-
dycyjnym.

Dokumenty kupieckie (towarowe): noty, faktury, rachunki kupna i sprzedaży, rachunki kosztów, ceduły dostawy i odbioru, kwity kupieckie, listy przewozowe, deklaracje cłowe; formalna strona weksla, czeku, przekazu i czeku, dokumenty pocztowe (wraz z najważniejszymi przepisami poczty listowej i przesyłkowej), dokumenty obrotu czekowego P. K. O.

Korespondencya wekslowa: Listy dotyczące wystawienia trat, przesyłania weksli do dyskontu, inkasa, akceptu, na dobro rachunku. Listy w sprawie protestu, regresu, umieszczenia i prolongacji wekslowej.

Nadto najpospolitsze listy z obrotów bankowych jak: komisowe kupno i sprzedaż walut, dewiz i papierów wartościowych, listy w sprawie rachunków bieżących, listy kredytowe oraz najważniejsze listy wspólne tak korespondencyi bankowej jak i towarowej, a mianowicie: listy wywiadowcze i upominające, polecające, pełnomocnictwa, skrypty dłużne, podania o zapisanie do rejestru handlowego, prośby i podania o nadanie posady, świadectwa służbowe.

Od kandydata wymaga się dokładnej znajomości nauki o handlu w zakresie wymienionym w ustępie IV.

Kandydat piszący nieortograficznie nie może liczyć na pomyślny wynik egzaminu.

III. Rachunki kupieckie.

Materiał egzaminowy obejmuje działania ułamkami zwy-
czajnymi i dziesiętnymi, oraz liczbami mianowanemi. Kupieckie
ułatwienia rachunkowe, zwłaszcza skrócone mnożenie i dzie-
lenie. Jednostki pieniężne Austrii, Niemiec, Anglii, Rosyi i Unii
łacińskiej. Miary i wagi metryczne, rosyjskie i angielskie. Roz-
kładanie i zwijanie. Rachunek stosunku, wnioskowanie, spółki
i średniego podziału. Rachunek łańcuchowy. Rachunek pro-
centu i odsetek od 100, na 100 i w 100. Liczby procentowe.
Rachunek procentu składanego. Dyskontowanie, obliczanie mo-
net, dewiz i papierów wartościowych, według zwyczajów giełdy
wiedeńskiej. Obliczenia cłowe. Rachunek średniego terminu.
Rachunek bieżący z pojedynczą i podwójną stopą procentową.
Kalkulacyę towarową prostą i złożoną.

IV. Nauka o handlu i wekslach.

Pojęcie, pożytek i rodzaje handlu, handel towarowy, jego zwyczaje i dokumenty. Miary i wagi, cena, pieniądz, waluta, moneta. Kupieckie sposoby zapłaty. Pojęcie i główne rodzaje weksła, jego znamiona, stempel wekslowy, przyjęcie, indosowanie i zapłata weksła. Zdolność wekslowa, protest i regres. Umiejscowienie, powielanie weksła. Weksle własne i przekazowe. Fałszowanie weksli. Zaginięcie weksła, skarga wekslowa. Przekazy i чеки bankowe. Pocztowa kasa oszczędności, dział oszczędnościowy i czekowy.

Kupiec, firma, rejestr handlowy, pomocnicy. Spółki handlowe i t. p. związki. Komisant, agent, spedytor i przewoźnik. Kolej, żegluga, poczta, telegraf, telefon. Targi, składownie publiczne, wywiadowstwo kupieckie. Ubezpieczenie w służbie handlu. Najważniejsze wiadomości o austriackiej taryfie cłowej i dokumentach cłowych. Handel pieniężny, weksli i walorów, nauka o bankach i kasach oszczędności, tudzież ich czynnościach, wreszcie o giełdach i sprawunkach giełdowych. Ogólne przepisy ustawowe o zawieraniu i wypełnianiu sprawunków handlowych i sposobów ich zabezpieczania. Sądownictwo handlowe. Najważniejsze wiadomości z prawa konkursowego.

UWAGA: Do przygotowania się do egzaminów korzystać należy z następujących podręczników: 1. W. Góra: Podręcznik do nauki buchalteryi dla W. S. H. T. I. i II. wzgl. T. III; 2. W. Skalski: Zwięzły podręcznik księgowości pojedynczej i podwójnej; 3. Christof M.: Zasadnicze wiadomości z zakresu prac kantorowych; 4. A. Pawłowski: Podręcznik z rachunków kupieckich T. I., II. i III.; 5. T. Kistryn: Zarys nauki o handlu i wekslach.

XIV. Ogłoszenie dyrekcyi o wpisach na rok szkolny 1916/1917.

Wpisy do czteroklasowej Akademii, Dwuklasowej szkoły męskiej, Dwuklasowej szkoły Żeńskiej, na Kurs abiturientów i Kurs absolwentek szkół średnich odbędą się w dniach od 25 sierpnia do 4 września 1916 w lokalu dyrekcyi przy ul. Szewskiej l. 4.

W razie jakichkolwiek przeszkód ogłosi dyrekcyja terminy wpisów w miejscowych dziennikach, w których ogłosi się również i termin wpisów do Szkoły uzupełniającej oraz na Zawodowy kurs handlowy dla dorosłych.

Szczegółowe ogłoszenia przybite będą z końcem sierpnia b. r. w sieni Pałacu Spiskiego na Rynku gł. i przy ul. Szewskiej l. 4.

Egzamina wstępne odbędą się 5 września, poprawcze i uzupełniające w dniu 5 i 6 września 1916.

Nabożeństwo wstępne 6 września.

Dyrekcyja urzęduje przez czas wakacyjny we wtorki, czwartki i soboty od godz. 1 -12 przy ul. Szewskiej l. 4.

W Krakowie, dnia 8 lipca 1916.

Radca rządu *Józef Kannenberg*
c. k. Dyrektor.

T R E Ś Ć :

I. Dr. Tomasz Lulek	3
II. Wiadomości szkolne przez dyrektora zakładu :	
1. Skład Kuratoryi	47
2. Skład grona profesorów	48
3. Zmiany i ruch w gronie profesorów	51
4. Zbiory naukowe	52
5. Ważniejsze rozporządzenia władz szkolnych	54
6. Fizyczne wychowanie i ćwiczenia młodzieży	57
7. Stypendya i zasiłki	60
8. Tabele statystyczne	61
9. Kronika zakładu	66
10. Szkoła a wojna	75
11. Wykaz podręczników na rok szkolny 1916/1917	82
12. Spis imienny uczniów i uczenie	85
13. Ustrój Akademii i warunki przyjęcia	94
14. Ogłoszenie dyrekcji o wpisach na rok szkolny 1916/1917 . .	107

